



DZIEDZICTWO ARCHITEKTONICZNE

W kręgu świata przyrodniczego
i budowli miejskich

DZIEDZICTWO ARCHITEKTONICZNE

W kręgu świata przyrodniczego
i budowli miejskich

pod redakcją
Ewy Łużynieckiej



Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej
Wrocław 2019

Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej

Patronat:

Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS

Recenzenci:

dr hab. Małgorzata Milecka, prof. UP w Lublinie

prof. dr hab. Aleksander Piwek

Sekretarz serii wydawniczej:

dr Monika Dąbkowska

Na okładce:

Głowa z hellenistycznej świątyni Artemidy w Sardes (Turcja), ok. 300 r. n.e.

Ekspozycja Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, fot. E. Łużyniecka

Opracowanie redakcyjne:

Anna Miecznikowska

Korekta tekstu w języku angielskim:

Marzena Łuczkiewicz

Skład i łamanie:

Agnieszka Orłowska

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej książki, zarówno w całości, jak i we fragmentach, nie może być reprodukowana w sposób elektroniczny, fotograficzny i inny bez zgody wydawcy i właścicieli praw autorskich.

© Copyright by Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2019

Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej

Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław

<http://www.oficyna.pwr.edu.pl>

e-mail: oficwyd@pwr.edu.pl

zamawianie.ksiazek@pwr.edu.pl

ISBN 978-83-7493-113-7

DOI: 10.5277/DZAR_M_2019

Spis treści

Marzanna Jagiełło, Wojciech Brzezowski Autentyzm świata przyrodniczego w ogrodach europejskich: rośliny egzotyczne	5
Marta A. Urbańska Najnowsze realizacje polskie w kontekście historycznym – ochrona wartości przez architekturę decorum	17
Rafał Karnicki Możliwości restytucji detalu architektonicznego na przykładzie projektu odbudowy ratusza w Strzelinie	26
Paweł Kirschke Rewaloryzacja gmachu Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej	37
Roland Mruczek Średniowieczne miasto lokacyjne na Śląsku. Kamienice, wieże mieszkalne i konstrukcje ulic	55



Autentyzm świata przyrodniczego w ogrodach europejskich: rośliny egzotyczne

Wprowadzenie

Omawiając autentyzm świata przyrodniczego w ogrodach i nadawane mu formy oraz znaczenia, nie można pominąć roślin egzotycznych. Rozważania na ten temat rozpoczniemy od wyjaśnienia, co rozumiemy dzisiaj przez termin „rośliny egzotyczne” czy „egzoty”.

Zacznijmy od słownika języka polskiego [1], w którym słowo „egzotyczny” (wywodzącemu się z greckiego *exoticos*, łac. *exoticus*, czyli „obcy”, „z zewnątrz”) przypisuje się obecnie dwa znaczenia: „właściwy krajom o całkowicie odmiennym klimacie i odmiennej cywilizacji” oraz (jako synonim) określenia: „niezwykły, osobliwy”. Bezpośrednio do roślin egzotycznych odnoszą się autorzy hasła w Wiktionary, pisząc, że są to „gatunki roślin wprowadzane na teren, który nie jest ich rodzimym” [2], i dodając, iż wiele (choć oczywiście nie wszystkie) roślin introdukowanych stało się gatunkami inwazyjnymi. Podkreślimy, że problem ten podnoszony jest dzisiaj przez wielu badaczy, zwłaszcza botaników i ekologów, co zmienia zasadniczo współczesną percepcję „egzotyczności” [3].

W rozważaniach nad egzotycznością roślin nie wolno też pomijać aspektu miejsca i perspektywy badawczej. Idea wizji tego, co jest obce, zależy bowiem w dużej mierze od tego, gdzie i kiedy obserwujemy dane zjawisko. Podawany jest na tę okoliczność przykład świerku sitkajskiego, który w Szkocji i Norwegii uważany jest dzisiaj (jako gatunek inwazyjny) za problem ekologiczny, ale już w Kanadzie – za przedmiot ochrony. Podobnie rzecz ma się z np. cytrusami i figowcami pochodzącymi co prawda z południowo-wschodniej Azji, ale na południu Europy, w pasie Morza Śródziemnego uprawianymi w gruncie od początków naszej ery, a na północ od Alp wciąż rzadkimi i postrzeganymi jako egzotyczne, wymagającymi specjalnej troski i ochrony.

Ważny jest także aspekt przemian, jakie dokonały się w czasie. Istnieje bowiem wiele roślin pierwotnie obcych, które stały się z czasem częścią lokalnych ekosystemów, a nawet całych regionów geograficznych, częścią – powiedzielibyśmy – natury. Na ich określenie używamy dziś terminu archeofity [4], przy czym do archeofitów włącza się tylko gatunki tych roślin, które zostały wprowadzone do nowego obszaru w obrębie tzw. Starego Świata przed rokiem 1492, a więc przed odkryciem przez Kolumba Ameryki. (Prawie wszystkie archeofity środkowoeuropejskie pochodzą z rejonu Morza Śródziemnego i przyległych obszarów zachodniej Azji).

Grupa roślin, która została wprowadzona głównie poprzez ogrody do środowiska w okresie po Kolumbie nazywana jest natomiast neofitami¹. Część z nich możemy określić mianem gatunków naturalizowanych². Przy czym największą ich liczbę zgromadziła Ameryka Północna, a głównymi „dawcami” takich gatunków obcych na wszystkich innych kontynentach były i nadal są te położone na półkuli północnej [5]. Istotna w tym wszystkim jest wyrażana współcześnie opinia, iż rozprzestrzenianie się neofitów nie zwiększyło różnorodności biologicznej, ale dramatycznie ją zmniejszyło.

* ORCID: 0000-0001-9400-8967.

** ORCID: 0000-0002-3141-173x.

¹ Według badań opublikowanych w „Nature” w 2015 r. udowodniono, że co najmniej 13 186 gatunków roślin zostało porwanych przez człowieka z ich pierwotnego siedliska do innych regionów i udomowionych, za: [4].

² Naturalizowany gatunek rośliny odnosi się do nierodzimiej rośliny, która nie potrzebuje pomocy człowieka do rozmnażania i utrzymania populacji na obszarze, gdzie nie jest rodzimym.

Wynikające z wprowadzania do środowiska roślin obcego pochodzenia, obserwowane dzisiaj zagrożenia dla ekosystemów, a także dla pojedynczych ludzi (np. kontakt z tzw. barszczem Sosnowskiego) pozostają często w sprzeczności z ogólnym, zwłaszcza wśród ogrodników (ale i odbiorców ogrodów) upodobaniem do egzotyki, do roślin obcego pochodzenia i ich naturalizowania. Buduje to istotne napięcie pomiędzy ekologami dostrzegającymi duże problemy środowiskowe a ogrodnikami. Ma ono także podłoże ekonomiczne. Otóż przeliczalna na pieniądze wartość ogrodniczego hobby (czytaj: lobby) w samej Wielkiej Brytanii to ponad 4 mld funtów rocznie. Dodajmy, że wielu brytyjskich ogrodników jest członkami tamtejszych wpływowych organizacji zajmujących się dziedzictwem (także przyrodniczym), jak np. National Trust [4]. Zwróćmy także uwagę na to, że introdukcji różnych roślin sprzyja dodatkowo zmieniający się na naszych oczach klimat.

Trochę historii

Z tego, co do tej pory pokrótce przedstawiliśmy, wynika, że współcześnie głównymi polami relacji w kontekście roślin egzotycznych – introdukowanych są: ekologia/botanika oraz hobby ogrodników. W przypadku ogrodów historycznych kluczowe wydają się jednak pytania o to, jak podejście do roślin egzotycznych kształtowało się w przeszłości. Kiedy i dlaczego zaczęto je tak postrzegać i nazywać? Jaką rolę odegrały w życiu ówczesnych ludzi i funkcjonowaniu ogrodów?

A wszystko po to, żeby podjąć rozważania o kwestiach o charakterze fundamentalnym – czy możliwa jest w tym kontekście współczesna restauracja, rekonstrukcja historycznego ogrodu uwzględniająca miejsce i znaczenie, jakie odegrały w nim niegdyś rośliny przywożone z całego świata. Jakie są i gdzie się znajdują granice autentyzmu świata przyrodniczego w ogrodach historycznych, uwzględniające współczesną percepcję tego, co egzotyczne?



Il. 1. John Gerard, 1636 (źródło: [6])

świat przyrodniczego w ogrodach historycznych, uwzględniające współczesną percepcję tego, co egzotyczne?

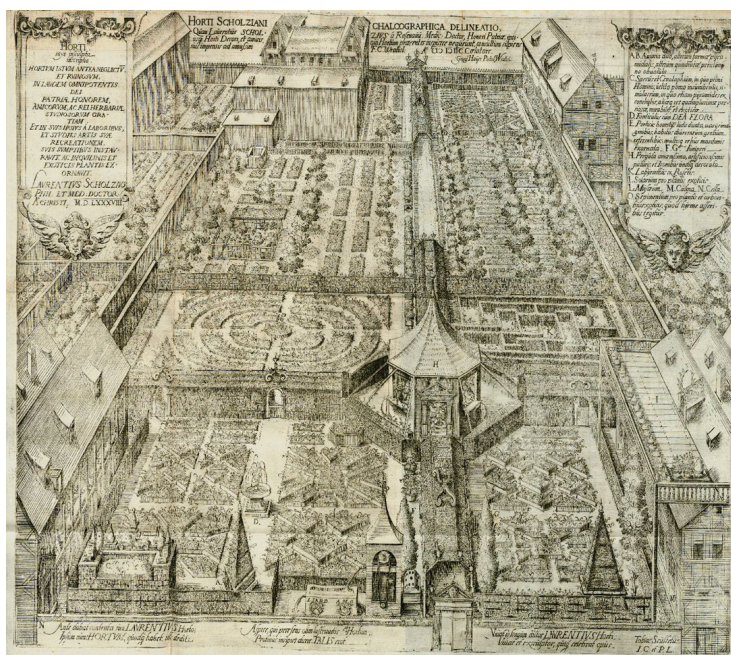
Pośród niektórych badaczy, zwłaszcza brytyjskich (m.in. [3, s. 21]) panuje przekonanie, że termin „egzotyczny” w kontekście roślin został odnotowany po raz pierwszy w 1596 r. w Londynie przez Johna Gerarda (il. 1) w jego *Katalogu drzew, krzewów, roślin rodzimych, a także egzotycznych...* (*Catalogus arborum, fruticum, ac plantarum tam indigenarum, quam exoticarum...*) [7], w którym zamieścił on listę rzadkich roślin (pośród 1039 różnych gatunków) uprawianych we własnym ogrodzie w Holborn, w tym egzotycznych egzemplarzy przywiezionych z Nowego Świata³, wśród których znalazły się m.in.: kukurydza (*M. indicum*), juka (*Iuca*), aloes (*Aloe*), ziemniaki, batat (*Papus hispanorum*), pomidor (*Papus orbiculatus*) oraz tytoń (*Tabaco*). Przechy takiej chronologii użycie słowa „egzotyczny” w *Katalogu drzew, krzewów i roślin, zarówno rodzimych i egzotycznych...* (*Catalogus arborum,*

fruticum et plantarum, tam indigenarum quam exoticarum...) (il. 2) [8] rosnących w słynnym ogrodzie wrocławskiego lekarza Laurentiusa Scholza (il. 3). Praca ta ukazała się w stolicy Śląska w 1594 r., a więc dwa lata wcześniej niż dzieło Gerarda. Zawierała informacje o eksperymentalnych uprawach

³ Pochodzące m.in. z Indii, Ameryki, Cejlonu, Wysp Kanaryjskich.



Il. 2. Strona tytułowa katalogu roślin rosnących we Wrocławiu w ogrodzie L. Scholza, 1594 (źródło: [8])



Il. 3. Ogród L. Scholza przy ul. Wierzbowej we Wrocławiu. Ryc. G. Hayera, 1598 (źródło: [9])

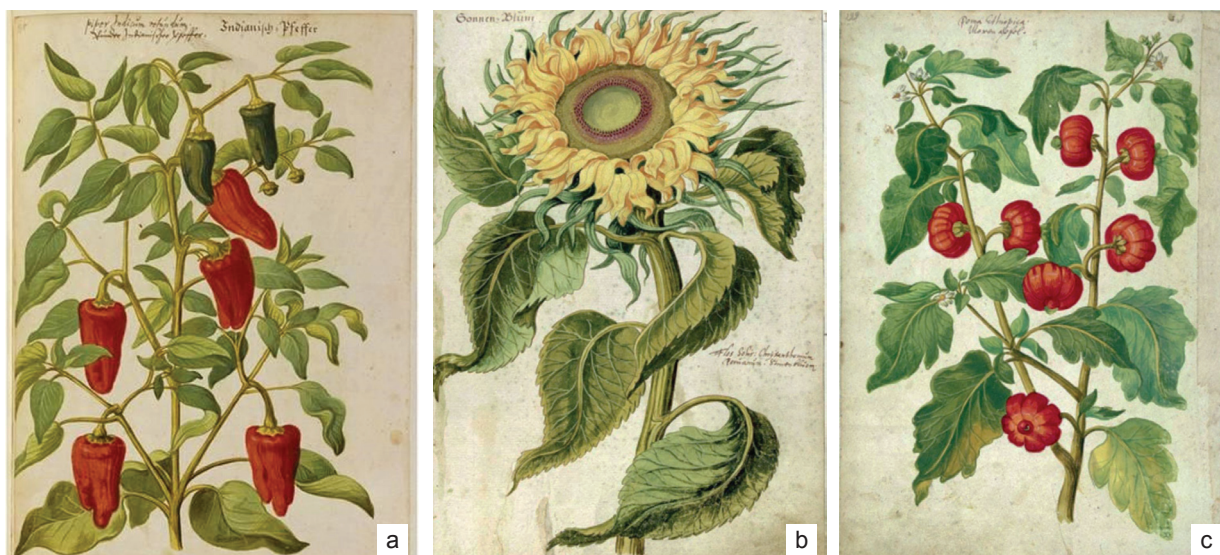
agawy, wawrzynu, oleandru, granatowca, a także tytoniu, kukurydzy, ziemniaków i pomidorów. Formalnie dzieło to nawiązywało do innych katalogów roślin, przede wszystkim do zaopatrzonego w piękne kolorowe ilustracje *Florilegium* przypisywanego niemieckiemu lekarzowi i przyrodnikowi Joachimowi Camerariusowi⁴, a opublikowanego w 1589 r. Jest to dlatego prawdopodobne, że z racji kontaktów Camerariusia z Wrocławiem było ono z pewnością Scholzowi znane. Znajdziemy w owym dziele umieszczone na 194 stronach 473 ilustracje roślin pochodzących najprawdopodobniej z norymberskiego ogrodu botanicznego, a pomiędzy nimi egzotyczny wówczas słonecznik, nasturcję, opuncję, aloes i pomidory (il. 4a–c).

Dodajmy na marginesie, że przedstawienia roślin z tego, a także późniejszych katalogów podobnego typu (np. dla założonego w 1613 r. w bawarskim Eichstaedt Hortus Eystetensis) otworzyły drogę do wykształcenia się działy sztuki (grafiki, malarstwa) stanowiącego grupę określaną jako „martwe natury”.

Powracając do poszukiwań najwcześniejszego użycia pojęcia „egzotyczny”, stwierdzić należy, że katalog Scholza poprzedziło o trzy lata wcześniejsze dzieło flamandzkiego lekarza i botanika Matthiaisa de L’Obela (zw. Lobelium) zatytułowane *Obrazy roślin, zarówno egzotyczne i rodzime...* (*Icones stirpium, seu, Plantarum tam exoticarum, quam indigenarum...*) opublikowane w 1591 r. w Antwerpii. L’Obel jest przy tym uznawany za pierwszego botanika, który podszedł do klasyfikacji roślin zgodnie z ich naturalnym pokrewieństwem, a nie ich zastosowaniami medycznymi [16].

Jesteśmy ponadto w stanie odnotować najwcześniejsze prezentacje roślin egzotycznych zawarte w tzw. herbariach, które stanowiły pierwszy krok do naukowego zajmowania się roślinami, początkowo głównie leczniczymi. W 1542 r. niemiecki lekarz i botanik Leohard Fuchs w tego typu opracowaniu pt. *Komentarze do historii roślin...* (*De historia stirpium commentarii insigne...* [17]) opisał istnienie

⁴ Joachim Camerarius (1534–1598) studiował medycynę na uniwersytecie w Wittenberdze, gdzie jednym z jego nauczycieli był Filip Melancton. Studia kontynuował na uniwersytecie w Lipsku. We Wrocławiu odbywał praktykę lekarską u Johanna Craeto von Krafftheima. Za jego radą wyjechał na studia do Padwy. W 1562 r. uzyskał w Bolonii tytuł doktora medycyny. W 1564 r. osiadł w Norymberdze, gdzie pracował aż do śmierci. Z jego inspiracji w 1592 r. powołano do życia miejskie kolegium lekarskie *Collegium medicum*, któremu przewodniczył. Interesował się także botaniką i założył w Norymberdze pierwszy ogród botaniczny [10]. Dzieła: [11], [12].



Il. 4. Karty z katalogu J. Camerarius *Florilegium*, 1589:
a) papryka, b) słonecznik, c) pomidor (źródło: a) [13], b) [14], c) [15])



Il. 5. Rośliny egzotyczne z dzieła L. Fuchsa *De historia stirpium...*, 1542:
a) aloes, b) balsamina, c) akant (źródło: a) [18], b) [19], c) [20])

trzech gatunków południowoamerykańskiej papryki, a także dyni, krzewu bawełny, aloesu, balsaminy, nagietka oraz akantu⁵ (il. 5a–c). Wiemy, że część z nich uprawiana była w jego ogrodzie w Tybindze⁶.

Warto także zwrócić uwagę na pewną koincydencję, która przyczyniła się w sposób fundamentalny do rozwoju badań nad roślinami, także tymi egzotycznymi, a mianowicie na wynalazek i wykorzystanie druku. Dotychczasowa wymiana rzadkich roślin oraz przekazywanych listownie wyników obserwacji były siłą rzeczy ograniczone do wąskiego kręgu badaczy. Druga połowa XV w. to czas powstawania kilkunastu ośrodków zajmujących się drukowaniem książek, w pierwszej kolejności znajdujących się w niemiec-

⁵ Akant reprezentuje 20–30 gatunków rosnących w strefie tropikalnej i subtropikalnej Starego Świata. Kilka gatunków rośnie w obszarze Morza Śródziemnego.

⁶ W tym samym mniej więcej czasie wrocławski kanonik Johannes Woysel (w latach 1541–1560) uprawiał przy swoim domu przy ul. Ruskiej cytryny, figowce, opuncje, pigwowce, drzewa pistacjowe i oliwne, pomidory i karczochy.

kiej strefie językowej (Strasburg, Wiedeń, Bazy-lea, Kolonia, Augsburg, Norymberga), co wsparło niedługo później propagowanie na tym obszarze idei protestantyzmu). W następnym stuleciu naj-słynniejszą oficyną i drukarnią specjalizującą się w publikacjach o wysokiej jakości typograficznej oraz ilustracyjnej, w tym botanicznych, stała się firma należąca do Christophe’a Plantina, działająca w Antwerpii.

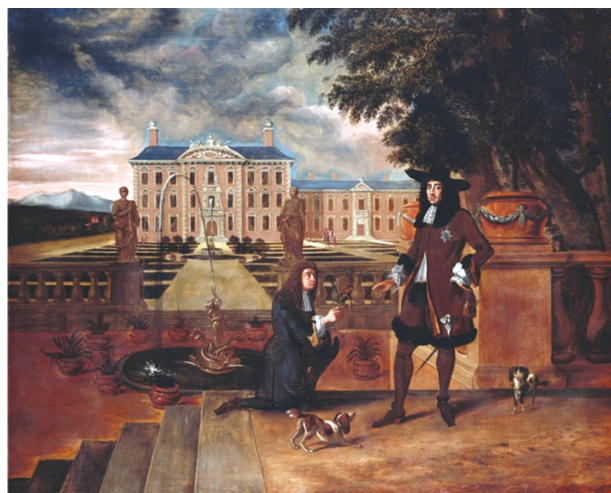
Rozpowszechnienie druku zbiegło się z odkryciami geograficznymi. Wszystko to uczyniło z XVI stulecia czas kształtowania się nowego w swojej rozległości i różnorodności oglądu świata – świata, do którego przebojem weszły także rośliny egzotyczne.

Dodajmy, że opracowania botaniczne, zwracające już w tytule uwagę na egzotyczną część zawartości, tworzono także w następnych stuleciach. Do najpoczytniejszych należało dzieło francuskiego lekarza i botanika Charles’a Clusiusa, *Exoticarum Libri decem* z 1605 r. [21], w którym autor podjął się opisanie wszystkich znanych mu (mieszkał w portowej Lejdzie, miał dostęp do tego, co marynarze przywozili z najodleglejszych stron) egzotycznych ciekawostek, w tym roślin, m.in. papryki, tytoniu, palmy kokosowej. Część z nich trafiała do prowadzonego przezeń słynnego botanicznego ogrodu w Lejdzie, w którym uprawiał ponad tysiąc rozmaitych okazów.

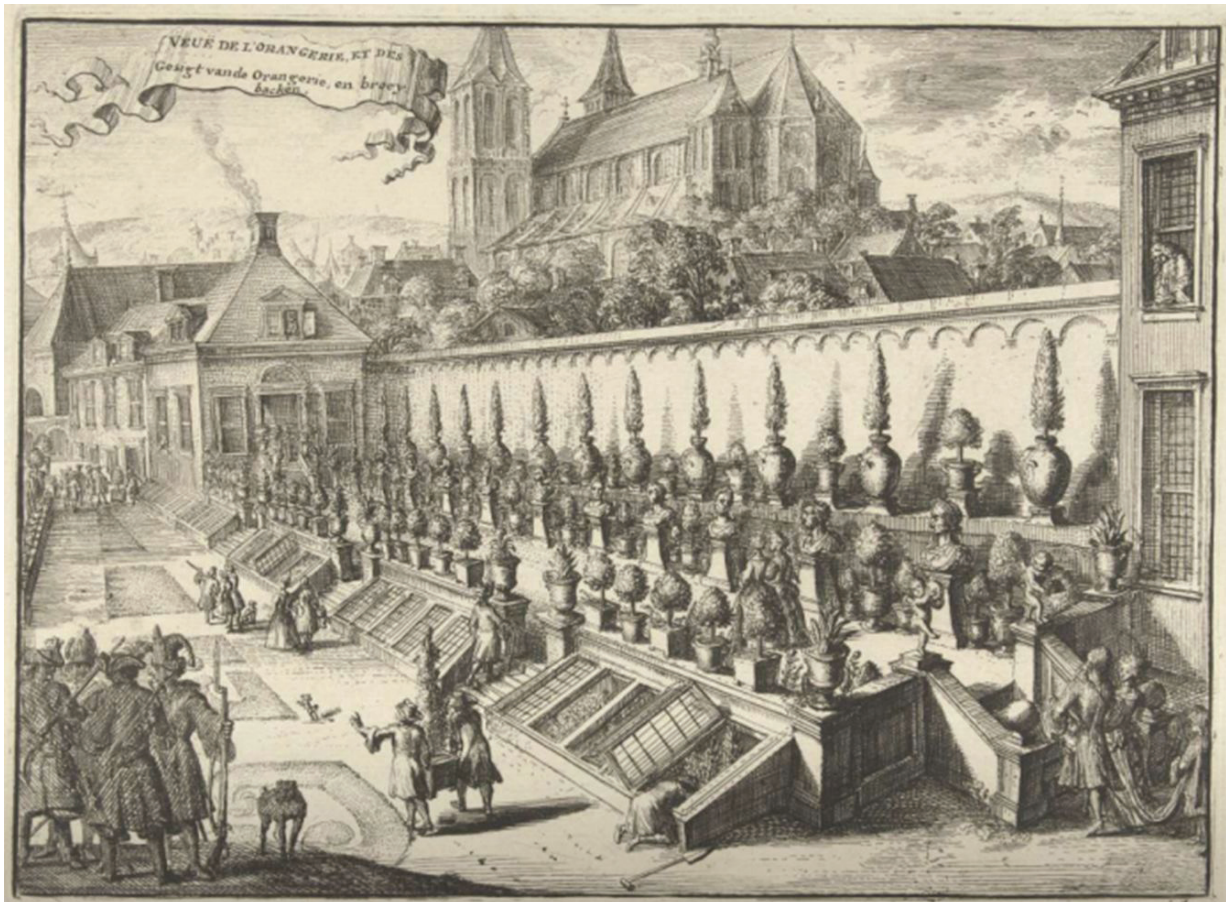
Co charakterystyczne, wszystkie wymienione powyżej opracowania botaniczne powstały w krajach europejskich położonych na północ od Alp, gdzie egzotyczna była także roślinność śródziemnomorska, jak wspomniane przy okazji ogrodu Scholza: oleander, wawrzyn czy akant (przywieziony do Wrocławia z Włoch), a także wszelkie cytrusy, drzewa oliwne i figowce. Pokazuje to nam odmienną perspektywę dla owej egzotyczności, która bardziej wyrazista i w sposób bardziej oczywisty odczuwana była w krajach północy.

W tym miejscu należy zadać pytanie o rolę, jaką w dawnych ogrodach odgrywały te sprowadzane z daleka rośliny. Zaczniemy od tego, że pociąg do egzotycznych i zarazem kosztownych roślin był czymś naturalnym, albowiem [...] *same ogrody traktowano już od średniowiecza jako mikrokosmos dający pojęcie o bogactwie wszechświata* [22, s. 26]. Rzadkie rośliny z pietyzmem hodowano, a później z atencją takie uprawy na różne sposoby dokumentowano, podkreślając przy tym ich wysoką pozycję w hierarchii roślin uprawianych w ogrodach. Przykładów na to dostarczają wspomniane katalogi (florilegia), a także inne dzieła sztuki, jak na przykład „ananasowy” portret króla Karola II pędzla Hendricka Danckertsa z 1675 r. (il. 6). Dowodzą tego również liczne przedstawienia kwitnącej agawy, pochodzącej z Ameryki Południowej i Meksyku, przywiezionej na Stary Kontynent w połowie XVI w., która zasiedliła z czasem jego południowe rejony, zachowując jednak walory botanicznej ciekawostki na jego pozostałym obszarze, gdzie (szczególnie na terenach niemieckich) odnotowywano każdy przypadek jej kwitnienia w postaci graficznego lub malowanego wizerunku, a czasem także okazjonalnych utworów poetyckich.

W rozważaniach dotyczących roli, jaką odegrały w dawnych ogrodach uprawy egzemplarzy rzadkich, egzotycznych roślin, nie można pominąć faktu, iż wpisywały się one w rozwijającą się od XVI w. modę na kolekcjonowanie. Jej wyrazem były licznie powstające „gabinety kuriozów”, ujawniające szerokie zainteresowania właścicieli, stanowiące również ważny atrybut władzy. Gromadzono w nich różne dziwy lokalne, a także ciekawostki z całego świata, w tym oczywiście rośliny. *Hodowanie nowych odmian roślin, czy też sprowadzanie „osobliwości” z innych krajów było dla bogatych właścicieli ogrodów zgoła obowiązkowe, a [...] dobór rzadkich okazów świata roślinnego szedł w parze z zebranymi w ogrodach kolekcjami mineralogicznymi [...] z rzeźbami antycznymi [...], itp.* [22, s. 27] (il. 7). Ważna była przy tym zarówno niezwykłość, jak i wysoka cena roślin, a także wywołujące zdziwienie nowatorstwo.



Il. 6. Portret ananasowy Karola II, obraz H. Danckertsa (1675), na którym królewski ogrodnik John Rose prezentuje władcy wyhodowanego ananasa (źródło: [23])

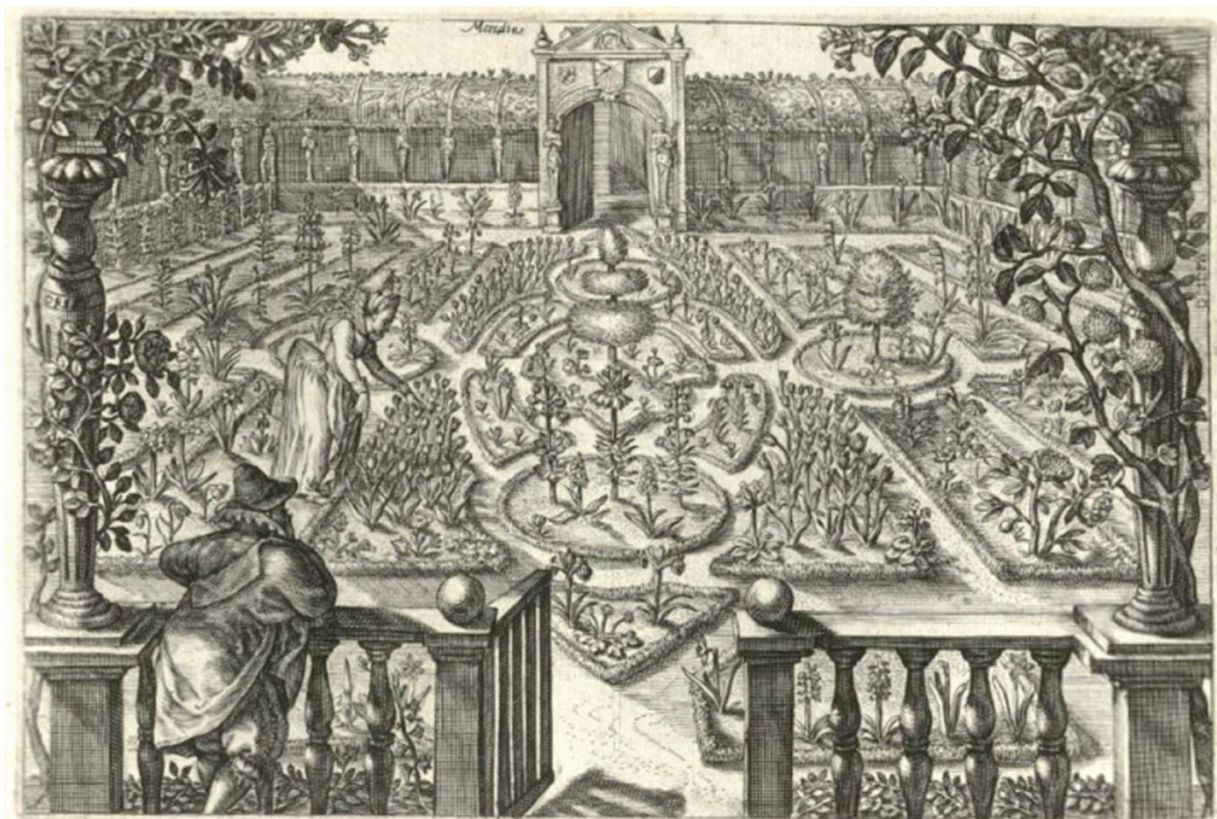


Il. 7. Gabinet sztuki i natury w ogrodzie Cleves (dzisiejsza Holandia). Ryc. R. de Hooghe, 1680 (źródło: [24])

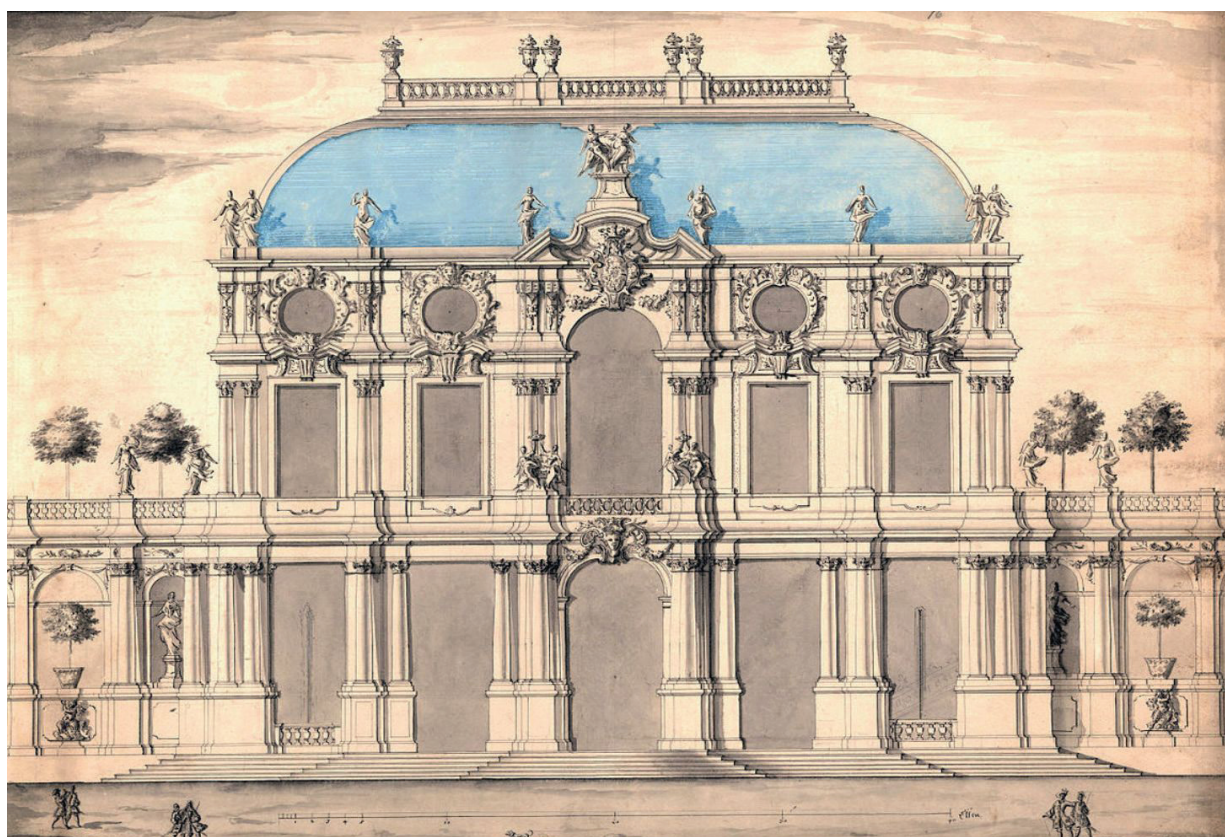
Zamieniano tym sposobem ogrody w swego rodzaju gabinety sztuki i natury, w których rośliny, zwłaszcza rzadkie, odgrywały bardzo ważną rolę, a same gabinety kuriozów czasem urządzano we wznoszonych na terenie ogrodów budynkach. Myśleniu kolekcjonerskiemu podporządkowywano także kompozycję wielu ogrodów, które rozplanowywano w sposób ułatwiający ekspozycję pojedynczych okazów, głównie egzotycznych (il. 8). Część z nich udało się na stałe oswoić z nowymi warunkami, jak np. pochodzące z Azji Mniejszej tulipany, które jeszcze w latach 30. XVII w., zwłaszcza w Holandii, stanowiły przedmiot zarówno szaleńczego pożądania, za który płacono całymi majątkami, jak i spekulacji finansowych zakończonych wielkim krachem giełdowym, słynnym pęknięciem „tulipanowej bańki”.

Spora grupa roślin egzotycznych pozostała jednak we wnętrzach jako rośliny uprawiane w donicach, żardinierach lub małych ozdobnych szklarenkach, a przede wszystkim od XVII w.⁷ w cieplarniach, które stały się z czasem jedną z najbardziej prestiżowych, pełniących funkcję salonu części ogrodów. Ich forma ewaluowała od wznoszonych na zimę drewnianych konstrukcji po okazałe, reprezentacyjne budowle. Na ich kształt i sposób funkcjonowania oraz rodzaj przechowywanych roślin zaczęły z czasem wpływać także nowe możliwości techniczne i technologiczne. Rolę cieplarni (szczególnie oranżerii) dobitnie podkreśla to, iż przed końcem XVII w. były one niemal nieodzownym elementem ogrodów. Wzbogacano także ich programy funkcjonalne, np. o łazienki, a o wyjątkowej randze oranżerii w 2. dekadzie XVIII w. świadczyć może to, że August II po objęciu tronu zamiast modernizować drezdeńską rezydencję, w pierwszej kolejności zlecił Matthäusowi Danielowi Pöppelmannowi budowę Zwingeru – Królewskiej Oranżerii, która służyć miała zarazem jako audytorium i scena widowiskowa, a także jako oprawa dla dworskich uroczystości (il. 9).

⁷ Weześniej nad posadzonymi w gruncie krzewami lub drzewkami, na przykład pomarańczowymi, stawiano na zimę drewniane szopy, które podczas większych chłódów ogrzewano, rozpalając ogniska.



Il. 8. Kwiatowy ogród holenderski z ekspozycją rzadkich i cennych roślin.
Ryc. z dzieła Crispina de Passe, *Hortus Floridus*, Utrecht 1614 (źródło: [25])



Il. 9. Projekt pawilonu dla Zwingeru w Dreźnie według M.D. Pöppelmann, 1713 (źródło: [26])



Il. 10. Studia roślin i donic według A. Muntiga, *Phytographia Curiosa, exhibens Arborum, Fruticum, Herbarum & Florum Icones...*, Amsterdam/Leiden, 1702 (źródło: [29])



Il. 11. Fasada ananasarni Dunmore Pineapple House, wzniesionej w 1761 r. w pobliżu Airth, Szkocja (fot. Giannandrea, 2010 [30])

Dodajmy, iż w porze letniej egzoty wprowadzano do ogrodów, co na szeroką skalę umożliwiło uprawianie roślin w donicach, czasem bardzo ozdobnych, ceramicznych lub miedzianych, które ustawiano w różnych częściach ogrodu, choć zazwyczaj na placu przed cieplarnią, tworząc starannie zakomponowane partery (np. oranżeriowe). Tym sposobem rośliny egzotyczne stały się ważnym, ruchomym elementem kształtowania ogrodów, mającym wpływ na podnoszenie rangi eksponowanych w ten sposób miejsc [27, s. 17], [28, s. 365, 366] (il. 10).

Kontynuując wątek cieplarni dopowiedzmy, że z czasem zaczęły się one specjalizować, co było koniecznością ze względu na potrzebę zagwarantowania różnym roślinom (lub ich grupom) odmiennych warunków klimatycznych. Należały do nich np. ananasarnie, w których trzeba było utrzymać ściśle określoną temperaturę zimową i letnią oraz zapewnić dużą ilość światła (il. 11).

W poszukiwaniu właściwego kontekstu kulturowego dla roślin należy zwrócić uwagę na zapoczątkowany w połowie XVI w., a szczególnie popularny w 1. połowie XVII w. emblematyczny sposób widzenia świata, który próbowano opisać za pomocą lapidarnych graficzno-literackich formuł (por. [31, s. 132–156]). Pojawiły się wówczas liczne zbiory owych – jak je określano – emblematów⁸, na które składało się symboliczne przedstawienie graficzne (łac. *imago*) opatrzone lapidarną, utworzoną z kilku tylko słów, sentencją (łac. *lemma*, *motto*) oraz subskrypcją będącą obszerniejszym, zazwyczaj wierszowanym utworem, epigramatem wyjaśniającym i rozwijającym sens obrazu i jego związku z sentencją⁹.

Oprócz publikacji będących zbiorami emblematów pojawiły się także dzieła przywołujące maksymalnie szeroki zakres powiązanych z nimi odniesień, znaczeń i komentarzy. Były zatem emblematy rodzajem impulsu, który miał ewokować u odbiorcy szerokie spektrum skojarzeń, a jako enigmatyczne powiększały zarazem wielorakość znaczeń z nimi powiązanych. Świat przyrody stał się jednym z głównych elementów emblematów. Oгородnicy, ale przede wszystkim właściciele [...] łącząc pojęcia naukowe z tradycyjną symboliką chcieli stworzyć nowy system symboli i w tym celu zamieniali ogród w swoisty rebus. Rozwiązanie rebusów w pewnej chwili przestawało być jedynie zabawą, stając się pouczeniem i morałem [22, s. 76]. I tak dla przykładu zupełnie nowy przekaz zawiera wizerunek tulipanów opatrzone sentencją *Langcesco solo latente* („Omdleвам bez słońca”), którą komentuje dwuwiersz subskrypcji *Marcidus ut flos hic languescit sole latente / Coelesti sapimus sic sine luce nihil* („Jak ten kwiat śpi i więdnie, gdy nie świeci słońce / tak cała nasza mądrość przepadnie bez niebiańskiego światła”).



Il. 12. Emblemat Fruchtbringende Gesellschaft z palmą kokosową, 1651
(źródło: [33])

⁸ Sens tego terminu odbiega od współczesnego.

⁹ Pierwszą taką książką emblematyczną była wydana w Augsburgu w 1531 r. *Emblematum liber...*, której autorem był Andrea Alciato.



Il. 13. Emblematy z: a) aloesem, b) krzakiem pomidorów, c) krzakiem kartofla. Karty ze zbioru emblematów członków Fruchtbringende Gesellschaft (Namen/Vorhaben/Gemähde und Wörter, Francfurt am Mayn, 1646) (źródło: [34]–[36])

Często spotykane są także emblematy z wizerunkiem palmy. Widnieje ona między innymi na wykonanym w 1521 r. medalu księcia Urbino Francesca della Rovere (1490–1538). Na rewersie zostało wyobrażone drzewo palmowe z umieszczonym za nim dużym, prostopadłościennym blokiem skalnym. Mottem było: *Inclinat resurgit* („Zgięta wznosi się”)¹⁰. Motyw ten pojawił się jeszcze kilkakrotnie w nieco różniących się wariantach w innych przedstawieniach.

Imponująca reprezentacja roślin znalazła się w emblematkach członków działającego w Niemczech w latach 1617–1680 Towarzystwa Owocodajnego (Fruchtbringende Gesellschaft) zwanego także Palmowym, co miało wyraz w emblemacie stowarzyszenia (widniała na nim palma) (il. 12). Wprawdzie członkowie tego stowarzyszenia postawili sobie za cel dbałość o poziom uprawiania literatury niemieckiej, a także pielęgnowanie języka i cnót patriotycznych, a nie zajmowanie się ogrodnictwem, co mogłaby sugerować nazwa ich towarzystwa, ale w swoich emblematkach użyli niemal wyłącznie wizerunków roślin, w tym wielu egzotycznych, takich jak palmy, ananasy, ziemniaki, opuncje, granaty i pomidory (il. 13a, b). Rozczytanie tych emblematów (w powiązaniu z pozostałymi elementami) mówiło i nadal mówi wiele o właścicielach, ich postrzeganiu świata, a w konsekwencji o stosunku ówczesnych ludzi do roślin, także tych w owym czasie egzotycznych.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na odniesienia do historii i zmiany, jakie zaszły w naszym stosunku do niektórych roślin, albowiem wśród emblematów związanych z członkami wspomnianego Towarzystwa Owocodajnego znajdziemy także, wówczas egzotyczny, obecnie spowszedniały kartofel, który włączył do swojego godła niejaki Kraft von Bodenhausen. Odnoszące się do tej rośliny (tu opisanej jako Artuffel) motto brzmiało *Durch untere Kraft* („Przez oddolną siłę”). O owej sile, którą kartofel ma w korzeniu i dzięki której wyrasta wysoki pęd, mówiło objaśnienie zawarte w subskrypcji [35, s. 76] (il. 13c).

Podsumowanie

Wydaje się, że czas już powrócić do postawionych na początku niniejszej prezentacji pytań o granice autentyczności świata przyrodniczego wyrażanego poprzez egzoty w ogrodach historycznych, uwzględniające współczesną recepcję roślin egzotycznych.

¹⁰ Inspiracją był błędnie zinterpretowany tekst Pliniusza, który miał na myśli właściwości drewna, a nie drzewa: *Wygina się [pod ciężarem] w odwrotną stronę, wszystkie inne skłaniają się w dół, palma, na odwrot wygina się ku górze*. Por. [32].

Mając na uwadze wszystko, co zostało powiedziane, można stwierdzić z całym przekonaniem i jednocześnie z zalem, iż rekonstrukcja i utrzymanie dawnych ogrodów w kształcie i w duchu, w jakim funkcjonowały one pierwotnie, nie są możliwe. Nie tylko z powodu braku setek ludzi, których można było tanio (lub za darmo) zatrudnić do ich pielęgnowania. Nie jest przede wszystkim możliwe odtworzenie ówczesnych wyobrażeń o przyrodzie, wyobrażeń, które kształtowały estetyczną percepcję ich ówczesnych bywalców, każąc im gromadzić w ogrodach typowe dla owego czasu „ciekawostki”, jakie dzisiaj, dzięki ułatwionym kontaktom między krajami, w większości przypadków przestały być czymś egzotycznym, a część z nich całkowicie zadomowiła się w naszych ogrodach (i na polach). Wydaje się wręcz, że obecnie hodowanie rzadkich roślin (poza ogrodami botanicznymi) zostałyby potraktowane raczej za dziwactwo.

Jedyne, co nam, badającym dawne ogrody pozostało, to nie zapominać o tych wszystkich zarysowanych w niniejszym artykule aspektach (być może również innych, które wyznaczą kolejne perspektywy badawcze), nadal je wytrwale i starannie analizować. Nie da się bowiem rozpatrywać dawnej sztuki ogrodowej bez ich uwzględnienia.

Bibliografia

- [1] <https://sjp.pl/egzotyczny> [data dostępu: 10.09.2019].
- [2] <https://en.wiktionary.org/wiki/Special:Search?search=exotic+plants&go=Go&ns0=1> [data dostępu: 10.09.2019].
- [3] Rotheram I., *Invasive plants – ecology, history and perception*, „Journal of Practical Ecology and Conservation Special Series” 2005, No. 4, s. 52–62, https://www.researchgate.net/publication/267934825_Invasive_plants_-_ecology_history_and_perception [data dostępu: 14.04.2019].
- [4] Kleunen M. van, Dawson W., Pyšek P., *Global exchange and accumulation of non-native plants*, „Nature” 2015, Vol. 525, No. 7567, https://www.researchgate.net/publication/281108794_Global_exchange_and_accumulation_of_non-native_plants [data dostępu: 14.04.2019].
- [5] <https://de.wikipedia.org/wiki/Arch%C3%A4ophyt> [data dostępu: 12.04.2019].
- [6] https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/f/f1/Gerard_John_1545-1612.jpg [data dostępu: 20.06.2019].
- [7] Gerard J., *Catalogus arborum, fruticum, ac plantarum tam indigenarum, quam exoticarum, in horto Johannis Gerardi civis et chirurgi Londinensis nascentium*, Londini 1596.
- [8] *Catalogus arborum, fruticum et plantarum, tam indigenarum quam exoticarum, horti medici Laurentii Scholzii medici Vratisl.*, Vratislavia 1594, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k851094q.image> [data dostępu: 20.06.2019].
- [9] Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, OSD, sygn. 011185.
- [10] https://pl.wikipedia.org/wiki/Joachim_Camerarius_Starszy [data dostępu: 20.06.2019].
- [11] Camerarius J., *Kreutterbuch deß hochgelehrten unnd weitberühmten Herrn D. Petri Andreae Matthioli*, Francofurti 1590, <http://www.biografie-niemieckie.pl/c/5950-camerarius-joachim-1534-1598.html> [data dostępu: 20.06.2019].
- [12] Camerarius J., *Hortus medicus et philosophicus*, Francofurti 1588.
- [13] https://www.haraldfischer Verlag.de/hfv/cd_rom/camerarius/bilder/119.jpg [data dostępu: 20.06.2019].
- [14] https://www.haraldfischer Verlag.de/hfv/cd_rom/camerarius/bilder/130.jpg [data dostępu: 20.06.2019].
- [15] https://www.haraldfischer Verlag.de/hfv/cd_rom/camerarius/bilder/186.jpg [data dostępu: 20.06.2019].
- [16] L’Obel M. de, *Icones Stirpium Seu Plantarum Tam Exoticarum, Quam Indigenarum...*, Antverpiae 1591.
- [17] Fuchs L., *De historia stirpium commentarii insigne...*, Basileae 1542.
- [18] <https://cudl.lib.cam.ac.uk/view/PR-SEL-00002-00081/448> [data dostępu: 20.06.2019].
- [19] <https://cudl.lib.cam.ac.uk/view/PR-SEL-00002-00081/477> [data dostępu: 20.06.2019].
- [20] <https://cudl.lib.cam.ac.uk/view/PR-SEL-00002-00081/361> [data dostępu: 20.06.2019].
- [21] Clusius Ch., *Exoticarum Libri decem...*, Leyden 1605.
- [22] Lichaczow D., *Poezja ogrodów. O semantyce stylów ogrodowo-parkowych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- [23] <https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/3/3a/Charles-pineapple.jpg/1280px-Charles-pineapple.jpg> [data dostępu: 10.09.2019].
- [24] <https://www.rijksmuseum.nl/en/collection/RP-P-1905-5264> [data dostępu: 12.04.2019].
- [25] https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/6/63/Hortus_floridus.jpg [data dostępu: 1.11.2019].
- [26] https://www.slub-dresden.de/fileadmin/groups/slubsite/Ueber_uns/Bilder_Ausstellungen/2018_Pr%C3%A4chtiges_und_festliches_Dresden/MscrDresdL4_Zwinger.jpg [data dostępu: 20.06.2019].
- [27] Saudan-Skira S., Saudan M., *Orangeries. Palaces of Glass – Their History and Development*, Taschen, 1998.
- [28] Brzezowski W., Jagiełło M., *Ogrody na Śląsku*, t. 2: *Barok*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2017.
- [29] <https://image.invaluable.com/housePhotos/doyle/90/565890/H0061-L80622228.jpg> [data dostępu: 20.06.2019].

- [30] https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/3/37/Dunmore_pineapple.jpg/1280px-Dunmore_pineapple.jpg [data dostępu: 20.06.2019].
- [31] Ashworth W.B. Jr., *Natural History and the Emblematic World View*, [w:] M. Heyller (ed.), *The Scientific Revolution. The Essential Readings*, Blackwell Publishing 2008, s. 132–156.
- [32] Biederbick M.C., *Tradition and Empirical Observation. Nature in Giovio's and Symeoni's dialogo dell'impresa*, [w:] A.E. Enenkel, P.J. Smith (ed.), *Emblems and the Natural World*, Intersections, 2017, Vol. 50, s. 271–318.
- [33] https://www.saw-leipzig.de/de/digitale-publikationen/Die-deutsche-Akademie-des-17.-Jahrhunderts_Fruchtbringende-Gesellschaft/@@images/lc_image/large [data dostępu: 20.06.2019].
- [34] <http://diglib.hab.de/wdb.php?dir=drucke/17-4-1-eth&distype=thumbs> [data dostępu: 20.06.2019].
- [35] *Der Fruchtbringenden Gesellschaft Nahmen, Vorhaben, Gemähle und Wörter, Das erste Hundert*, Frankfurt am Mayn 1646.
- [36] <http://diglib.hab.de/wdb.php?dir=drucke/17-4-1-eth&distype=thumbs> [data dostępu: 20.06.2019].

Streszczenie

Omawiając autentyczność świata przyrodniczego w ogrodach historycznych, nie sposób pominąć roślin egzotycznych. Odegrały one ważną rolę w kształtowaniu i strony formalnej, i semantycznej ogrodów. W artykule zwrócono uwagę zarówno na zmienność, jakim te czynniki podlegały, jak i na współczesną recepcję roślin egzotycznych w ogrodach.

Słowa kluczowe: historia ogrodów, historia roślin, autentyczność, rośliny egzotyczne

Abstract

Authenticity of the natural world in European gardens: exotic plants

When discussing the authenticity of the natural world in historical gardens, it is impossible to ignore exotic plants – they played an important role in shaping both formal and semantic sides of the gardens. The article draws attention to both the variability to which these factors were subjected, and to the contemporary reception of exotic plants in gardens.

Key words: history of gardens, history of plants, authenticity, exotic plants

Marta A. Urbańska*

Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Politechnika Krakowska

Najnowsze realizacje polskie w kontekście historycznym – ochrona wartości przez architekturę decorum

Jeżeli ktoś uważa, że zadaniem architekta jest stworzenie budynku, jakiego nikt dotąd nie zrobił, to znaczy, że nic nie rozumie [...]. Architektura to nie jest zabawa w formę. To sztuka tła.

H. Buszko [za: 1]

Wstęp: tradycja *a hic et nunc*

W 2017 r. Stowarzyszenie Architektów Polskich obchodziło 140. rocznicę swego istnienia, licząc od powstania (w 1877 r.) organizacyjnego protoplasty SARP-u – Krakowskiego Towarzystwa Technicznego i jego Sekcji Architektonicznej. Jubileusz ten, jak i zorganizowane przez SARP Oddział Kraków Międzynarodowe Biennale Architektury 2017 dały asumpt do towarzyszącej biennale wystawy „Architektura polska dzisiaj”. Powstała ona we współpracy z ówczesnym Muzeum Historycznym Miasta Krakowa (dziś Muzeum Miasta Krakowa), znakomitą instytucją, która – pod względem liczby oddziałów – jest największym muzeum w Polsce. Wystawę zaprezentowano w gościnnych progach oddziału Muzeum, w nobliwym Pałacu Pod Krzysztofory, przy Rynku Głównym w Krakowie¹.

Autorka opracowania², jako pomysłodawczyni i kuratorka wystawy, postanowiła zwrócić uwagę na realizacje nowej architektury polskiej, stosownej i stonowanej, w kontekście historycznym. Poszukiwania i prace, trwające od roku 2016, zaowocowały także esejami, przywołanymi dalej w tekście, omawiającymi niektóre przykłady. Ponieważ zjawisko jest nowe, a jego ujęcie dotąd nieczęsto spotykane, choć z satysfakcją przyjmowane przez środowisko architektów polskich w trakcie licznych konferencji, przywołana literatura jest głównie autorska. Niniejszy artykuł stanowi próbę opisu rozwoju sytuacji najnowszej architektury polskiej na jej obecnym etapie.

Architektura tła

Henryk Buszko, architekt urodzony w międzywojennym Lwowie, jeden z najwybitniejszych polskich powojennych modernistów, członek katowickiego oddziału SARP od 1949 r., był wieloletnim prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia. Jego słowa zostały tu wybrane nie z racji urzędu i zasług autora dla SARP-u, lecz ich mądrości. Motto wyraża potrzebę klasycznego, Arystotelesowskiego decorum [2] – stosowności, umiarkowania i zdyscyplinowania. Zdanie Buszki jest bardzo intrygujące, bo raczej nie podejrzewa się o taką subtelność architekta brutalistycznych kubatur pełnych dynamiki, jak choćby sławnych „Gwiazdowców” w Katowicach czy „piramid” w Ustroniu.

* ORCID: 0000-0003-1306-1729.

¹ Por. https://www.sarp.krakow.pl/wystawy,881,Wernisaz_wystawy_Architektura_polska_dzisiaj.html [data dostępu: 30.05.2019]. Przy powstaniu wystawy z kuratorką współpracowali członkowie Zarządu Oddziału SARP w Krakowie: arch. Bohdan Biś Lisowski, arch. Marcin Włodarczyk oraz arch. Marcin Brataniec (autor projektu instalacji ekspozycji) i art. grafik Lubomir Nikolov.

² Doktor inż. architekt, IARP SARP. Pełnomocnik Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich ds. dziedzictwa historycznego.

Zdanie o architekturze jako sztuce tła pojawiło się w konkluzji wcześniejszego opracowania autorki, powstałego zupełnie bez wiedzy o wypowiedzi Buszki, lecz na bazie znajomości teorii Juliusza Żórawskiego, w trakcie pracy nad przekładem jej skróconej wersji [3]. Przykładem takiej architektury stało się, bardzo już popularne, wielkie Centrum Kongresowe w Katowicach (2015) architektów JEMS. Położone jest tuż obok fenomenalnego Spodka, najcenniejszej architektury z epoki PRL-u (arch. M. Gintowt, arch. M. Krasieński, konstruktor W. Zalewski, 1964–1971), a jednak nie jest wobec Spodka dysharmonijne czy antagonistyczne [4]. To wielka sztuka! Uwaga Buszki zainspirowała też kolejny krytyczny esej, o realizacji w Stargardzie, o której obszerniej będzie mowa dalej [5]. Stała się także mottem wystawy.

Kierunki architektury

Myśląc nad kwestią takich, jak się je powszechnie nazywa, ikon architektury jak Spodek, ale najpierw nad kwestią kierunku, jaki obrała najnowsza architektura polska, autorka doszła do kilku konkluzji. Obserwując i opisując naszą współczesną architekturę od dosyć dawna, przy okazji pracy zawodowej nad wieloma dziełami, począwszy od wystawy i seminarium pod nieprzypadkowym tytułem *Kierunki. Nowa architektura japońska i polska* z roku 2004 [6], przez prace nad klasyfikacją nowej architektury polskiej podjęte wspólnie z Krzysztofem Ingardenem już w roku 2011 [7], po publikacje dotyczące dzisiejszego polskiego krajobrazu [8], autorka pozwala sobie skrótkowo przedstawić tu swe wnioski. Należy zastrzec, że intencją nie jest próba syntezy czy akademickiego opisu stylistycznego, nawet z konieczności pobieżnego, stanu polskiej architektury po 1989 r. Taką obszerną i ciekawą propozycję opublikował ostatnio Krzysztof Ingarden, pisząc o języku architektury polskiej w okresach: 1918–1939 i po 1989 r. w ujęciu komparatywnym, zarówno chronologicznie, jak i przede wszystkim semiotycznie [9].

Tym niemniej cała architektura nowoczesna od połowy XIX stulecia to historia awangardy i eksperymentów, także na gigantyczną, bo społeczną skalę. To wielki, w naszej części świata po II wojnie światowej totalny, eksperyment modernizmu, w wielu jego fazach i manifestacjach. To także krzykliwy często postmodernizm, potem modernizm dekonstruowany, a także odnawiany przez nierzadko agresywne, śmiało formalnie kompozycje. Ale co dzieje się w tej mierze na świecie dzisiaj, po długiej epoce tak pełnej ekspresji? Co więcej, mimo poprzednich zastrzeżeń, należałoby odpowiedzieć też, w największym skrócie, na pytanie, co nowego zdarzyło się w architekturze polskiej po 1989 r., po wielkim eksperymencie transformacji ustrojowej.

Generalnie rzecz biorąc, po 10–15-letnim okresie zaspokajania najbardziej elementarnych deficytów, jakie bez wątplenia istniały po PRL-u i domagały się natychmiastowej interwencji, jak i po okresie (często żywiołowych) manifestacji spóźnionego postmodernizmu czy nurtu high-tech, po roku 2000 dały się już zauważyć w Polsce próby realizacji architektury kontekstualnej, bardziej subtelnej. Wspomniane seminarium *Kierunki*, towarzyszące wystawie 3-2-1 w Muzeum (ówcześnie Centrum) Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, jak i oczywiście sama wystawa³ i jej katalog [10] z racji wyboru ekspozycyjnych prac dokonanej przez komisję kwalifikacyjną (pod przewodnictwem Krystyny Łyczakowskiej, wtedy Prezes Oddziału Krakowskiego SARP-u, z udziałem m.in. niżej podpisanej) uchwyciły, a może nawet spopularyzowały moment pewnego przełomu jakości w polskiej architekturze, w 15-lecie końca PRL-u. Ta konstatacja przychodzi z prawdziwą satysfakcją, gdyż spośród propozycji zgłaszanych przez oddziały SARP-u i główne polskie pisma architektoniczne wybrano 10 prac młodych zespołów. Były to m.in. tak uznane dziś biura, jak Biuro Projektów Lewicki Łatak, Ingarden & Ewy Architektki, KWK Promes, Maćków Pracownia Projektowa, medusagroup. Najnowsza twórczość kilku z nich była już przedmiotem rozważań autorki [11]. W kontekście ujmowanym tu kategorią decorum zasygnalizowano też wstępnie kilka przykładów na forum międzynarodowym, jednak bez większej dyskusji teoretycznej, deskryptywnie [12].

³ Kurator wystawy: K. Ingarden, D. Leśniak; projekt aranżacji i produkcja: ns moon studio Nawara Szultk.

Ikony architektury

Można śmiało stwierdzić, jak podnoszono to już poprzednio [7], [9], że po roku 2004 mieliśmy w Polsce do czynienia ze spektakularnymi realizacjami obiektów poświęconych kulturze, w związku z programem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (wówczas po egidą ministra B. Zdrojewskiego), dystrybuującego unijne fundusze spójności. Realizacje te prezentowane były w kraju i za granicą wiele razy, na znakomitych wystawach z cyklu „Ikony polskiej architektury”, prowadzonych przez kurator i przewodniczącą jury konkursu pod tą samą nazwą, architekt Ewę P. Porębską, redaktor naczelną pisma „Architektura-Murator”⁴. Są też wnikliwie przedstawione w książce *Form follows Freedom* [13]. Wszystkie obiekty powstały w kontekście miast, zatem w kontekście historycznym, często w strefach ochrony konserwatorskiej lub w bliskości obiektów i zespołów wpisanych do rejestru zabytków.

Są to, na przykład, by zacząć od obiektów poświęconych muzyce: polska laureatka nagrody Miesa van der Rohe za rok 2015, Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie (2014, architektki Barozzi Veiga przy współpracy Jacka Lenarta), siedziba NOSPR w Katowicach (2014, arch. Tomasz Konior), Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu (2015, APA Kuryłowicz & Associates). W dziedzinie miejskich centrów wielofunkcyjnych powstały m.in. Międzynarodowe Centrum Kongresowe ICE w Krakowie (2014, Ingarden & Ewy Architekci) i Centrum Kulturalno-Kongresowe Jordanki w Toruniu (2015, Fernando Menis przy współpracy autorskiej Jacka Lenarta). Wszystkie one odniosły sukces – działają znakomicie, mając świetną akustykę, przyciągając liczną publiczność, rewitalizując miejsca, w których je zrealizowano. Powstały też wielkie, śmiało konstrukcyjnie muzea: np. Muzeum Historii Żydów Polskich Polin w Warszawie (2013, Lahdelma & Mahlāmaki z APA Kuryłowicz & Associates) czy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (2016, Studio Architektoniczne Kwadrat).

Ikografia terenu

Dlaczego zatem Amanda Levete, uznana brytyjska architekt, stwierdziła kilka lat temu, przy okazji wykładu w Warszawie, że [...] *epoka budynków – ikon już się skończyła. Teraz bardziej sensownie jest mówić o ikonografii terenu – czy o architekturze topografii*⁵? Ta uwaga mogła zdumiewać podobnie jak motto autora katowickich wysokościowców – wygłoszona została bowiem przez byłą współwłaścicielkę (z Janem Kaplickym) absolutnie awangardowego biura Future Systems. Poprzednie realizacje i projekty biura były zdecydowanie abstrakcyjne, wręcz rewolucyjne w swym kontekście (jak np. projekt wielkiej biblioteki w Pradze). W międzyczasie zaszła ewolucja. Opinia sformułowana została na kanwie ukończonego w 2017 r. projektu przebudowy, lepszego udostępnienia i powiększenia przestrzeni ekspozycyjnej słynnego Victoria & Albert Museum w Londynie. Nie dodano żadnej ekspresyjnej nowej kubatury, poza delikatnym w formie i barwie oculusem. Subtelnie, zachowując maksimum substancji autentycznej, acz śmiało konstrukcyjnie wkomponowano nowość w przestrzeń pod dziedzińcem muzeum, tworząc stosowną całość [7].

W poszukiwaniu decorum: wystawa i dalsze badania

Refleksje zainspirowane stanowiskiem Levete i preferencje autorki eseju, gust ewoluujący od dawna w kierunku minimalizmu czy może po prostu stoickiego poszukiwania uspokojenia skłoniły do powstania scenariusza wystawy prezentującej architekturę spełniającą kryterium adekwatności interwencji. Kolejną inspiracją była koncepcja paralelnej wystawy towarzyszącej Międzynarodowemu Biennale

⁴ Por. <http://culture.pl/pl/wydarzenie/polska-ikona-architektury> [data dostępu: 18.07.2016].

⁵ *Vide* wykład na zaproszenie Fundacji im. S. Kuryłowicza, <http://sarp.warszawa.pl/amanda-levete-gwiazda-swiatowej-architektury-po-raz-pierwszy-w-polsce/>; <http://www.ala.uk.com/>; <http://www.fundacja-sk.pl/en/fsk-amandalevete> [data dostępu: 17.07.2016]. Zapis wykładu w archiwum autorki.



Il. 1. Muzeum Śląskie, Katowice, arch. Riegler Riewe, 2013
(fot. M.A. Urbańska)

Architektury Kraków 2017, także prezentującej nową i także nieoczekiwanie kontekstualną, powracającą do źródeł tradycji po latach destrukcji i konwulsji, architekturę chińską⁶. Jednym z archetypów tak zdefiniowanej architektury stosowanej w kontekście historycznym, co nie oznacza – „bezobjawowej” czy bez indywidualności lub bez śmiałości niekonwencjonalnych rozwiązań – stało się Muzeum Śląskie (2013) (il. 1). Powstało, jak wszystkie wspomniane budynki dla kultury, w efekcie konkursu SARP-u, zaprojektowane przez niemiecko-austriackich architektów Riegler Riewe, twórców zagranicznych – lecz doskonale znających kontekst górniczy, przemysłowy niemieckiego kiedyś Górnego Śląska.

Wystawa i dalsze studia próbują odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje dzisiaj w Polsce architektura stonowania i umiarkowania, respektu wobec kontekstu historycznego – *genius loci*. Wydało się ono sensowne ze względu na liczne, wspomniane w tej pracy, spektakularne realizacje wielkich obiektów publicznych, ale i ze względu na powszechne rewitalizacje. Są one podejmowane przez samorządy z pewnością w najlepszej intencji, lecz w sposób nie zawsze udany. Kultura architektoniczna powinna dążyć do zharmonizowania krajobrazu, miejskiego i wiejskiego, tak brutalnie (i nieodwracalnie) rozdartego przez koleje historii w ostatnim stuleciu. Rozdartego także przez radykalną zmianę granic państwowych i bezpreceden-

sowy exodus ludności z dawnych, utraconych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej, w tym z utraconych, pięknych historycznych miast, by wspomnieć tylko kilka obfitujących w perły architektury wszystkich stylów: Brzeżany, Buczacz, Grodno, Lwów, Nieśwież, Stanisławów.

Wielu znakomitych architektów polskich i realizujących w Polsce wydaje się podzielać ten pogląd o konieczności restytucji powściągliwości i powrocie do utraconego decorum. Jak zwykle skromnie a ściśle ujął to świetny architekt Zbigniew Maćków, mówiąc na Politechnice Warszawskiej o swym budynku we Wrocławiu: *Takie cerowanie miasta, które kiedyś już było*⁷. Scenariusz wystawy założył tylko ekspozycję budynków i obiektów fizycznie istniejących – dla przekonania sceptyków, że polska architektura dzisiaj jest także umiarkowana, dyskretna, choć jako taka pozostaje niestety powszechnie nieznaną. Wystawa zaprezentowała 33 realizacje z ostatnich lat: od szkiców architektów (czy współpracujących z nimi artystów) do dokumentacji filmowych, modeli i materiałów budowlanych.

Kryteria wyboru i przykłady

Stwierdzić należy od razu, że wybór eksponowanych realizacji był kuratorski – całkowicie indywidualny. Kuratorka starała się, by był reprezentatywny, lecz z pewnością nie był dokładnie „statystyczny”

⁶ Kuratorem wystawy był Krzysztof Ingarden. Muzeum Manggha, X–XII 2017, Kraków.

⁷ <https://www.infoarchitekta.pl/artykuly.LIGHT/6-wydarzenia/9806-wyklad-z-cykladu-o-architekturze-zbigniew-mackow-cerowanie-miasta.html> [data dostępu: 12.05.2017].



Il. 2. Muzeum Rynek Podziemny w Krakowie w trakcie realizacji, Studio Archecon: Andrzej Kadłuczka i Dominik Przygodzki, 2010 (fot. P. Kotucha, dzięki uprzejmości architektów)

ani w sensie chronologii, ani topografii. O ile w ogóle można mówić tu o kategoriach wyboru, poza kluczowym aspektem decorum i respektu dla kontekstu historycznego, to była to selekcja estetyczna, która zawierała możliwie różne funkcje i skale obiektów. Prezentacja w trakcie Forum Konserwatorskiego we Wrocławiu zawierała niektóre, wybrane przykłady, szczególnie subtelne z racji języka architektury, z których pokrótce omówione zostaną poniżej tylko cztery, a trzy inne są wspomniane (autorka eseju jest w trakcie przygotowania obszernej monografii na ten temat).

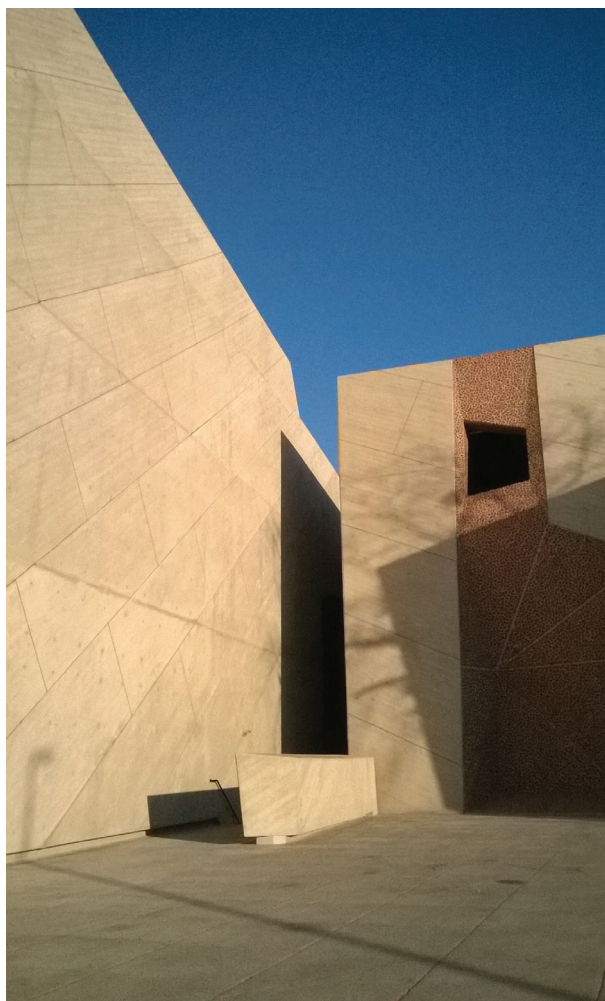
Poniższy passus nie ma ambicji szczegółowej eksplikacji każdego projektu/realizacji, detalicznej analizy jego związku z *genius loci*, lecz raczej pokazanie idei, ogólnej zasady kompozycji realizacji w swych konstytutywnych elementach – kontekście, funkcji, materiale.

Pierwszym przykładem było muzeum Rynek Podziemny – oddział wspomnianego Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, przy Rynku Głównym, zrealizowane w 2010 r. Architekci to Studio Archecon: Andrzej Kadłuczka i Dominik Przygodzki. Ideą projektu było pokazanie roli Krakowa w okresie średniowiecza jako jednego z najważniejszych centrów ówczesnego świata. Podziemny szlak turystyczny jest unikatową atrakcją. Zastosowano w nim innowacyjne rozwiązania techniczne, odejście od tradycyjnie pojmowanej idei muzealnictwa. Projekt przewidział odtworzenie pierwotnej architektury komór tzw. Kramów Bogatych po stronie zachodniej i wschodniej w części północnej piwnic Sukiennic i połączenie ich nowym, wyeksplorowanym archeologicznie przejściem „Pod Krzyżem” [14]. To „architektura, której nie ma” – podziemny świat otwiera się jedynie po wejściu do gmachu Sukiennic (il. 2).

Za kolejny przykład posłużył obiekt nieco podobny w sensie swej pokory, wręcz ascezy formy – Centrum Dialogu Przełomy, oddział Muzeum Narodowego w Szczecinie. Autorem tej szeroko omawianej i nagradzanej, w kraju i na świecie, realizacji z roku 2015 jest architekt Robert Konieczny z zespołem KWK Promes. To architektura, która swoim dachem stanowi zarazem falujący plac przed wspomnianym poprzednio, ikonicznym budynkiem Filharmonii w Szczecinie. Powstała jako topografia, realizując tę samą ideę, którą wyartykułowała przywoływana już Leverte (il. 3). Z „niczyjej” przestrzeni po kwartale miejskim, zburzonym w trakcie alianckich nalotów dywanowych w 1944 r. na niemiecki jeszcze



Il. 3. Centrum Dialogu Przełomy w Szczecinie, arch. Robert Konieczny, KWK Promes, 2015
(fot. J. Syrek, dzięki uprzejmości architekta)



Il. 4. Centrum Kulturalno-Kongresowe Jordanki w Toruniu,
arch. Fernando Menis, współpraca autorska Jacek Lenart, 2015
(fot. M.A. Urbańska)

Szczecin, uczyniła atrakcyjną przestrzeń publiczną. Ekspozuje ona zjawiskową Filharmonię i gotycki, misterny kościół św. Piotra i Pawła.

Następnie przedstawiono wspomniane wyżej (w rozdziale „Ikony architektury”) Centrum Kulturalno-Kongresowe Jordanki w Toruniu (il. 4). Termin „ikony” nie oznacza, że wszystkie wymienione tam obiekty zrywają z kontekstem i są znakami samymi w sobie, na wzór tendencji z początku XXI w. Niektóre z nich, zdaniem autorki eseju, są prawdziwie kontekstualne, mimo swej zdecydowanej formy. Jednak nawiązują do kontekstu zarówno *sensu stricto*, czyli działki, jak i do szerszego kontekstu historycznego i urbanistycznego. W CKK Jordanki zastosowano licznie fragmenty ceramiczne o kolorze cegły, zatopione w betonie, jako nawiązanie do wielkiej gotyckiej architektury zabytkowego Starego Miasta wpisanego na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Sala wielofunkcyjna przywołuje nastrojem i akustyką średniowieczne krypty⁸, a wysokość obiektu została dokładnie określona planem, by nie dominować nad sylwetą historyczną.

Kolejno na wystawie zaprezentowano inne obiekty muzealne: Muzeum Katyńskie w Warszawie, arch. J. Belina-Brzozowski, K. Grabowiecki, J. Kalina z zespołem, K. Lang z zespołem, 2015 r.; Muzeum – Miejsce Pamięci w Bełżcu, art. A. Sołyga, art. M. Roszczyk, art. Z. Pidek, arch. M. Dunikowski z zespołem, DDJM Biuro Architektoniczne, ekspozycja: Nizio Design Intl., 2004 r.

oraz Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu, Markowa, arch. M. Nizio, Nizio Design Intl., 2016 r. (il. 5).

⁸ Jak stwierdził sam architekt Fernando Menis w trakcie rozmowy w 2017 r. w Krakowie – zapis w archiwum autorki.



Il. 5. Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu, Markowa, arch. M. Nizio, Nizio Design Intl., 2016
(fot. Nizio Design Intl., dzięki uprzejmości architektów)

Wszystkie one wprawiają w podziw swym wyrafinowanym zdyscyplinowaniem zarówno formy, jak i narracji, traktując przecież o potwornościach wojny. Język architektury jest tu minimalistyczny, interwencje ograniczone faktycznie do minimum: od subtelnej adaptacji części carskiej Cytadeli w Warszawie, przez purystyczny pawilon wejściowy do założenia krajobrazowego w miejscu obozu zagłady, po zgeometryzowaną, nową formę przywołującą zarazem archetyp wiejskiego domu i azylu.

Jako ostatni przykład może posłużyć restytucja kwartału miejskiego (circa 2 ha) w historycznym centrum Stargardu – tzw. Galeria Starówka wraz z zespołem mieszkaniowym (il. 6). Jest to inwestycja warta szerokiego propagowania, zarówno z racji swej konceptualnej zawartości, nieimitującej wprost formalnie – niesymulującej – architektury niemieckiego średniowiecznego miasta zniszczonego zupełnie w trakcie pochodu Armii Czerwonej na Berlin, jak i faktu, że była prywatna. Autorem sukcesu jest Jacek Lenart i jego biuro Studio A4. Realizacja powstała w latach 2006–2012. Warto zacytować tu architekta: *Wskreszenie nie pseudo-historyczności poszczególnych kamieniczek (w istocie nigdy nie utrwalonych w pamięci polskich mieszkańców Stargardu) [...] nowa forma będąca fantomem, zjawą wyrastającą z zaświatów historii, sprowadzająca z powrotem w to miejsce „ducha tej ziemi”* [5, s. 92].

Zamiast konkluzji: piękno

Niespełna dwa lata, które upłynęły od przygotowania wystawy, jej pokazy (np. w Bibliotece Śląskiej w Katowicach, lipiec–październik 2018), jak i dalsze badania i dokumentacja najnowszej architektury polskiej skłaniają do stwierdzenia, że architektura ta nadal porusza się w kierunku jak najlepiej pojętego kontekstualizmu. Respektuje charakter miejsc historycznych i wręcz podnosi je na wyższy poziom, nadając nowe życie.

Dobra architektura pozostawia bowiem zawsze pole dla wyobraźni i dla debaty. O tym świadczą zresztą, z reguły bardzo żywe, reakcje na jej prezentacje (jak choćby w trakcie wrocławskiego Forum



Il. 6. Galeria Starówka – restytucja kwartału miejskiego w Stargardzie, arch. Jacek Lenart, Studio A4, 2012
(fot. Studio A4, dzięki uprzejmości architekta)

Konserwatorskiego w marcu 2019). Autorka ma nadzieję, że zaprezentowany tu w wielkim uproszczeniu, a na wystawie bardziej reprezentatywnie, wybór najnowszej architektury polskiej z lat 1998–2016 przekona czytelników do refleksji nad naszym tu i teraz. Może zainspiruje do spojrzenia i akceptacji nowej architektury, a w każdym razie – przyniesie chwilę wytchnienia w kontakcie z pięknem. To pojęcie, które nie padło jeszcze przecież w całym eseju, a które stanowi istotę sprawy.

Zdaniem piszącej te słowa najlepsza nowa architektura polska, architektura tła dla naszego życia, jest piękna. Piękna w sposób subtelny, stonowany, stosowny, co nie znaczy – mierny czy nieznaczny. Jest piękna w swym szacunku dla świata, dla miejsc historycznych, nawet jeżeli, jak chce poeta, to świat okaleczony w niektórych miejscach, noszący ślady brutalnych czasów [15]. Jednak, wedle klasycznej triady Giediona [16], dzieła najlepsze, które starano się tu pokrótce zaprezentować, przynoszą inną klasyczną trójcę: piękno, prawdę i dobro...

Bibliografia

- [1] Dudzińska A., Kortko D., *Henryk Buszko: Miasto ma sens wtedy, kiedy jest wypełnione życiem*, „Gazeta Wyborcza Katowice”, 21 lutego 2014, http://katowice.wyborcza.pl/katowice/1,35055,15499814,Henryk_Buszko_Miasto_ma_sens_wtedy_kiedy_jest_wypelnione.html [data dostępu: 7.05.2019].
- [2] Arystoteles, *Poetyka*, przekł. H. Podbielski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa 1980.
- [3] Żórawski J., „*O budowie formy architektonicznej*”: skrócone ujęcie opracowane przez Bohdana Lisowskiego / Juliusz Żórawski „*Theory of build of architectural form*”: abridged version by Bohdan Lisowski, K. Lenartowicz (red. i wstęp); przekł. M.A. Urbańska, Wydawnictwo PK, Kraków 2017.
- [4] Urbańska M.A., *Polska architektura późnego modernizmu – kategorie stanu zachowania, syntetyczne studia przypadków i dylematy konserwacji*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2016, nr 48, s. 56–65.

- [5] Urbańska M.A., *Architektura tła a odbudowa kwartału staromiejskiego w Stargardzie. Konserwacja i nowa architektura w kontekście kulturowym miasta*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2017, nr 52, s. 86–95.
- [6] *Kierunki/Directions. Nowa architektura japońska i polska. Materiały seminarium. Antologia towarzysząca wystawie 3-2-1*, M. Poprawska, M.A. Urbańska (red.), Centrum manggha, Kraków 2004.
- [7] Ingarden K., *Nowa klasyfikacja polskiej architektury*, „Architektura-Murator” 2017, nr 03, s. 28–35.
- [8] Urbańska M.A., *Marysia i Burek na Cejlonie: Wiejska architektura egzotyczna*, [w:] A. Pankiewicz, M. Miśkowiec et al. (red.), *Hawaikum. W poszukiwaniu istoty piękna*, Wydawnictwo Czarne, ASP, Kraków 2015, s. 37–54.
- [9] Ingarden K., *Jakimi mówimy językami? Próba klasyfikacji architektury Drugiej i Trzeciej Rzeczypospolitej / What languages do we speak? An Attempt at Classification of Architecture of the 2nd and 3rd Polish Republic*, przekł. M.A. Urbańska, Krakowska Akademia im. A. Frycza-Modrzewskiego, Kraków 2018.
- [10] *3-2-1, Nowa architektura japońska i polska / New Architecture in Japan and Poland. Katalog wystawy*, D. Leśniak (red.), Centrum manggha, Kraków 2004.
- [11] Urbańska M.A., *Eksperyment powściągliwości w brytyjskiej i polskiej architekturze najnowszej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2017, Vol. 17, s. 115–124.
- [12] Urbańska M.A., *Polish contemporary architecture vs. cultural heritage – 21st century preservation through subdued creation*, [w:] *5th International Multidisciplinary Scientific Conference on Social Sciences and Arts, SGEM 2018, 23–26 October, 2018, Florence, Italy: conference proceedings*, Vol. 5, Science & Arts, Sofia 2018.
- [13] *Form Follows Freedom. Architektura dla kultury w Polsce 2000+*, J. Sepioł et al. (ed.), MCK, Kraków 2015.
- [14] Kadłuczka A., *Koncepcja Rynku Podziemnego w Krakowie*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2006, nr 19, s. 61–66.
- [15] Zagajewski A., *Spróbuj opiewać okaleczony świat*, „Zeszyty Literackie” 2000, nr 72(4), s. 17.
- [16] Giedion S., *Space, Time and Architecture: The Growth of a New Tradition*, Harvard University Press, Cambridge, MA, 2009.

Streszczenie

W pracy omówiono najnowsze polskie realizacje kontekstualne, zebrane po raz pierwszy na wystawie „Architektura polska dzisiaj”, przygotowanej z okazji Międzynarodowego Biennale Architektury w Krakowie w 2017 r. Wielu znakomitych architektów realizujących w Polsce wydaje się podzielać pogląd kuratorki wystawy i autorki artykułu o konieczności harmonizacji kontekstu, restytucji powściągliwości i powrocie do utraconego decorum, co wykazuje analiza zaprezentowanej architektury.

Słowa kluczowe: architektura polska, kontekst, decorum

Abstract

Recent Polish realisations in the historical context – protection of values through the architecture of decorum

The article discusses the recent Polish contextual realisations, gathered for the first time at the exhibition “Polish Architecture Today”, accompanying the International Biennale of Architecture 2017 in Kraków. Many pre-eminent architects who build in Poland seem to share the view of the exhibition’s curator and authoress of the article – on the necessity of harmonisation of context, restitution of understatement and return to the lost decorum.

Key words: Polish architecture, context, decorum

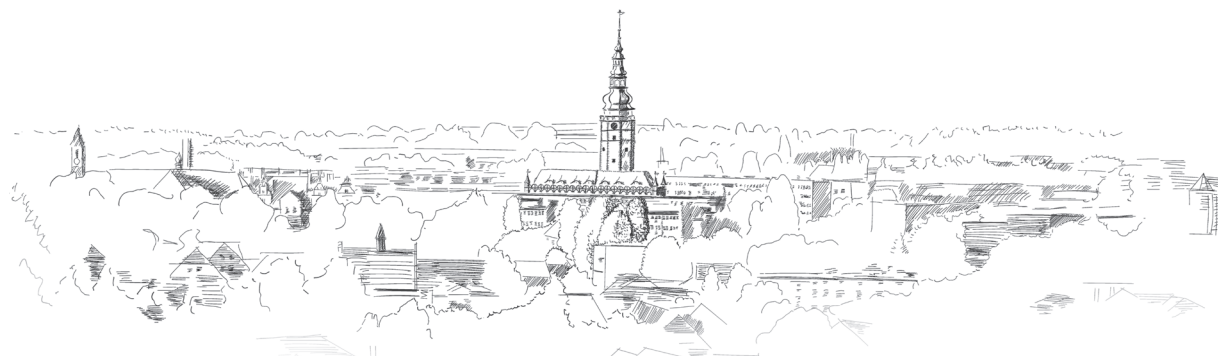
Możliwości restytucji detalu architektonicznego na przykładzie projektu odbudowy ratusza w Strzelinie

Wprowadzenie

Restytucja łączy w swoim zakresie działania konserwatorskie i pozakonserwatorskie mające na celu utrwalenie dziedzictwa kulturowego przez przywrócenie dzieła. Z punktu widzenia architekta ta „kontynuacja” pozwala na utrzymanie zachowanej substancji, zaprojektowanie budynku dostosowanego do potrzeb obecnego użytkownika i spełnienie aktualnych wymogów technicznych. To wszystko zapewnia pełne osadzenie przedsięwzięcia w kontekście lokalizacji z zachowaniem zbieżności z doktrynami konserwatorskimi [1]. Przedstawiany projekt strzelińskiego ratusza jest odzwierciedleniem społecznych potrzeb i ewoluującej przez blisko 15 lat wizji jego przywrócenia.

Strzelin jest miastem powiatowym położonym 40 km na południe od Wrocławia, zasiedlonym przez 12,5 tys. mieszkańców. Ze względu na ideologiczne zaniechania powojennej odbudowy i niepowodzenie w zastępowaniu kamienic blokami Strzelin do dziś zachował potencjał do zrealizowania urbanistycznych prac rewaloryzacyjnych. Poza możliwością przeprowadzenia działań związanych z odtworzeniem historycznej parcelacji i kubatur [2] istnieje wychodząca naprzeciw potrzebom społecznej identyfikacji szansa przywrócenia ratusza [3] (il. 1).

Druga wojna światowa odcisnęła na miejscowości niszczycielskie piętno. Uszkodzeniu uległa znaczna część tkanki miejskiej. W wyniku ostrzału wieża ratuszowa runęła, niszcząc wschodnią część budynku ratusza. W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej znacząco przeobraziło się oblicze miasta. Teren



Il. 1. Strzelin, południowa panorama współczesnego miasta z rekonstruowaną bryłą ratusza
(rys. R. Karnicki)

śródmieścia po zrównaniu ruin modernizowano według wizji z lat 50. XX w. Wprowadzone utylitarne prostopadłościanny bloków wielorodzinnych dość swobodnie odnosiły się do dawnych linii frontów pierzei. Oderwane od pierwotnego ponowne wytyczenie działek zatarło historyczną parcelację i wpłynęło na przebieg ulic. Po świetności dawnego miasta pozostał ekstensywnie wykorzystywany plac rynkowy

* ORCID: 0000-0002-0755-4044.

z samotnym kikutem zrujnowanej podstawy wieży. Wprowadzana „nowa jakość” mimo chwilowego zaspokojenia potrzeb lokalowych mieszkańców nie sprawdziła się również pod względem ekonomicznym. Trudna do zagospodarowania historyczna przestrzeń oraz ograniczenie funkcji usługowej sprzyjały przenoszeniu centrum w dalsze, łatwiejsze do zagospodarowania rejony miasta. W wyniku tego starówka traciła na znaczeniu.

Na początku XXI w. zbieżnie z ideą rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i „małych ojczyzn” klawrowała się potrzeba budowania tożsamości społecznej oraz identyfikacji z zamieszkiwanym miastem. Dostrzeżono wartość dziedzictwa kulturowego i odpowiedzialności za kontynuację historii miejsca. Obecna generacja strzelinian to odpowiedzialni gospodarze utożsamiający się z miastem i poszukujący metod umacniania tej więzi. Przeprowadzane kwerendy archiwalne i prace studialne [4] pozwoliły na zebranie bogatego materiału ikonograficznego i dokumentacji fotograficznej, ocenę zasobu zabudowy i przygotowanie wytycznych sprzyjających zachowaniu dziedzictwa [5]. Jednym z efektów tych dążeń ma stać się ratusz.

Podstawy restytucji

Wygląd historycznego miasta uwieczniony jest m.in. na rycinach Friedricha Bernharda Wenera, który dość wiernie oddał charakter dawnej zabudowy [6]. Zwarte kwartały z widocznymi licznymi XIX-wiecznymi przekształceniami znane są z bogatych zbiorów fotografii pocztówkowych z przełomu XIX i XX w.

Dostępna ikonografia oraz fotografie pozwalają dostrzec zaszły w czasie przekształcenia bryły i formy zwieńczeń ratusza. Analizując te materiały, można wydzielić trzy etapy przekształceń: renesansowy, barokowy i XX-wieczny (il. 2).

Najstarsze ryciny z XVIII w. pokazują budynek jeszcze o artykulacji renesansowej, którą uzyskał w połowie XVI w. Reprezentacyjną bryłę koronowała attyka z grzebieniem „jaskółczych ogonów” i górującą nad okolicą dwuprzecznicową wieżą. Ogólne widoki uwiecznił na swoich na rycinach Werner w latach 1747–1750 (il. 2c) [6], zaś niemal inwentaryzacyjna sylweta hełmu przedstawiona jest na rekonstrukcji Karla Dreschera z 1817 r. (il. 2b) [7].

Znany barokowy wystrój ratusza powiązany był ze zmianą artykulacji elewacji i odbudową po pożarze w 1817 r. Rysunek z 1835 r. (il. 2a) [8] przedstawia budynek zwieńczony zdwojonym dachem bez attyki o boniowanym licu elewacji, uszakowych opaskach okiennych i wieżą z przebudowanym późnobarokowym, jednoprzecznicowym hełmem z ostrosłupową iglicą. Z tego też okresu pochodził portal wschodni.

Najbliższa naszym czasom jest dokumentacja inwentaryzacyjna z 1935 r. [9] oraz fotograficzna dostępna w zbiorach cyfrowych archiwów [5]. Te materiały pozwalają wiarygodnie ustalić proporcje i gabaryty obiektu oraz dokonać obserwacji, że w trakcie licznych modernizacji detale stopniowo ulegały zacieraniu. Utrwalone na zdjęciach nieliczne elementy charakterystyczne, takie jak gzyms wieńczący, portal wschodni czy dekoracyjny narożnik południowo-zachodni ratusza umożliwiły podjęcie prób ich rekonstrukcji.

Aspekty restytucji

Restytucję tak ważnego dla tożsamości miasta symbolu, jakim jest ratusz, należy rozpatrywać na kilku poziomach możliwych do realizacji. Samo podjęcie tematu może stanowić o tym, że kielkująca idea i idąca za nią potrzeba działań jest tożsama z istnieniem ratusza w sferze świadomości społecznej. Choć dopiero zebrany materiał dokumentacyjny precyzuje jego wyobraźną formę (tab. 1).

Znana i zachowana jest lokalizacja budynku wraz z relikdami, co pozwala precyzyjnie usytuować obiekt na planach¹. Odslonięte w trakcie badań pozostałości zostały zabezpieczone przez odtworzenie koleb piwnicznych oraz nadbudowę rozsypującego się trzonu wieży ratuszowej [10].

¹ Ten etap odpowiada szerokiemu pojęciu petryfikowania „trwałej ruiny” w sercu miasta jako monumentu upamiętniającego zniszczenia wojenne. Pozostanie na tym etapie byłoby działaniem zachowawczym, pośrednio zwalniającym uczestników procesu z dalszych poszukiwań. Jednak potencjał tego miejsca, docelowa wizja i horyzont potrzeb są znacznie szersze, co sukcesywnie potwierdzają podejmowane działania.



II. 2. Zestawienie ukazujące historyczne ujęcia ratusza:

- a) Der Markt in Strehlen – widok ratusza i zabudowy placu rynkowego od zachodu, rys. z 1835 r. [8],
 b) wieża i elewacja wschodnia ratusza przed pożarem w 1817 r. rekonstrukcja rysunkowa K. Dreschera [7, s. 9],
 c) Rathaus in Strehlen und Revier – widok ratusza strzeleńskiego od południa na tle wschodniej pierzei rynkowej, rys. F.B. Wernera z połowy XVIII w. [6]



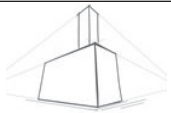



Przywracanie waloru przestrzennego można uznać za kolejny celowy krok odbudowy, który co do konieczności podjęcia nie budził żadnych wątpliwości. Odbudowa solitera wieży ratuszowej² zwieńczonej stylizowanym hełmem początkowo mogła być odbierana jako ekscentryzm reprezentantów mieszkańców lub swobodne traktowanie środków publicznych. Z punktu widzenia miasta było to jednak niezbędne. Przywrócono element będący znaczącym symbolem i dominantą krajobrazową dającą jasny przekaz, że zbliżamy się do miasta na prawach powiatu. Można to również uznać za publiczną deklarację kierunku dalszych prac.

Sprawą budzącą największe dyskusje była decyzja, w jakiej formie należałoby odbudowywać właściwy ratusz: czy wzorując się na przekazach historycznych i pierwszej koncepcji [11], jej uproszczonej wersji [12], czy też zaproponowana bryła winna być na wskroś współczesna [13]. Preferowany kierunek historycznego kształtowania sylwety budynku wyznaczyła wzniesiona w 2011 r. stylizowana wieża. Zgodnie z ikonografią [6] pozostałymi rozpoznawalnymi elementami było przekrycie zdwojonym dachem, zwieńczenie korpusu koronującą wnątkowaną ścianą attykową z nastawami ćwierćkolistych „jaskółczych ogonów” i flankującymi narożnymi wieżyczkami. Od strony wschodniej główny portal uwydatniały dwubiegowe schody zewnętrzne. Rzeźba św. Nepomucena i zegar słoneczny zdobiły południowo-zachodni narożnik, a wszystkie krawędzie budynku i wieży podkreślało narożne boniowanie (il. 2c).

Charakterystyczna wizja renesansowego ratusza rozbudzała wyobraźnię. Pierwsze koncepcje zwróciły uwagę na konieczność harmonijnego uzupełniania detalu w celu zachowania spójności i wiarygodności kreacji architektonicznej. O możliwości podjęcia kolejnych kroków odbudowy miały zdecydować prace terenowe oraz dalsze studia projektowe i porównawcze.

² Po zabezpieczeniu w latach 2004–2005 piwnic ratuszowych i dolnych poziomów trzonu wieży w sezonie 2010–2011 wykonano jej nadbudowę wraz ze zwieńczeniem hełmem.

Tabela 1. Aspekty restytucji na przykładzie odbudowy ratusza w Strzelinie (oprac. R. Karnicki)

	0 – IDEA Ze względu na zatarty kontekst przestrzenny lokalizacji możliwe jest tylko zachowanie zebranego materiału archiwalnego i przywrócenie pamięci obiektu jako symbolu na poziomie mentalnym.
	1 – LOKALIZACJA Utrwalenie lokalizacji w zakresie kontekstu urbanistycznego przez ekspozycję obrysu lub odtworzenie zabudowy w granicach fundamentów zabudowy.
	2 – KUBATURA Przywrócenie przestrzennej struktury odwzorowującej gabaryty wcześniejszej zabudowy. Restytucja funkcji i przestrzennego elementu organizującego.
	3 – SYLWETA Nadanie bryle proporcji i zarysu nawiązującego do wcześniejszego założenia. Bryła budynku o charakterystycznych cechach dawnego obiektu.
	4 – ARTYKULACJA (rytm i podziały architektoniczne) Przywracanie podziałów architektonicznych nawiązujących do pierwotnego układu wprowadza porządek i nadaje skalę tożsamą z obiektem odniesienia.
	5 – DETAL (nawiązanie stylistyczne) Nadawanie obiektowi cech stylistowych w oparciu o rekonstrukcję i ekspozycję odnalezionych reliktyw <i>in situ</i> pozwala osiągnąć walor autentyczności.

Odbudowa ratusza

W październiku 2003 r. oficjalnie rozpoczęto terenowe prace odkrywkowe i badania architektoniczno-archeologiczne³. Odsłonięte relikty granitowych, blisko półtorametrowej grubości murów ścian piwnicznych zachowane były w stanie dobrym. Po zainwentaryzowaniu i chronologicznym ich rozwarstwieniu niezwłocznie zabezpieczono je przez odtworzenie kamiennych sklepień i nadbudowę koron w ramach ekspozycji terenowej. Długofalowym celem było przygotowanie obiektu do kolejnych faz planowanej odbudowy.

Wyniki badań architektonicznych [14] wraz z analizą materiału ikonograficznego w pierwszym etapie pozwoliły na określenie lokalizacji i gabarytów budynku. Zachowany doskonały przekaz formy hełmu wieżowego (il. 2b) pozwolił na doprecyzowanie jego sylwety, a czytelny układ arkadowania podgzymsowego i zebrane detale pozwoliły określić gabaryty wraz z formą zwieńczeń. Wykonane studia koncepcyjne i pierwsze rekonstrukcje zwróciły uwagę na konieczność doboru wiarygodnego detalu, który miał mieć bardzo duże znaczenie dla uzyskania spójnego efektu⁴. W trakcie kolejnych czterech sezonów badań architektoniczno-archeologicznych zebrano pokaźny zestaw reliktyw wystroju architektonicznego budynku. Dokładniejsza analiza „gruzu” oraz ikonografii pozwoliły na wybranie zestawów i wiarygodną rekonstrukcję elementów dekoracyjnych niezbędnych do uzyskania satysfakcjonującej i pełnej restytucji.

Święty Nepomucen

Południowo-zachodni narożnik akcentowała grupa rzeźbiarska z główną figurą św. Nepomucena. Układ znany był z fotografii archiwalnych, m.in. [15]. Ta ostatnia ukazuje całościową kompozycję

³ Prace badawcze w latach 2003–2009 prowadziła Autorska Pracownia arch. Macieja Małachowicza. Zespół składał się z architektów: M. Małachowicza, R. Karnickiego i archeologów C. Lasoty i P. Jarysza.

⁴ Nadbudowa zabezpieczonego reliktu wieży ratuszowej (kondygnacje 6–10) została zaprojektowana i zrealizowana w latach 2010–2011 przez inny zespół projektowy. Wiele elementów zinterpretowano swobodnie lub pobieżnie, m.in. układ balustrady, szalowanie dolnego przeźrocza, proporcje detalu i kolorystykę.



Il. 3. Strzelin, południowo-zachodni narożnik ratusza,
 figura św. Nepomucena:
 a) odnalezione oryginalne elementy (fot. R. Karnicki [14]),
 b) balustrada wokół pomnika św. Jana Nepomucena
 (rys. H.V. [16])

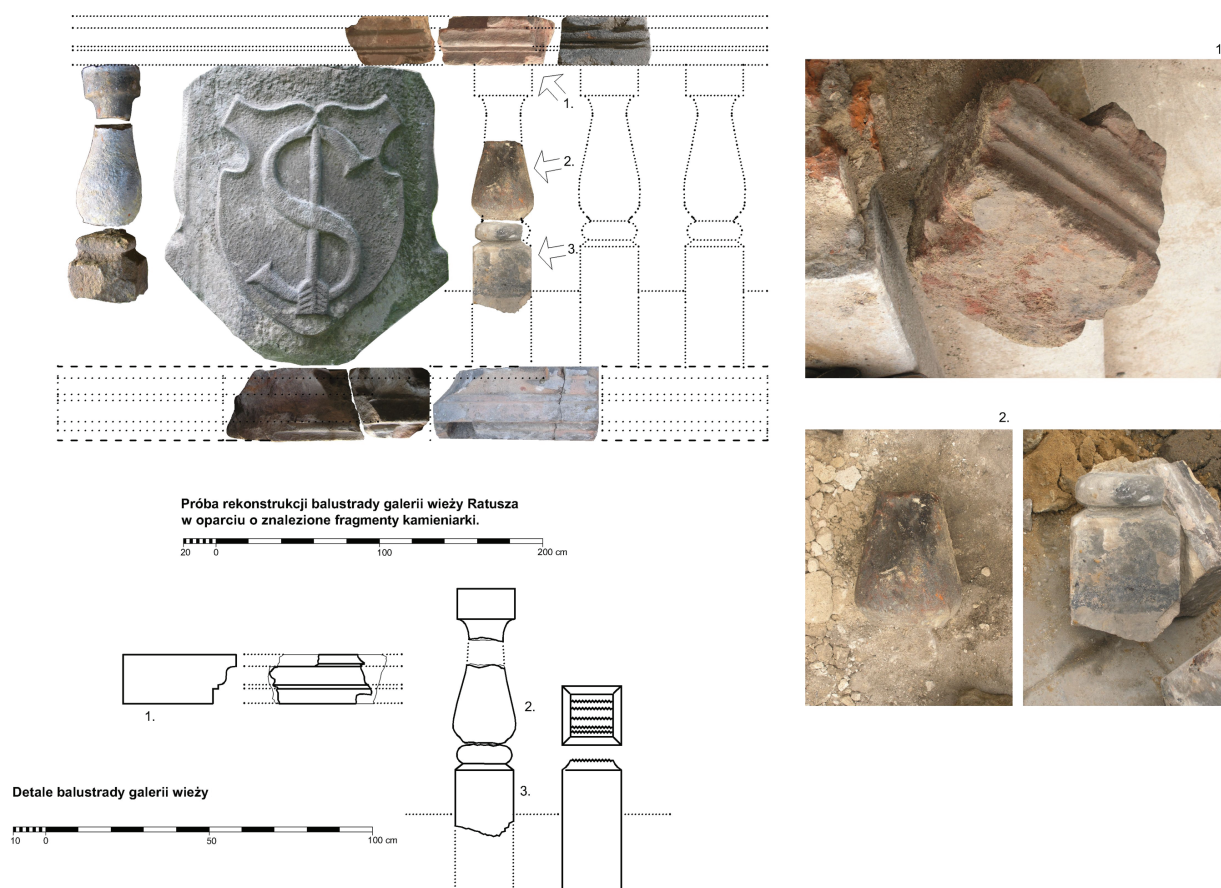
i pozwala określić dominujące cechy stylowe. Zestaw składał się z wysokiej na około 175 cm postaci świętego skierowanego w kierunku południowo-wschodniego wlotu do placu rynkowego ku kościołowi Podwyższenia Krzyża Świętego oraz flankujących go postaci cherubinów na wspornikach o formie obłoczków. Podstawę rzeźby stanowił postument z płyciną dekorowaną girlandą, a całość u podstawy osłaniała kuta ozdobna balustrada. Kompozycję dopełniały gwieździste latarnie i rozłożyste blaszane zadaszanie. W trakcie działań wojennych grupa została rozbita i zdekompletowana. Przeniesiona na przełomie lat 50. i 60. XX w. rzeźba św. Nepomucena stoi obecnie na postumencie przed kościołem pw. Najświętszej Marii Panny Matki Chrystusa przy ul. Staromiejskiej w Strzelinie. Ozdobną kratę uwiecznił w zbiorze rycin Hans Lutsch [16]. Podczas odsłaniania piwnic wśród ułamków kamieniarki odnaleziono anielską główkę i fragment ozdobnego wspornika (il. 3) [14]. Analiza dokumentacji fotograficznej pozwoliła na oszacowanie wielkości i proporcji poszczególnych części. Zebrany materiał uznano za wystarczający do odtworzenia tego charakterystycznego akcentu, zaś symbolizm postawy świętego i jego protekcja wnoszą dodatkowe wartości.

Balustrada wieży ratuszowej

Detal zwieńczenia wieży zrekonstruowano, m.in. korzystając z ryciny Dreschera (il. 2b) [7]. Wysokość trzonu wieży ustalono na podstawie inwentaryzacji i fotografii archiwalnych na 45 m, maszt iglicy hełmu sięgnął proporcjonalnie niemal 72 m. Sylweta wieży została zrealizowana w oparciu o pierwotną koncepcję [11]. Odnalezione w gruzowisku liczne fragmenty słupków oraz parapetu pozwoliły na wierne i dokładne odtworzenie tego elementu balustrady obejścia wieży (il. 4).

Attyka

Ratuszowa attyka okazała się trudniejsza do rekonstrukcji, niż początkowo mogło się wydawać. Na podstawie fotografii archiwalnych i rysunków inwentaryzacyjnych [9] możliwe było odwzorowanie układu i profilowania konsolowej arkady podbudowy i gzymsu wieńczącego (il. 5) [17]. Ze względu na to, że attyka została rozebrana na początku XVIII w. i nie odnaleziono również żadnych wiarygodnych pomiarów inwentaryzacyjnych, jej forma mogła być ustalona wyłącznie w oparciu o materiał ikonograficzny i rozwiązania analogiczne. Szczęśliwie w warstwach zasypów pach sklepiennych odnaleziono porozbijane kawałki profilowanych cegieł okapowych, których stopień zwietrzenia sugerował możliwość pierwotnego ich użycia jako kształtek zwieńczenia attyki. Pozostałe elementy artykulacji wzorowano na profilach analogicznych elementów lub innych typowych rozwiązaniach.



Il. 4. Strzelin, ratusz, odnalezione fragmenty kamieniarki balustrady wieży ratuszowej, próba rekonstrukcji (rys. R. Karnicki [14])

Obramienia okienne i portale

Liczne fragmenty opasek obramień kamieniarki otworowej odnalezione podczas odgruzowywania piwnic pozwoliły na podjęcie próby rekonstrukcji ich formy.

Zdjęcia archiwalne zniszczonego ratusza z ubytkami tynków pozwalają przyrzeć się odsłoniętej strukturze murów (il. 5c) [17]. Można tam zidentyfikować wąż kamiennego oryginalnego muru, elementy kamieniarki opasek okien parteru, dekoracji tynkarskich oraz partii muru ceglano. W obrębie otworów piętra i drugiego piętra spod lica obramień okiennych wyłaniają się fragmenty muru ceglano. Charakterystyczne dla XIX w. naproza okienne w formie ceglano łuku płaskiego i przemurowania węgarów mogą sugerować, że w tym miejscu wykonano poważniejsze korekty i naprawy, które mogły wiązać się ze zmianą artykulacji elewacji na neobarokową i neogotycką, a także ostatecznym usunięciem pozostałości wcześniejszych, domniemyanych kamiennych opasek renesansowych⁵. Dla okien zaproponowano rozwiązanie bazujące na spotykanych formach renesansowych opasek okiennych występujących w okolicach Strzelina.

Dobry przekaz historyczny umożliwiający dość wierną rekonstrukcję miał barokowy portal wschodni podkreślony dwoma biegami granitowych schodów. Widoczne wejście od strony placu zabezpieczone było pełną murowaną balustradą przykrytą kamiennymi płytami czapy, zaś wnękę podspocznikową zabezpieczała ozdobna krata [18]. Prostokątny uszakowy portal zwieńczono wspartym na kostkach gzymsem pełnym o przerwanym odcinkowym naczółku. Pomiędzy jego ramionami umieszczono

⁵ W trakcie badań odnaleziono ułamki kamiennych opasek [14]. Analiza zdjęć archiwalnych pozwoliła na identyfikację części z nich jako obramień okien piwnicznych [5]. Na podstawie tych spostrzeżeń można domniemywać, że okna wyższych kondygnacji użytkowych musiały mieć, przed przebudowami, nie mniej dekoracyjne obramienia.



Il. 5. Strzelin, ratusz, ściana attykowa: a) fragment osadzanego na ścianie koryta rzygacza (fot. R. Karnicki [14]), b) wydobyte z zasypów pach sklepiennych profilowane kształtki gzymsowe – okapowe (fot. R. Karnicki [14]), c) fotografia archiwalna, fragment pokazujący artykulację podgzymsowej arkady [17], d) projekt realizacyjny detalu attyki wraz z przyjętą kolorystyką, 2019 r. (proj. R. Karnicki [19])



Il. 6. Strzelin, ratusz, portal wschodni – wizualizacja według projektu koncepcyjnego z 2018 r. (oprac. R. Karnicki [20])

tarczę herbową z literą \$ przeszytą strzałą (il. 6). Pierwotne wejście zamykano dwuskrzydłowymi drzwiami o dekoracji, najprawdopodobniej, pseudopłycinowej.

Dekoracja

Bardzo ważnym elementem artykulacji ratuszowej elewacji były narożne bonie, widoczne i wskazane na rycinie Wernera (il. 2c) [6]. Przyjęte rozwiązanie nawiązuje do podobnej zachowanej artykulacji Domu Księżąt Brzeskich w Strzelinie.

Oryginalna kolorystyka, z powodu braku zachowanego budynku, nie była możliwa do zbadania. Na resztkach wapienno-piaskowych tynków wydobytych z zasypu nie stwierdzono malatur pozwalających jednoznacznie określić pierwotną kolorystykę obiektu. Również na zwietrzałych i wypalonych licach elementów kamieniarskich nie



Il. 7. Strzelin, ratusz, wizualizacje przedstawiające poszukiwania optymalnego zwieńczenia i kolorystyki obiektu:
 a), b) ciemnoszare tło z bielonym detalem, c), d) próba odstąpienia od realizacji koronującej attyki,
 e) przyjęta realizacyjna kolorystyka ciemnego detalu na jasnym tle (konceptcja i wizualizacje R. Karnicki [20])

stwierdzono pozostałości powłok barwnych⁶. Bazując na rozwiązaniach z epoki, przyjęto ogólną zasadę kontrastowej kolorystyki, gładkiego detalu i fakturowanego tła [21]. Wykonano wiele symulacji w poszukiwaniu najbardziej przekonującego zestawienia barwnego (il. 7) [20].

Dwojakie zestawienia ciemnej szarości z czerwienią żelazistą i grafitu z bielą wapienną odwoływały się do kolorystyki obiektów o podobnej randze. Pigmenty zawierające tlenki żelaza dość dobrze zachowują się na licu kamieniarki, a takich śladów nie odnaleziono. Jako obowiązujący przyjęto więc wariant z fakturowanym⁷ wapiennym tynkiem lica i ciemnym szarografitowym detalem przypominającym spatynowany piaskowiec.

Wykonane rekonstrukcje pozwoliły na zdefiniowanie głównych elementów wystroju architektonicznego, jednak wiele pomniejszych detali wymagało kreatywnych uzupełnień i doboru spełniających założenia konserwatorskie adekwatnych współczesnych technologii.

Adaptacja współczesnych rozwiązań technologicznych

Specyfika przygotowania projektu budowlanego i wykonawczego odbudowy ratusza w Strzelinie wymagała od projektanta przygotowania kompleksowych rozwiązań detalu wystroju architektonicznego elewacji i określenia racjonalnego sposobu ich wykonania. Pogodzenia wymagały chęć uzyskania możliwie wiernej rekonstrukcji ze współczesnymi wymogami technicznymi, technologicznymi i rozsądnym gospodarowaniem funduszami⁸.

⁶ Przeprowadzone oględziny również nie wykluczyły możliwości ich malowania.

⁷ Na etapie koncepcyjnym rozważano pokrycie elewacji sgraffitowymi lub malowanymi boniami [11]. Ostatecznie przyjęto rozwiązanie skromniejsze, ograniczone do użycia naturalnego, jasnego tynku wapiennego o licu cyklinowanym [18].

⁸ Dopuszczono do użycia inne niż historyczne współczesne metody wykonawcze i materiały (il. 5d).



Il. 8. Strzelin, ratusz, widok od południowego wschodu
(wizualizacja R. Karnicki, [20])

Zamknięcia drzwiowe czerpią z bogactwa renesansowych form pozwalających na wykorzystanie konstrukcji współczesnych skrzydeł płytowych jako rdzenia. Historyczne drzwi otwierane do wnętrza miały konstrukcję deskową od strony rewersu spiętą spągami i taśmami zawiasów pasowych, ich fronty zdobiły aplikacje dekoracji listwowych, pseudopłycinowych lub okuwanych [22].

Podsumowanie

Przedstawiony wybór opracowanych do realizacji detali pokazuje, że chcąc uzyskać jak najlepszy efekt, problematykę restytucji trzeba rozpatrywać wielopłaszczyznowo (tab. 1). Na uzyskanie dobrych rezultatów wpływa kompleksowe połączenie analizy materiałów archiwalnych, wnikliwych badań terenowych i współpracy doświadczonego zespołu projektowego i wykonawczego¹¹.

Dzięki przyjętej metodzie projektowej wspieranej działaniami badawczymi możliwe będzie pełne i harmonijne przywrócenie symbolu miasta wraz z funkcją miejsca. Charakterystyczna bryła i sylweta w jednoznaczny sposób pozwolą rozpoznać obiekt oraz powiązać go z historycznym pierwowzorem. Zastosowana artykulacja architektoniczna z nawiązującym do historycznych form stylowym detalem nadadzą mu rozpoznawalny charakter (il. 8). Jednocześnie nowo projektowane i odtwarzane detale ze względu na dostrzegalne nacechowanie technologiczne¹² jednoznacznie będą rozpoznawalne jako w pełni współczesne. Tych kilka elementów sprawia, że prezentowane przedsięwzięcie jest osadzone gruntownie nie tylko w kontekście urbanistycznym czy potrzebie umacniania społecznej tożsamości, ale też jako zapewniające niezbędną ciągłość dziedzictwa kulturowego. Przedstawiona metoda pozwala na zaprojektowanie budynku maksymalnie osadzonego na tle przestrzennym i społecznym.

⁹ W odróżnieniu od jednorodnej pierwotnej kamiennej ściany o grubości około 1,5–1 m zaprojektowano ściany osłonowe jako trójwarstwowe z 15-centymetrową warstwą termoizolacji.

¹⁰ Listwy utrzymujące w ramie pakiet szyb zespolonych.

¹¹ Współpraca ta wymaga również krytycznej weryfikacji kolejnych iteracji proponowanych rozwiązań projektowych w celu uzyskania najbardziej przekonującego, docelowego wariantu realizacyjnego. Kompleksowość takich działań jest zgodna z ogólnie przyjętymi postulatami konserwatorskimi [1].

¹² Polega ono na wykorzystaniu umiejętności dzisiejszych wykonawców posługujących się terazniejszymi materiałami i narzędziami. Pozwala to na stosowanie współczesnych rozwiązań systemowych wzbogaconych elementami indywidualizowanymi.

Bibliografia

- [1] *The Athens Charter for the Restoration of Historic Monuments – 1931*, <https://www.icomos.org> [data dostępu: 13.03.2019].
- [2] *Uchwała nr VII/82/15 Rady Miejskiej Strzelina z dnia 28 kwietnia 2015 r.*, <https://www.infor.pl/akt-prawny/u70.2015.126.0003019,metryka,uchwala-nr-vii8215-rady-miejskiej-strzelina-w-sprawie-uchwalenia-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-strzelin-stare-miasto.html> [data dostępu: 1.05.2019].
- [3] *Uchwała nr X/130/19 Rady Miejskiej Strzelina z dnia 25 czerwca 2019 r.*, <https://www.infor.pl/akt-prawny/U70.2019.128.0004188,metryka,uchwala-nr-x13019-rady-miejskiej-strzelina-w-sprawie-powierzenia-spolce-strzelinski-ratusz-spolka-zoo-zsiedziba-wstrzelinie-zadan-wlasnych-gminy-strzelin.html> [data dostępu: 1.05.2019].
- [4] Bandurska Z., *Studium historyczno-architektoniczne miasta Strzelina*, Wrocław 1984, [mpis w PKZ we Wrocławiu].
- [5] Zdjęcia archiwalne miasta Strzelina i Ratusza, <https://polska-org.pl/541708,Strzelin,Ratusz.html> [data dostępu: 1.05.2019].
- [6] Werner F.B., *Topographia oder Prodromus Delineati Principatus Lignicensis Bregensis, et Wolaviensis [...]*, t. 2, [rkpis], Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego, Oddział Rękopisów, sygn. Akc. 1948/1094, <https://www.biblioteka-cyfrowa.pl/publication/7116>.
- [7] Drescher K., *Chronik der Stadt Strehlen*, Strehlen 1889, s. 9, <https://www.herder-institut.de/bildkatalog/iv/238546> [data dostępu: 1.05.2019].
- [8] *Der Markt in Strehlen*, rys. z 1835 r. [w:] *Strehleener Heimatsbuch*, Bd. 5, Strehlen 1929, s. 17.
- [9] Herrmann W., *Rathaus zu Strehlen. Zustandsaufmass Winter 1941/2*, inw. 131613-21, [rkpis], <https://www.herder-institut.de/bildkatalog/> [data dostępu: 1.05.2019].
- [10] Małachowicz M., Karnicki R., *Projekt zabezpieczenia piwnic i wieży Ratusza w Strzelinie*, Wrocław 2005, [mpis w archiwum Autorskiej Pracowni arch. Macieja Małachowicza].
- [11] Małachowicz M., Karnicki R., *Koncepcja odbudowy Ratusza w Strzelinie*, Wrocław 2004, [mpis w archiwum Autorskiej Pracowni arch. Macieja Małachowicza].
- [12] Zalewski S., *Aneks do projektu budowlanego*, 2008, [w archiwum UMiG w Strzelinie].
- [13] Lamber M., Szurlej M., *Koncepcja Ratusza w Strzelinie*, 2017, [w archiwum UMiG w Strzelinie].
- [14] Małachowicz M., Lasota C., Karnicki R., *Wyniki badań architektonicznych południowej i zachodniej części piwnic ratusza w Strzelinie*, Wrocław–Strzelin 2005, [mpis w archiwum Autorskiej Pracowni arch. Macieja Małachowicza].
- [15] Strzelin, Ratusz, św. Nepomucen, <https://polska-org.pl/3307001,foto.html>, [data dostępu: 1.05.2019].
- [16] Lutsch H., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 2, Breslau 1889.
- [17] Strzelin, Ratusz, elewacja zachodnia, <https://fotopolska.eu/129344,foto.html> [data dostępu: 1.05.2019].
- [18] Strzelin, Ratusz, portal wschodni, <https://fotopolska.eu/828790,foto.html?o=b16480&p=2> [data dostępu: 1.05.2019].
- [19] Karnicki R., Małachowicz M., *Odbudowa budynku Ratusza w Strzelinie, projekt budowlany i wykonawczy*, Wrocław 2019, [mpis w archiwum Autorskiej Pracowni arch. Macieja Małachowicza].
- [20] Karnicki R., *Projekt odbudowy budynku Ratusza w Strzelinie, projekt koncepcyjny*, Wrocław 2018, [mpis w archiwum Autorskiej Pracowni arch. Macieja Małachowicza].
- [21] Zlat M., *Attyka renesansowa na Śląsku*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1955, R. 17, nr 1, s. 48–79, <https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/bhs1955/0005> [data dostępu: 1.05.2019].
- [22] Karnicki R., *Zawiasy pasowe i plakietowe na obszarze Dolnego Śląska od XVI do początku XIX wieku*, Wrocław 2017, [mpis w archiwum Autorskiej Pracowni arch. Macieja Małachowicza].

Streszczenie

W pracy przedstawiono efekty praktyk konserwatorskich i pozakonserwatorskich mających na celu restytucję ratusza w Strzelinie. Na podstawie analiz materiału uzyskanego w trakcie przeprowadzonych badań architektonicznych i archeologicznych oraz dostępnej ikonografii zaproponowano odtworzenie wybranych elementów kompozycji. Zwrócono uwagę na to, że możliwy poziom przeprowadzonej restytucji uwarunkowany jest stopniem rozpoznania materii, a dążenie do jak najwierniejszego odtworzenia detalu pozwala na uzyskanie możliwie spójnej formy architektonicznej zachowującej czytelne odniesienie do przeszłości i odpowiadającej dzisiejszym wymogom technologicznym.

Słowa kluczowe: Strzelin, ratusz, odbudowa, restytucja

Abstract

The possibility of the architectural detail restitution on the example of reconstruction of the Strzelin town hall

This article presents the effects of conservation and non-conservation activities aimed at restitution of the town hall in Strzelin. On the basis of analyses of the material obtained during architectural and archaeological research as well as available iconography, the author proposed to reconstruct selected elements of the composition. The work points out that the possible level of restitution is determined by the degree of recognition of matter, where the pursuit of the most faithful reproduction of detail allows to obtain the most coherent architectural form that retains a clear reference to the past and meets today's technological requirements.

Key words: Strzelin, town hall, reconstruction, restitution

Paweł Kirschke*

Wydział Architektury, Politechnika Wrocławska

Rewaloryzacja gmachu Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej

Wprowadzenie

Od 1968 r. Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej mieści się w secesyjnym gmachu przy ul. B. Prusa 53/55, który wzniesiony został na początku XX w. jako Königl. Baugewerk- und Maschinenbauschule. W 2. dekadzie XXI w., po 100 latach eksploatacji, ten wspaniały zabytek musiał być poddany remontom i modernizacji. W ramach odrębnych zadań przeprowadzono konserwację fasad i dachów oraz przebudowę wnętrza i dziedzińca. Działania te oparto na szczegółowych badaniach technicznych i konserwatorskich, dzięki czemu prace miały charakter profesjonalnie przeprowadzonej rewaloryzacji. Szeroko zakrojone roboty budowlane i instalacyjne, których celem było podniesienie bezpieczeństwa i komfortu użytkownika, trzeba było skoordynować z ochroną i konserwacją oryginalnej struktury budynku i zaplanować tak, aby inwestycja mogła się odbyć bez przerywania jego funkcjonowania. Implikowało to poważne problemy, które przezwyciężono, stosując odpowiednie rozwiązania projektowe, etapowanie działań oraz intensywny nadzór inwestorski i konserwatorski. W niniejszej pracy skrótkowo opisano genezę i historię obiektu, przedprojektowe prace badawcze oraz rozwiązania przyjęte w projektach budowlanych. Z perspektywy osoby zaangażowanej w nadzór nad tym przedsięwzięciem zrelacjonowano też przebieg prowadzonych w ostatnich latach inwestycji, podejmując próbę oceny skuteczności tych działań.

Geneza kompleksu Königl. Baugewerk- und Maschinenbauschule Breslau

Gmach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej zbudowany został w latach 1901–1904 według projektu Karla Klimma. Był to główny gmach kompleksu budynków Szkoły Rzemiosł Budowlanych i Wyższej Szkoły Budowy Maszyn mających kształcić na poziomie średnim i wyższym inżynierów zdolnych do samodzielnej realizacji wszelkich zadań budowlanych¹. Jego wzniesienie wynikało z wielkiego zapotrzebowania na kształcenie inżynierów i techników wszystkich specjalności, w tym przede wszystkim fachowców w branży budowlanej, czemu nie mogła już sprostać stara Szkoła Rzemiosł Budowlanych mieszcząca się przy ul. Prusa 1–3. Powstanie nowej uczelni związane było z trwającym w Breslau od lat 80. XIX w. boorem inwestycyjnym, podczas którego wniesiono ponad 100 dużych obiektów użyteczności publicznej, olbrzymie fabryki, dworce kolejowe, kilkaset budynków komercyjnych oraz kilka tysięcy domów mieszkalnych i mieszkalno-usługowych. Takim działaniom sprzyjała polityka państwa niemieckiego wyzwalająca długotrwały rozwój gospodarczy oraz sprawne zarządzanie miastem przez Georga Bendera, sprawującego funkcję Nadburmistrza Wrocławia w latach 1891–1912. Analizowany kompleks powstał na fali budowy szkół różnych stopni, które miały zaspokoić potrzeby edukacyjne lawinowo rosnącej populacji w mieście². Patrząc na to zagadnienie w szerszej perspektywie,

* ORCID: 0000-0002-1406-8888.

¹ Założenia budowy Köenigl. Baugewerk- und Maschinenbauschule szeroko opisane są w *Studium historycznym z wnioskami konserwatorskimi...* [1, s. 27] autorstwa Agnieszki Gryglewskiej i Wojciecha Brzezowskiego oraz w artykule A. Gryglewskiej [2, s. 31–37].

² Liczba mieszkańców w 1850 r. wynosiła 104 000, w 1880 r. podwoiła się, a w 1914 r. przekroczyła 500 000 [3]. Historia rozwoju wrocławskich szkół w tej epoce zawarta jest w monografii: [4].

można stwierdzić, że inwestycja ta była elementem planu, którego celem było nadrobienie zapóźnienia Wrocławia, jeśli chodzi o liczbę nowoczesnych obiektów dydaktycznych przeznaczonych dla kierunków związanych z naukami technicznymi, ścisłymi i z naukami o ziemi. W ramach tych działań, w latach 1897–1900 rozbudowano Instytut Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz należące do tej uczelni Muzeum Mineralogiczne przy ul. Grodzkiej, jak również Muzeum Zoologiczne zlokalizowane na terenie Ogrodu Botanicznego przy ul. H. Sienkiewicza 21³. Pod presją zapotrzebowania na kadry techniczne niezbędne dla rozwoju śląskiego przemysłu udało się też uzyskać zgodę władz centralnych na stworzenie Królewskiej Wyższej Szkoły Technicznej (Königliche Technische Hochschule Breslau). Przygotowania organizacyjne do tego szeroko zakrojonego przedsięwzięcia rozpoczęto w 1900 r., a realizacja dokonała się w latach 1905–1910 na niezabudowanym wschodnim obszarze Przedmieścia Piaskowego, przy dzisiejszym Wybrzeżu Wyspiańskiego⁴. Po 1903 r. pod kierunkiem Hansa Poelziga zreorganizowana została Królewska Szkoła Sztuki i Rzemiosła Artystycznego⁵, która w nowoczesnych pracowniach i laboratoriach przy pl. Polskim kształciła awangardowych artystów i architektów.

O wzniesieniu budynków należących do Königl. Baugewerk- und Maschinenbauschule władze Wrocławia zdecydowały w 1899 r. Koncept ten firmowany był przez Richarda Plüddemanna, który w tym okresie pełnił funkcję architekta miejskiego i uczestniczył w przygotowaniu większości inwestycji municipalnych⁶. Na kompleks składały się główny budynek dydaktyczny, dom mieszkalny dyrektorów, pawilon mieszczący sanitariaty i (dobudowane nieco później) laboratorium maszynowe. Lokalizację stanowiła duża, niezabudowana działka w kwartale pomiędzy dzisiejszymi ul. Bolesława Prusa, Rozbrat i Chemiczną (niem.: Lehmdamm, Bockstr., Bauschulestr.). Co ważne, opisywane przedsięwzięcie stanowiło element większego założenia urbanistycznego zrealizowanego w północnej części Przedmieścia Piaskowego. Składały się na nie: neogotycki kościół św. Michała Archaniola (zbudowany w latach 1862–1871, arch. Alexis Langer), romantycznie ukształtowany Waschteichpark (dzisiejszy Park Tołpy) ze stawem i wzgórzem, a także Zespół Szkół Ludowych im. Pestalozziego zrealizowany w latach 1898–1904 po północnej stronie tego parku, przy ul. Nowowiejskiej (Michaelisstr. 72–80)⁷.

Analiza architektury Szkoły Rzemiosł Budowlanych i Wyższej Szkoły Budowy Maszyn

Zaprojektowany przez K. Klimma we współpracy z R. Plüddemannem gmach miał stanowić zoptymalizowane miejsce nauki dla techników i inżynierów dwóch specjalności: budowlanej i budowy maszyn. Ta dwoistość funkcji oraz zlokalizowanie obiektu przy przebiegającej po łuku ulicy sprawiły, że jego bryła uformowana została uskokowo i rozbita na dwa skrzydła podobnej wielkości, ale nieco inaczej skomponowane, na styku których umieszczono wieżę zegarową (il. 1). Budynek miał dwa równorzędne wejścia główne zaakcentowane łukami i dekoracją kamieniarską. Licowany kamieniem cokół i trzykondygnacyjny tynkowany korpus o płaskich, pozbawionych detalu ścianach zdominowany był przez regularny układ okien klas lekcyjnych. Budynek wieńczyły szczyty i olbrzymie ceramiczne dachy wypiętrzające się szczególnie po zachodniej stronie, gdzie na trzecim piętrze umieszczono aulę. Ta część

³ Inicjatorem wzniesienia Zoologische Museum der Universität Breslau był w 1898 r. profesor Willy Kükenthal. Projekt w duchu secesji wykonali architekci Georg Thür i Ludwig Burgermeister. Otwarty w 1904 r. gmach pomieścił gromadzone przez cały XIX w. zbiory botaniczne i zoologiczne [5].

⁴ Projektantami kompleksu byli Georg Thür i Ludwig Burgermeister, którzy budynkom dydaktycznym i laboratorium Technische Hochschule nadali neorenesansowo-barokowe formy. Alegoryczne rzeźby zdobiące fasady wykonał Richard Schipke. Detal ten nawiązywał w ekspresyjny sposób do tematyki poszczególnych wydziałów (instytutów) uczelni: chemicznego, elektrotechnicznego, budowy maszyn i hutniczego. Historię Technische Hochschule Breslau opisał Jan Pytel [6].

⁵ Niem. Königlichen kunst- und Kunstgewerbeschule zu Breslau, która od 1911 r. funkcjonowała jako Staatliche Akademie für Kunst und Kunstgewerbe. W latach 1903–1916 dyrektorem akademii był genialny architekt H. Poelzig (1869–1936). Por. [7].

⁶ Richard Plüddemann (1846–1910) pełnił funkcję architekta miejskiego w latach 1885–1909. W tym okresie był inicjatorem i współautorem kilkudziesięciu obiektów użyteczności publicznej: szpitali, banków, remiz strażackich i szkół. Por. [8].

⁷ Budynki tworzące kompleks Pestalozzschulen zaprojektowane zostały przez Hermanna Frobösego i Heinricha Bleßa pod kierunkiem R. Plüddemana. Por. [8, s. 156–157].



Il. 1. Königl. Baugewerk- und Maschinenbauschule – Szkoła Rzemiosł Budowlanych i Wyższa Szkoła Budowy Maszyn.
Projekt: arch. K. Klimm, założenia ideowe: arch. R. Plüddemann. Stan z 1904 r.
(źródło: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Akta m. Wrocławia, sygn. 2677)

budynku otrzymała na elewacji bardziej ekspresyjną kompozycję i bogatszy artystyczny detal. Zarówno fasady, jak i wnętrza oraz użyte materiały budowlane miały stanowić swoistą pomoc dydaktyczną dla kształcących się tu przyszłych inżynierów. Olśniewały detale rzeźbiarskie o charakterystycznych dla nurtu Jugendstil motywach, których autorami byli Wilhelm Künzel i Carl Hiller⁸.

Struktura przestrzenna szkoły była zoptymalizowana i odpowiadała rygorystycznym wymogom prawa budowlanego odnośnie do norm konstrukcyjnych i w zakresie bezpieczeństwa pożarowego. Na większości obszaru zastosowano dwupółtraktowy układ korytarzowy z obszernymi holami powiązаныmi z reprezentacyjnymi klatkami schodowymi (il. 2). Przestronne klasy umieszczono głównie od strony północnej, gdzie dzięki dużym oknom uzyskano znakomite oświetlenie dzienne i widok na park. Od południa zlokalizowano mniejsze sale i dodatkowe hole przy korytarzach. Zasadniczo zastosowano dość tradycyjne struktury budowlane, które stanowiły swoisty przegląd możliwości w zakresie kształtowania podłużnych i poprzecznych murowanych ścian konstrukcyjnych, masywnych kamiennych kolumn, łuków i różnego typu sklepień. Tradycyjny charakter miały też drewniane więźby dachowe oraz wykonane z lastrika posadzki. Były też rozwiązania bardziej progresywne: cienkościennie sklepienia i stropy żelbetowe typu Koenen, stalowe rygle o dużych rozpiętościach oraz schody, których wykonano aż trzy rodzaje: granitowe, żelbetowe i kute żelazne z drewnianymi podstopnicami. Budynek wyposażono w nowoczesne instalacje elektryczne. Oświetlenie na dość mrocznych korytarzach i w holach zapewniały zwisające lampy umieszczone w szczytach sklepień. Bogatsze źródła światła były w salach dydaktycznych, a przede wszystkim w reprezentacyjnej auli, gdzie zainstalowano żyrandole. Wzorcowo rozwiązano centralne ogrzewanie i dodatkowe nagrzewanie pomieszczeń za pomocą rozbudowanego systemu kanałów powietrznych. Umieszczona w podziemiach kotłownia miała komin wbudowany w wieżę zegarową.

⁸ Na przykład w rejonie portalu wejścia zachodniego, wyżej na narożniku oraz w szczycie ponad aulą umieszczono symboliczne dekoracje z wkomponowanymi atrybutami pracy rysownika, murarza i cieśli oraz secesyjne animalistyczne i florystyczne ornamenty odnoszące się do pracy i nauki. Znalazł się też tam napis *Baugewerk Schule* oraz sentencja *Ohn' Fleiss kein Preis*. Na temat tych napisów i symboliki detalu architektonicznego obszernie pisze w swych pracach A. Gryglewska. Por. [1], [2] oraz [8].



Il. 2. Wnętrze holu Szkoły Rzemiosł Budowlanych, arch. K. Klimm (fot. E. van Delden, H. Götz, 1905)
(źródło: Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Zbiorów Graficznych)

Pomimo wyposażenia obiektu w instalację wodno-kanalizacyjną, klozety dla studentów zdecydowano się umieścić w osobnym pawilonie na dziedzińcu, a w budynku wykonano jedynie pojedyncze ustępy dla pracowników. Ze względu na charakter zajęć dydaktycznych (malarstwo czy rzeźba) na korytarzach zainstalowano duże wanny do mycia rysownic i szereg granitowych zlewów. W pierwotnej koncepcji w budynku zabrakło windy. Dorysowano ją na projekcie z 1900 r., lokując w wieży⁹. Te ułomne rozwiązania: niewielka winda i substandardowe toalety ulokowane w obiekcie w przypadkowych miejscach stały się problemem użytkowym na następne sto lat. Jednak w sumie gmach zaprojektowany przez Klimma dobrze realizował zamierzone funkcje, jak też stanowił piękne dzieło architektoniczne wpisane w śródmiejską zabudowę i krajobraz parku. Dzięki rozczłonkowanej bryle jego kompozycja przestrzenna robiła znakomite wrażenie, nie tylko od strony ulicy.

Nie sposób nie odnieść architektury analizowanego gmachu do architektury obiektów użyteczności publicznej realizowanych w tym samym czasie w Breslau. W kategorii obiektów szkolnych było to dzieło wyróżniające się jakością wykonania i szerokim zastosowaniem droższych niż cegła klinkierowa i tynk materiałów budowlanych: piaskowca i granitu. Trzeba jednak dodać, że w analizowanym okresie znacznie bardziej awangardowe formalnie i konstrukcyjnie budowle wznoszono dla wrocławskich inwestorów komercyjnych¹⁰. Przykładem powstałe dokładnie w tym samym czasie na Starym Mieście domy handlowe: Stefan Esders, Gebrüder Barasch i Goldene Krone. Miały one stalowe, słupowo-ryglowe konstrukcje

⁹ Bogate materiały archiwalne dotyczące budynku znajdują się we wrocławskim Muzeum Architektury, w oddziale Archiwum Budowlane Miasta Wrocławia (ABMW), w teczce o sygn. 2615, te czki z rysunkami projektu nr 50, 51, 66, 67, 174.

¹⁰ Architektura wrocławskich obiektów komercyjnych z przełomu XIX i XX w. opisana została przez Krystynę Kirschke w: [9].

wewnętrzne i supernowoczesne oszklone ściany kurtynowe zdobiące niezwykle ekspresyjnie zakomponowane fasady. W obiektach tych znacznie efektywniej rozwiązano też kwestię mechanicznej komunikacji pionowej, instalując duże windy osobowe i towarowe. Śmiało wykorzystano również możliwości, jakie stworzyły nowe technologie, na przykład w zakresie stalowych i żelbetowych konstrukcji dachów i oświetlenia elektrycznego, a nawet iluminacji fasad¹¹. Tak rewelacyjne rozwiązania należy przypisać komercyjnemu przeznaczeniu obiektów, w przypadku których wyróżnienie na tle konkurencji i zdominowanie otoczenia było kluczem do sukcesu. Nie mniej istotne było to, że domy te projektowane były przez specjalizujących się w takich przedsięwzięciach, wybitnych architektów – Georga Schneidera (z Monachium), Alvina Wedemanna (z Wrocławia) oraz berlińską spółkę Heinrich Joseph Kayser & Karl von Grosheim¹².

Nie zmienia to faktu, że analizowany projekt Königl. Baugewerk- und Maschinenbauschule był znakomicie pomyślany na wszystkich poziomach decyzyjnych, począwszy od kompozycji urbanistycznej zintegrowanej z romantycznym układem ulic i parku, poprzez bogatą strukturę fasad, atrakcyjne przestrzenie reprezentacyjne (hole i aula) oraz dobrze rozplanowane i oświetlone sale lekcyjne, a skończywszy na takich niuansach, jak wyeksponowane w kluczowych miejscach na elewacji frontowej i we wnętrzach sentencje zachęcające uczniów do pilnej pracy. Architektura szkoły realizowała założoną ideę powściągliwej, secesyjnej formy powiązanej z perfekcyjnie rozwiązaną funkcją dydaktyczną. Jednocześnie, ze względu na monumentalną kompozycję bryłową, secesyjno-neoromańskie wnętrza, dość zachowawcze konstrukcje i tradycyjne materiały wykończeniowe można się w niej było też doszukać wyraźnych nawiązań do idei solidności i trwałości, pożądaną dla XIX-wiecznych pruskich obiektów użyteczności publicznej. Trudno jednak to uznać za jakąś wadę, zwłaszcza że to właśnie dzięki tak masywnej konstrukcji oraz wytrzymałym materiałom wykończeniowym obiekt przetrwał dwie wojny światowe i 100 lat intensywnego użytkowania.

Od Königl. Baugewerk- und Maschinenbauschule do gmachu Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej – zarys historii obiektu w latach 1904–2019

Realizację projektu Szkoły Rzemiosł Budowlanych i Wyższej Szkoły Budowy Maszyn zlecono najlepszym firmom wykonawczym z Wrocławia, Hamburga i Drezna. W latach 1905–1914 oraz 1920–1940 obiekt funkcjonował zgodnie z przeznaczeniem, z przerwą na I wojnę światową, kiedy to zaadaptowano go na lazaret [1, s. 30–43]. Bez większych uszkodzeń przetrwał oblężenie Festung Breslau, choć jego elewacje nosiły liczne ślady po ostrzale i wybuchach bomb. Zniszczone zostało laboratorium budowy maszyn, trafione wielkokalibrowym pociskiem. Spłonęła też duża część otaczającej zabudowy mieszkalnej. W 1945 r. gmach stał się siedzibą Instytutu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, a w 1949 r. jego właścicielem została Politechnika Wrocławska. Od 1950 r. rozlokował się tu Wydział Łączności tej uczelni, przemianowany w 1966 r. na Wydział Elektroniki. Od 1968 r. w obiekcie jest dwóch użytkowników: Wydział Elektroniki (obecnie Katedra Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej) oraz Wydział Architektury przeniesiony z gmachu głównego Politechniki Wrocławskiej po wydarzeniach marcowych. Zajął on najpierw zachodnie skrzydło, a w późniejszych latach sukcesywnie większość budynku. W czasach PRL-u w obiekcie modernizowano infrastrukturę i prowadzono liczne przebudowy, z których

¹¹ W tym okresie instalacje elektryczne stanowiły w obiektach użyteczności publicznej nowinkę techniczną. Pierwszą elektrownię miejską w Breslau otwarto w 1891 r. przy ul. Menniczej, ale duża elektrownia uruchomiona została dopiero w 1901 r. na Nadodrze. W budynku komercyjnym Baraschów przy Rynku w 1904 r. zastosowano olśniewające rozwiązanie techniczne: 2000 lamp żarowych, pełną iluminację elewacji i podświetlany globus reklamowy o średnicy 6,5 m. Por. [10, s. 34].

¹² Jeszcze bardziej awangardowymi obiektami komercyjnymi, wyposażonymi w protomodernistyczne fasady i żelbetowe konstrukcje szkieletowe i ramowe były zbudowane w Breslau w latach 1907–1912 usługowe budynki wielofunkcyjne typu Geschäftshaus, zaprojektowane przez Hansa Poelziga, braci Richarda i Paula Ehrlichów, spółkę Simon & Halfpaap oraz Alvina Wedemanna. Por. [9, s. 182–200].

najistotniejszymi były likwidacja wejścia zachodniego i wykonanie na jego miejscu sali dydaktycznej (obecnie tzw. akwarium), podzielenie wtórnymi ściankami licznych pomieszczeń oraz niektórych holi i korytarzy, budowa antresol i komór akustycznych oraz organizacja bufetu na pierwszym piętrze. Niektóre prace trudno uznać za racjonalne, np. pomalowanie piaskowcowych kolumn i kamiennych balustrad schodów farbami kryjącymi, co miało im nadać jednolitą fakturę i kolor. Wszystkie te, niemające znamion konserwatorskich działania wynikały z rozpowszechnionego w tym czasie wśród projektantów i decydentów mniemania, że architektura secesyjna, szczególnie ta obciążona formami historyzującymi, nie ma istotnych wartości zabytkowych i artystycznych¹³.

Dopiero w 1995 r. zespół budynków szkolnych przy ul. Prusa wpisano do Rejestru Zabytków Miasta Wrocławia (pod nr 557/Wm, wpis z 28.12.1995). W tym czasie budynek główny był już mocno oszpecony remontami i zużyty technicznie, co powodowało potrzebę dokonania szeroko zakrojonych remontów i przebudów. Przez kolejnych 10 lat w jego wnętrzach doszło do kilkunastu takich przedsięwzięć. Polepszyły one nieco stan techniczny obiektu i podniosły użyteczność wybranych pomieszczeń, a także pozwoliły na pozyskanie dodatkowych powierzchni dydaktycznych w suterenie i wykonanie nowych toalet. Z braku funduszy nie doszło do żadnych prac konserwatorskich w obrębie fasad i dachów, na co przyszło poczekać aż do 2. dekady XXI w.

Remont zabytkowych elewacji i dachów budynku Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej

Pierwszymi kompleksowo zaplanowanymi działaniami konserwatorskimi dotyczącymi budynku Wydziału Architektury (E1) Politechniki Wrocławskiej był remont jego elewacji i dachów. Podstawę stanowiły projekty budowlane i wykonawcze opracowane w latach 2003–2008 przez Jerzego Piskozuba i Magdalenę Jarczewską [12]. Projekty te przewidywały zachowawcze działania konserwatorskie prowadzące do renowacji lub odtworzenia wszystkich elementów struktury fasad: tynkowanego lica, kamiennych okładzin na cokołach oraz piaskowcowego detalu skoncentrowanego w rejonach wejść i w górnej partii wieży, a także na szczytach i obramieniach otworów okiennych (il. 3). Od strony dziedzica przewidziano renowację ceramicznych cokołów. Zanim remonty oparte na tych projektach weszły w fazę realizacji, dodatkową wiedzę na temat struktury fasad dostarczyły badania i analizy wykonane w 2009 r. przez A. Gryglewską i W. Brzezowskiego¹⁴. Dodatkowo, w 2011 r. Wojciech Bartz przeprowadził badania petrograficzne tynków elewacji [13]. W tym samym roku opracowany został też projekt wykonawczy remontu stolarki okiennej¹⁵. W ten sposób prace związane z remontem i konserwacją fasad, przeprowadzone w latach 2011–2016, oparte zostały na szeroko zakrojonych badaniach i profesjonalnie przygotowanych wnioskach. W zakres inwestycji weszło skucie mocno uszkodzonych tynków i zastąpienie ich barwionymi w masie tynkami renowacyjnymi¹⁶, odtworzenie pierwotnej ryflowanej, poziomej faktury i imitujących bonie podziałów pół tynku. Oryginalne fragmenty tynku udało się zachować jedynie w górnej części wieży. Piaskowcowe partie lica fasad i detale umyto, uzupełniono ubytki, wykorzystując system KEIM Restauro. Ważnym elementem powrotu do pierwotnego stanu fasady było odtworzenie niemieckich napisów i sentencji, które w większości zostały zaraz po II wojnie światowej zatarte. Olbrzymim

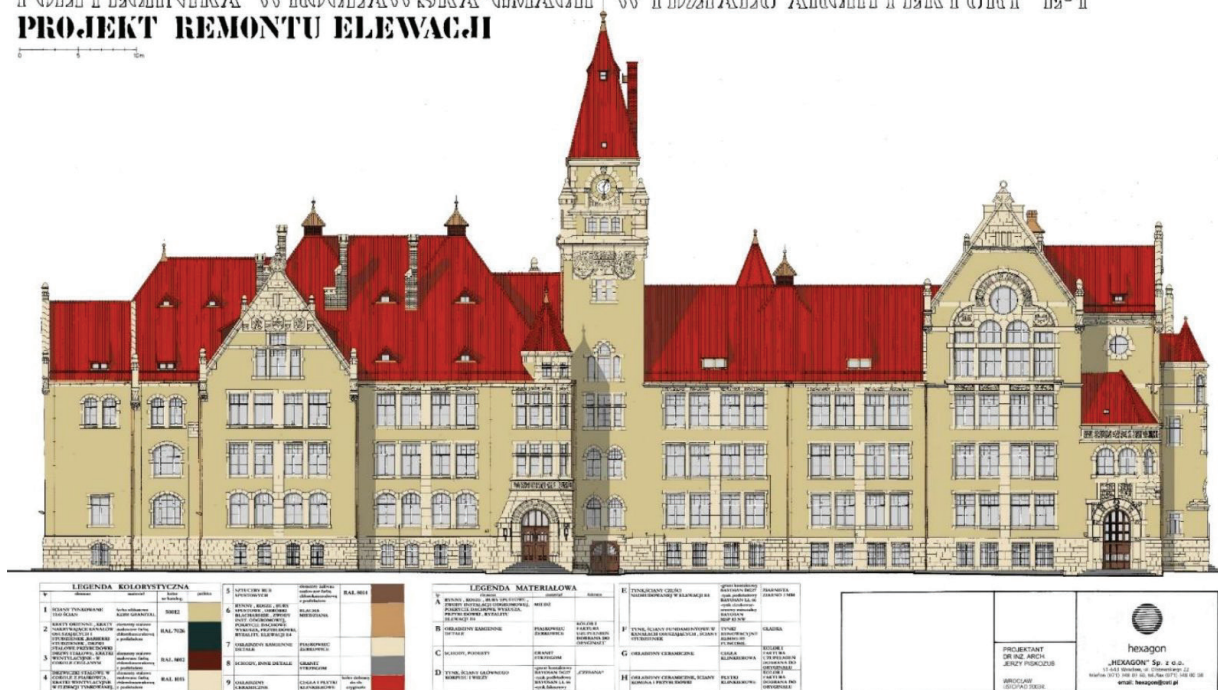
¹³ Większość wrocławskich budowli użyteczności publicznej, banków, domów handlowych i domów usługowo-mieszkalnych z okresu secesji została wpisana do Rejestru Zabytków Miasta Wrocławia dopiero w latach 1992–1995. Por. [11].

¹⁴ Zawarte są one w [1]. Studium konserwatorskie dotyczyło całego kompleksu dawnej Baugewerk- und Maschinenbau-schule, choć oczywiście najszerszy opis i największy zakres wniosków konserwatorskich odnosił się do architektury głównego obiektu tego zespołu.

¹⁵ Projekt oparty na analizie wszystkich okien zakładał, tam gdzie to było możliwe, remont istniejących okien skrzynkowych, a w pozostałych wypadkach wymianę na drewniane okna zespolone o identycznym jak oryginalne układzie. Autorem projektu był J. Piskozub, a konsultantami konserwatorskimi A. Gryglewska i K. Kirschke. Por. [14].

¹⁶ Był to tynk wapienny KEIM NHL-Kalkputz-Grob i cienkowarstwowy tynk wapienno-cementowy KEIM Universalputz, barwiony mineralnymi pigmentami KEIM Purkristalat. Całość zabezpieczono przez hydrofobizację środkiem na bazie siloksanów KEIM Lotexan-N [15].

POLITECHNIKA WROCLAWSKA - GMACH WYDZIAŁU ARCHITEKTURY B-1
PROJEKT REMONTU ELEWACJI



Il. 3. Projekt remontu elewacji północnej budynku Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej.
 Projekt arch. J. Piskozub, HEXAGON Sp. z o.o. Wrocław 2003

zadaniem był remont ceramicznych dachów i wymiana obróbek dekarских. Dzięki temu, że na strychu odnaleziono kilka oryginalnych dachówek, można było zamówić identyczne angobowane kształtki na pokrycie dachu. Przy okazji udało się odtworzyć nieistniejącą sterczynę oraz okienka strychowe (il. 4–6).

Projekt przebudowy budynku E1 Politechniki Wrocławskiej

W 2016 r. J. Piskozub opracował Program Funkcjonalno-Użytkowy (PFU) dla zadania: *Zwiększenie potencjału dydaktycznego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej poprzez przebudowę budynku E przy ul. B. Prusa 53/55 we Wrocławiu* [16]. Program ten zawierał szczegółowe wytyczne użytkowe i przestrzenne ukierunkowujące przebudowę struktury wewnętrznej gmachu E1. Projekt oparto na wymaganiach Inwestora oraz na szczegółowych analizach i ekspertyzach, wśród których wymienić należy: *Program technologiczny remontu i konserwacji elementów wystroju wewnątrz* [17], *Opinię geotechniczną* [18], *Ekspertyzę techniczną zabezpieczenia przeciwpożarowego* [19], *Ekspertyzę z wyników przeprowadzonych oględzin kominów* [20], *Analizy CFD rozprzestrzeniania się dymu i ciepła w budynku* [21], a także warunki techniczne dostarczone przez operatorów mediów i wytyczne kilku działów technicznych Politechniki Wrocławskiej w sprawie projektowania sieci, instalacji, urządzeń i systemów teletechnicznych. Wytyczone w PFU działania koncentrowały się na pozyskaniu nowych powierzchni dydaktycznych, zwiększeniu bezpieczeństwa użytkowania oraz udostępnieniu obiektu osobom niepełnosprawnym, a także na remoncie i renowacji wszystkich elementów zabytkowej struktury obiektu.

PFU stanowił bardzo szczegółowo przygotowaną bazę dla projektu budowlanego [22]. Wykonawcą projektu została (wyłoniona w drodze konkursu) firma Locum M. Paszyn Sp. Komandytowa z Kalisza, gdzie głównym projektantem była arch. Małgorzata Paszyn¹⁷. Zgodnie z nakreślonymi w PFU celami, w projekcie budowlanym (il. 7) przewidziano:

¹⁷ Zespół autorski stanowili: architektura – mgr inż. arch. M. Paszyn, konstrukcje – mgr inż. Marek Magnuszewski, instalacje elektryczne – mgr inż. Rafał Radajewski, wentylacja i klimatyzacja – mgr inż. Lilianna Czechowska-Halip, instalacje sanitarne – mgr inż. Andrzej Czajkowski [22].



II. 4. Elewacja północna gmachu Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej po pracach remontowych i konserwatorskich przeprowadzonych w latach 2011–2016 według projektów arch. J. Piskozuba i M. Jarczewskiej (fot. A. Krupa, 2019)

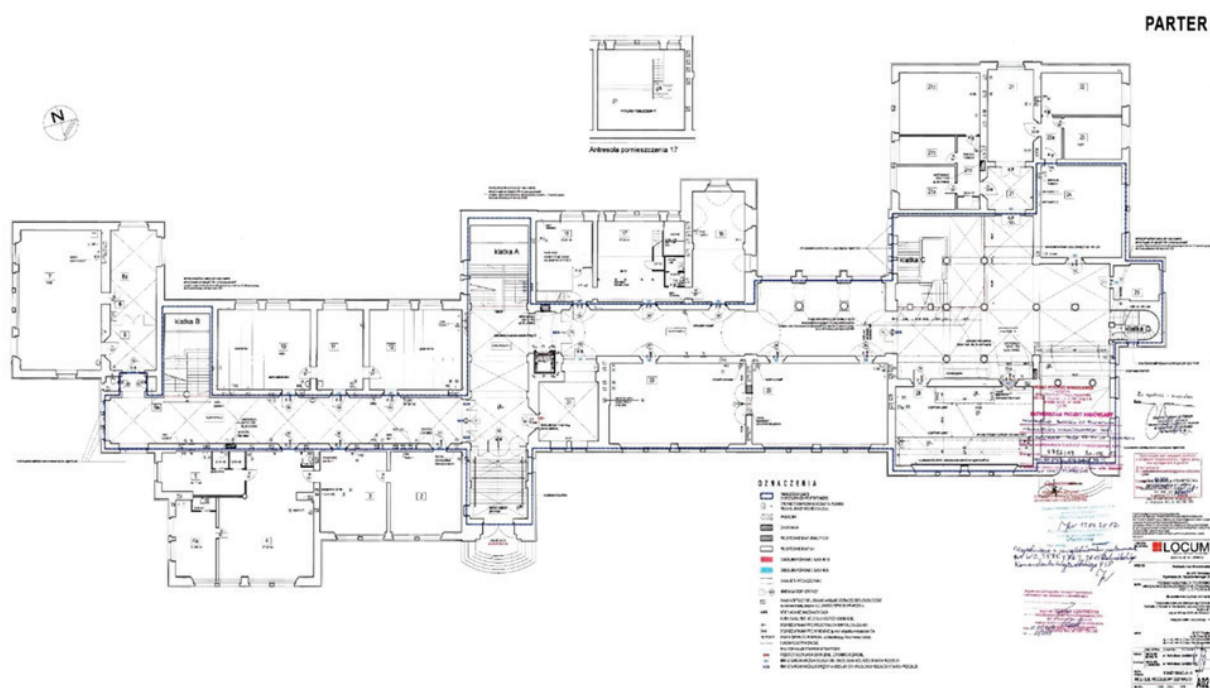


II. 5. Elewacje: południowa i wschodnia gmachu Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej po pracach remontowych i konserwatorskich przeprowadzonych w latach 2011–2016 według projektów arch. J. Piskozuba i M. Jarczewskiej (fot. A. Krupa, 2019)



Il. 6. Gmach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej.

Detale elewacji północnej i zachodniej, stan przed remontem i po pracach konserwatorskich z lat 2011–2016 przeprowadzonych według projektów arch. J. Piskozuba i M. Jarczewskiej (fot. A. Gryglewska, P. Kirschke)



Il. 7. Projekt budowlany *Przebudowa budynku E1 Politechniki Wrocławskiej zlokalizowanego we Wrocławiu przy ul. B. Prusa 53–55 dla zadania inwestycyjnego pod nazwą: Zwiększenie potencjału dydaktycznego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej poprzez przebudowę budynku E przy ul. B. Prusa 53/55 we Wrocławiu.*

Projektant arch. M. Paszyn. Biuro Locum M. Paszyn, Kalisz, styczeń 2017. Rzut parteru

- dostosowanie obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych przez: przebudowę wejść, korektę istniejącego szybu dźwigowego oraz montaż urządzeń-platform dla niepełnosprawnych,
- polepszenie funkcjonowania obiektu przez pozyskanie dodatkowych powierzchni dydaktycznych, przebudowę i zwiększenie pomieszczeń sanitarnych oraz zwiększenie komfortu korzystania z szatni centralnej (w sumie przebudowa dotyczyła ponad 40 pomieszczeń),
- zwiększenie bezpieczeństwa budynku i dostosowanie go do obowiązujących przepisów w zakresie ochrony przeciwpożarowej, z wykorzystaniem odstępstw dla budynku zabytkowego. Dotyczyło to wydzielenia w obiekcie odpowiednich stref pożarowych (ściany, sufity, drzwi i przedsionki o wymaganej klasie odporności), instalacji kurtyn dymowych i systemu napowietrzania oraz oddymiania na klatkach schodowych i w holach (okna i świetliki z automatycznymi siłownikami), wyposażenia drzwi pożarowych w samozamykacze, a także usunięcia z dróg pożarowych wszelkich palnych elementów wyposażenia i obudów,
- przebudowę korytarzy, klatek schodowych i holi ogólnodostępnych, poprawienie wygody i bezpieczeństwa użytkowania tych elementów oraz wyeksponowanie (historycznej) funkcji dydaktycznej związanej z ideą prezentacji różnych rozwiązań konstrukcyjnych i materiałowych oraz zachowanych detali i reliktyw malatur,
- wykonanie szerokiego zakresu prac konserwatorskich i zabezpieczających dotyczących: renowacji i odtworzenia lastrika oraz wykonanych w podobnej technice cokolików i narożników, czyszczenia i konserwacji kamienia (granitowe lub piaskowcowe kolumny, balustrady, łuki, detale), renowacji (lub przeniesienia) podłóg drewnianych, renowacji schodów (granitowych, z ksyolitu, metalowych i drewnianych), prac sztukatorskich przy fryzie, detalach i napisach, renowacji ścian o odsłoniętych wątkach ceglanych, remontu i odtworzenia tynków ścian oraz sklepień, odtworzenia malatur, wykonania nowych otworów drzwiowych, renowacji ponad 100 drzwi drewnianych i kilku metalowych, renowacji oszkłonych ścinek drewnianych, renowacji wanien do mycia i odtworzenia kamiennych umywalk na korytarzach, renowacji lub odtworzenia balustrad, wymiany lub renowacji: parapetów, grzejników i ich obudów, krat wentylacyjnych, wycieraczek,
- przebudowę istniejących i dodanie potrzebnych nowych instalacji celem dostosowania budynku do współczesnych wymagań użytkowych. Dotyczyło to instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i hydrantowej, pionów centralnego ogrzewania, wentylacji grawitacyjnej, wentylacji mechanicznej oraz klimatyzacji w obrębie przebudowywanych pomieszczeń dydaktycznych, instalacji elektrycznych i teletechnicznych (w tym kompleksowa przebudowa przyłączy i WLZ-ów), przebudowy sieci logicznej oraz monitoringu wewnątrz i instalacji komputerowej.

Tak zdefiniowane cele implikowały duży zakres prac wyburzeniowych i demontaży, a także szeroki wachlarz prac konstrukcyjnych, ogólnobudowlanych, wykończeniowych i instalacyjnych. Planowano też zakupy nowoczesnego wyposażenia. Wszystko to zrealizowane miało zostać w ramach przyznanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego funduszy wynoszących 8,2 mln zł oraz środków Politechniki Wrocławskiej, która na ten cel przeznaczyła 9,6 mln zł. Dodatkowe 5 mln zł kosztowało wyburzenie baraków i przebudowa otoczenia budynku E1, co stało się odrębnym zadaniem inwestycyjnym zrealizowanym na podstawie projektu budowlanego wykonanego również przez biuro Locum M. Paszyn Sp. Komandytowa z Kalisza. W skład tego zadania wchodziły: wykonanie utwardzonych nawierzchni pieszo-jezdnych i placu integracyjnego wraz z wyposażeniem (ławki, zadaszenia, płytki gospodarcze), budowa parkingu naziemnego z odwodnieniem, szlabanami i wjazdami, budowa zadaszonych łączników między budynkami, remont i budowa ogrodzenia, konserwacja zieleni istniejącej i nowe ukształtowanie terenów zielonych, oświetlenie terenu oraz iluminacja elewacji budynku E1, a także powiązanie „Kampusu E” z Parkiem im. S. Tołpy poprzez wykonanie bezpiecznego przejścia pieszego przez ulicę B. Prusa¹⁸.

¹⁸ Te zadania inwestycyjne zrealizowała firma „SAD” A.K.S. Stanisław Sadowski z Wrocławia.

Przebudowa budynku E1 Politechniki Wrocławskiej (listopad 2017–luty 2019)

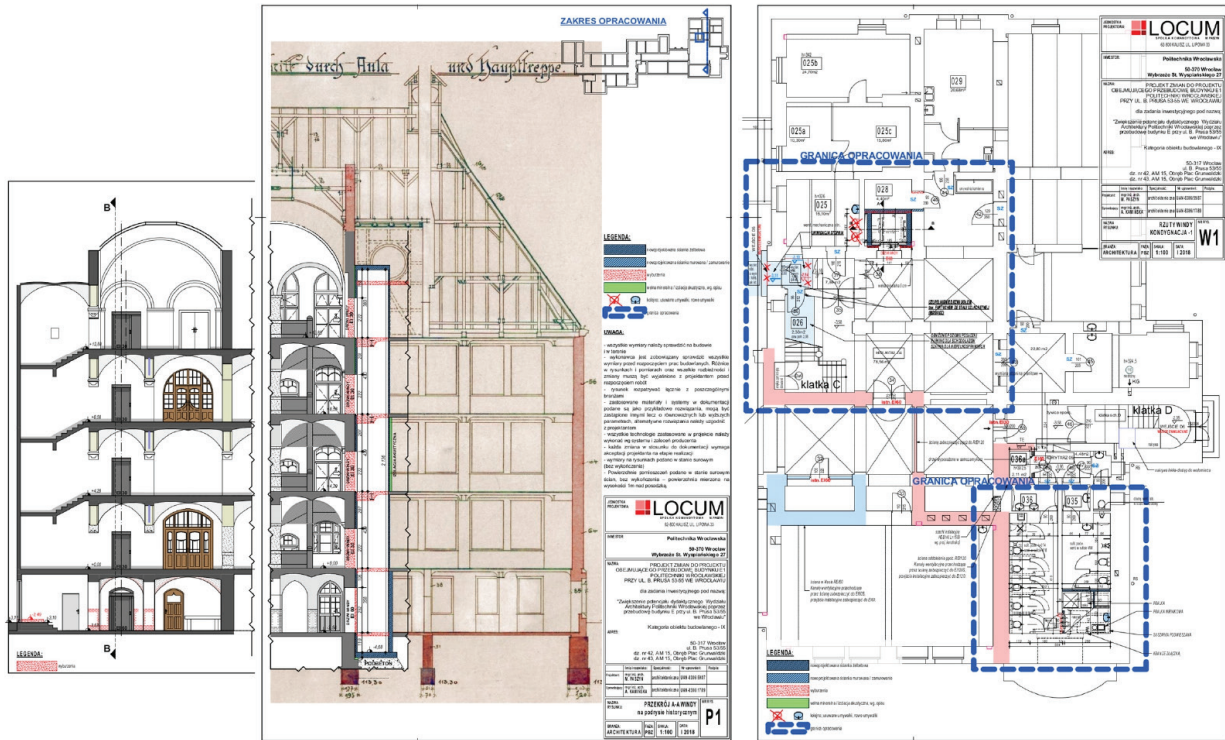
Jak zaznaczono we wstępie, szeroko zakrojone roboty budowlane i instalacyjne, których celem było podniesienie bezpieczeństwa i komfortu użytkowania budynku E1, trzeba było skoordynować z ochroną i konserwacją jego oryginalnej struktury. Wiązało się to z poważnymi problemami, które przewyższono, stosując odpowiednie rozwiązania projektowe i dobór doświadczonego generalnego wykonawcy, którym została firma AKBiK Sp. z o.o.¹⁹ Kluczowe znaczenie w powodzeniu przedsięwzięcia miał nadzór inwestorski i konserwatorski²⁰, co realizowane było przez częste wizje lokalne, cotygodniowe narady techniczne, sporządzanie rysunków roboczych korygujących i uszczegółwiających rozwiązania projektowe, a także liczne testy wykonawcze (tzw. *mock up*). Całość przedsięwzięcia należało zaplanować też tak, aby inwestycja mogła się odbyć bez przerywania funkcjonowania budynku, w którym pracowało i studiowało na co dzień dwa tysiące osób. Wymagało to przygotowania precyzyjnego planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (tzw. plan BIOZ) oraz odpowiedniego etapowania działań, zgodnie ze szczegółowym harmonogramem.

Realizacja przebiegała pod presją niedoborów w zakresie finansowania, z czego zdano sobie sprawę już na początku inwestycji, po ujawnieniu wyników dwóch kolejnych przetargów, gdzie oferty potencjalnych wykonawców znacząco przekraczały zaplanowany budżet. Zmusiło to Inwestora do podjęcia krytycznych decyzji wartościujących prace, pod kątem niezbędności ich wykonania. W pierwszej kolejności musiały być wykonane prace gwarantujące bezpieczeństwo konstrukcji i użytkowania, w tym bardzo kosztowne działania dostosowujące obiekt do wymogów przeciwpożarowych. Bezwzględnie i w określonym ściśle terminie (do końca 2018 r.) musiały być zakończone roboty objęte dotacją Ministerstwa, powiększające potencjał dydaktyczny, czyli kompleksowa przebudowa kilkudziesięciu pomieszczeń (wyburzenia, nowe otwory drzwiowe, wymiana posadzek wraz z podbudową, odtworzenie tynków ścian i sufitów, malowanie, tablice magnetyczne, ekrany, stolarka drzwiowa) wraz z pełną infrastrukturą (wentylacja, klimatyzacja, instalacje elektryczne, automatyczne rolety, systemy audiowizualne). Musiała też się powieść budowa dużej windy i zainstalowanie urządzeń dla niepełnosprawnych. Z zadaniami tymi powiązana była konieczność wykonania przyłączy instalacyjnych, głównych pionów elektrycznych i komputerowych, central klimatyzacyjnych w fosach wokół budynku i na poddaszu, pionów centralnego ogrzewania oraz kanałów wentylacyjnych. W ramach robót nieobjętych dotacją ministerialną zdecydowano o wykonaniu wybranych prac renowacyjnych w obrębie korytarzy, holi i klatek schodowych oraz absolutnie niezbędnych prac budowlanych i wykończeniowych. Najbardziej skomplikowanym przedsięwzięciem był montaż urządzeń i instalacji zintegrowanych z systemem sygnalizacji pożaru (SAP). Dotyczyło to modernizacji zabytkowych drzwi na drogach pożarowych, wymiany 30 okien skrzynkowych na okna zespolone wyposażone w automatyczne siłowniki oraz montażu nowych oszklonych drzwi wydzielających strefy pożarowe i szklanych kurtyn zapobiegających przedostawaniu się dymu na klatki schodowe. Dla spełnienia wymogów BHP w wejściu głównym na schodach wykonano balustrady wymagane przepisami technicznymi²¹.

¹⁹ Generalny wykonawca przebudowy budynku E1: AKBiK Sp. z o.o. z Wrocławia. Dyrektor techniczny Jacek Góralczyk, kierownik budowy Paweł Kowalczyk, inżynier budowy Karolina Mularczyk. Podwykonawcy: instalacje elektryczne i teletechniczne: WAJDA sp. z o.o. z Wrocławia; instalacje sanitarne (wod.-kan., c.o., hydrantowa): Tomasz Trawiński „Tomed” z Wrocławia; klimatyzacja i wentylacja Gustaw Szafranec, GUS – Czernica z Nadolic Wielkich. Stolarka okienna i drzwiowa, oraz renowacja drzwi drewnianych RAMS Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z Kielczowa. Dostawa i montaż drzwi stalowych, przeszklonych przeciwpożarowych systemu Jansen PP TRISEM Sp. z o.o. z Mosiny.

²⁰ Z ramienia władz Politechniki Wrocławskiej zaangażowani byli: Rektor prof. Cezary Madryas i Prorektor prof. Jerzy Jasiński, Dziekan Wydziału Architektury prof. Elżbieta Trocka-Leszczyńska i Prodziekan Roman Czajka, Kanclerz PWr Jarosław Janiszewski i jego zastępca Lech Skomorowski. Inspektorem nadzoru był Krzysztof Pastuszek, a koordynatorem inwestycji Anna Wierszelis. Nadzór w imieniu użytkownika, Wydziału Architektury, sprawowali: Agnieszka Gryglewska (opieka konserwatorska), Waldemar Bober (konstrukcje) oraz Paweł Kirschke (nadzór architektoniczny). Ze strony Miejskiego Konserwatora Zabytków nadzór sprawowali dyrektor Agata Chmielowska i Dariusz Szczyrbuła.

²¹ Na schodach nie udało się niestety przeprowadzić zaplanowanych w PFU renowacji metalowych balustrad oraz remontu, wykonanych z ksyolitu lub kamienia, stopni i podstopnic.



Il. 8. Projekt budowlany zamienny do projektu przebudowy budynku E1 Politechniki Wrocławskiej.

Projektant arch. M. Paszyn, Biuro Locum M. Paszyn, Kalisz, styczeń 2018.

Przekroje i rzut przyziemia. Zmiana lokalizacji windy i wejścia dla niepełnosprawnych, korekta sanitariatów i pomieszczenia socjalnego personelu

Na początku trwania budowy powstał problem znalezienia lepszej lokalizacji windy dla niepełnosprawnych, która (w projekcie budowlanym) zaplanowana została w starym szybie windowym znajdującym się w wieży. Powiększenie tego szybu wymagałoby rozkucia wieży od poziomu fundamentów do trzeciego piętra. Spowodowałoby to również destrukcję sklepień korytarzy na wszystkich piętrach. Po analizach ustalono, że jest to rozwiązanie zbyt kosztowne i ryzykowne technicznie. Dlatego zdecydowano się wykonać projekt budowlany zmian, w którym nową dużą windę przewidziano w zupełnie innym miejscu – przy głównej klatce schodowej, obok dziekanatu. Takie jej umiejscowienie gwarantowało niepełnosprawnym dostęp do całego obiektu: od poziomu przyziemia (gdzie zaplanowano dla nich dodatkowe wejście od strony dziedzińca), poprzez wszystkie piętra mieszczące sale dydaktyczne, aż do poziomu auli. Pod względem technicznym nowe rozwiązanie było prostsze i powodowało mniejszą ingerencję w zabytkową strukturę budynku (wymagało jedynie rozkucia stropów i przebicia otworów drzwiowych). Dzięki tym zaletom projekt zamienny (il. 8) bez problemu uzyskał pozwolenie konserwatorskie i budowlane²².

Jak już wspomniano, brak funduszy zredukował możliwość przeprowadzenia w obiekcie prac konserwatorskich. Po długotrwałych staraniach, w maju i w październiku 2018 r., pozyskano od Rektora Politechniki Wrocławskiej dodatkowe finansowanie na kompleksową renowację 35 par drzwi wraz z wymianą oszklenia. Udało się też wyremontować duże fragmenty posadzki lastriko na pierwszym piętrze oraz odtworzyć dwa brakujące pola lastriko na parterze. W kilkunastu miejscach odtworzono cokoliki wykonane z tego materiału. Podczas prac bardzo uważano, by nie uszkodzić charakterystycznych, zaokrąglonych narożników wykonanych z lastriko. Udało się je wszędzie zachować, mimo że na wszystkich ścianach korytarzy prowadzono podtynkowe przewody elektryczne.

²² Projekt zmian opracowany został przez biuro Locum M. Paszyn [23]. Przy okazji w dokumentacji zamiennej przewidziano też nowe pomieszczenie higieniczno-sanitarne dla personelu technicznego oraz aneksy socjalne dla pracowników dziekanatu i Zakładu Konstrukcji i Budownictwa Ogólnego.



Il. 9. Gmach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej.
Stan holu na parterze po przebudowie. Nowa winda i szklane kurtyny przeciwpożarowe.
Kolorystyka ścian zgodnie z wynikami badań i analizami A. Gryglewskiej (fot. A. Krupa, 2019)

Olbrzymi zakres prac instalacyjnych skutkował totalnym rozkuciem ścian korytarzy i sal dydaktycznych oraz skuciem większości tynków. Wykonano nowe tynki renowacyjne. Korytarze pomalowane zostały na biało z jasnymi kremowobiałymi lamperiami (farba lateksowa). Na głównej klatce schodowej odtworzono oryginalną kolorystykę ścian: piaskową w rejonie parteru i oliwkowozieloną powyżej (il. 9, 10). W sąsiadujących z nią holach wykonano barwne lamperie. W oryginale były one ozdobione kolorowymi fryzami szablonowymi, od których rekonstrukcji odstąpiono ze względu na wysokie koszty. Wprowadzono w zamian dwubarwny kontrastowy pasek wieńczący lamperię²³. Zabezpieczono też i poddano konserwacji fragment fryzu szablonowego na parterze (il. 11) i dwa niewielkie odcinki ściany z oryginalną kolorystyką lamperii i dekoracją malarską w holu na drugim piętrze. Te jedyne w budynku fragmenty pokazujące oryginalną kolorystykę ścian zostały odkryte po zdjęciu przeznaczonych do renowacji drzwi wydzielających hol od korytarza. Aby wyeksponować odrestaurowane malatury, drzwi zamontowano z przesunięciem o 20 cm. Równocześnie odłożono na później czyszczenie i renowację detali granitowych i piaskowcowych kolumn, łuków, głowic pilastrów, cokołów i balustrad. Podjęto nawet kilka prób technicznych renowacji metodami chemicznymi lub laserowymi, ostatecznie jednak, ze względu na astronomiczne koszty, prac tych zaniechano. Powiodło się tylko ręczne (chemiczne) oczyszczenie kilkunastu piaskowcowych głowic pilastrów. Ze względu na wysoką wycenę zrezygnowano też z remontu dużych powierzchni posadzek z lastrika na korytarzach i na klatkach schodowych. Na kolejny etap przełożono renowację większości drewnianych drzwi. Nie doszła też do skutku renowacja kamiennych wanien do mycia rysownic. Udało się za to odtworzenie sześciu granitowych umywalek na korytarzach. W całym budynku zaprojektowano nowy system zunifikowanych plakiet informacyjnych, rezygnując jednocześnie z ponownego montażu topornych gablot wystawowych.

Duże znaczenie dla końcowego efektu odnowionych wnętrz miały prace konserwatorskie przy sztukatorskich detalach i napisach. Umieszczone w przyłączach na parterze i na pierwszym piętrze moralizatorskie

²³ Kolorystykę lamperii i fryzów szablonowych ustalono na podstawie badań Agnieszki Witkowskiej i analiz przeprowadzonych przez A. Gryglewską [16], [17], a także odkryć dokonanych na placu budowy.



Il. 10. Gmach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej.

Zachodnia część holu na parterze: nowe oświetlenie i posadzka z lastrika, barwna lamperia, odtworzone tynki i napis w przyłuczcu. Renowacja granitowych kolumn i cokołów w następnym etapie (fot. A. Krupa, 2019)

sentencje były częściowo skute i zatarte. Udało się je odtworzyć (il. 12) razem z otaczającymi je secesyjnymi dekoracjami²⁴. Bardziej skomplikowane prace prowadzone były przy znajdującej się na zachodniej ścianie holu przy auli płaskorzeźbie, która jest odlewem nawiązującej do antyku płaskorzeźby klasycystycznej. Jej oryginał znajdował się w wyburzonym budynku przy ul. Ruskiej 62²⁵, o czym informuje umieszczony poniżej fryzu napis *Dieses Relief befand sich am Hause Reuche Str. No. 62 und wurde bei Abbruch desselben abgeformt und hier eingesetzt*. Podczas przeprowadzonej w 2019 r. rewaloryzacji uszkodzoną i zabrudzoną płaskorzeźbę oraz częściowo zatarty napis poddano renowacji i pracom sztukatorskim (il. 13).

Podsumowanie

Remont i przebudowa gmachu Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej przeprowadzone na początku XXI w. odbyły się w kilku etapach, na podstawie odrębnych projektów. Objęły one, w sumie, remont i konserwację fasad oraz dachów, przebudowę i renowację wnętrz, a także wymianę większości instalacji technicznych. Dzięki tym inwestycjom zwiększono potencjał dydaktyczny budynku, który jednocześnie został dostosowany do współczesnych wymogów użytkowych i obowiązujących przepisów ochrony przeciwpożarowej. Zapewniono też prawidłowy dostęp dla osób niepełnosprawnych, co było

²⁴ Prace sztukatorskie i konserwatorskie w obiekcie wykonywali: Luarte Luiza Kostańska z Leszna oraz Andrzej Wróblewski, Ap Production Patryk Konarski z Pęgowa.

²⁵ W podobny sposób postąpiono, wznosząc w 1904 r. przy ul. Szewskiej 50 nową siedzibę Handlungsgehilfen Verein zu Breslau. Pociągnęło to za sobą wyburzenie stojącego tu dotąd klasycystycznego domu zum Hexentanz. Znajdujące się na fasadzie domu wykonane w berlińskiej szkole J.G. Schadowa reliefy: dwa przedstawiające tańczące kobiety oraz trzeci z apoteozą życia i śmierci zdjęto, połączone w całość i wmurowano od strony wewnętrznej dziedzińca w zachodnią ścianę [24].



Il. 11. Gmach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Klatka schodowa na parterze po rewaloryzacji. Nowe zespolone okna z systemem siłowników przeciwpożarowych. Na filarze zachowany fragment fryzu szablonowego (fot. A. Krupa, 2019)



Il. 12. Gmach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Korytarz i hol na pierwszym piętrze. Oryginalne oszklone drzwi korytarza po renowacji, wyposażone w system blokad i samozamykaczy przeciwpożarowych. Odtworzony napis sztukatorski (fot. A. Krupa, 2019)

wymogiem stawianym przy staraniu się o finansowanie inwestycji z funduszy ministerialnych. Do osiągnięcia założonych celów użytkowych konieczne były szeroko zakrojone prace budowlane i instalacyjne, co stanowiło zagrożenie dla zażytkowej struktury budynku. Jednak dzięki intensywnemu nadzorowi udało się zapobiec jej nadmiernej destrukcji. Działania prowadzone w gmachu E1 były dobrze przygotowane od strony naukowej i oparte na szczegółowych przedprojektowych badaniach konserwatorskich, kontynuowanych również podczas trwania inwestycji. Takie działania, wpisujące się w schemat research by design, sprawiły, że inwestycję tę można uznać za profesjonalnie przeprowadzoną rewaloryzację. Dzięki temu obiekt odzyskał już wiele ze swojego architektonicznego blasku, jednak do pełnego efektu potrzebny będzie jeszcze szeroki zakres prac remontowych i konserwatorskich.

Na koniec trzeba dodać, że jednocześnie z rewaloryzacją budynku E1 wyburzono otaczające go bariaki i poddano rewaloryzacji należące do Wydziału Architektury budynki: E5 – z przeznaczeniem na pomieszczenia dydaktyczne, oraz E3 – dawne laboratorium maszynowe przy ul. Chemicznej 4, które przebudowano i rozbudowano z przeznaczeniem na bibliotekę²⁶. W sumie, razem z opisaną rewaloryzacją budynku E1 i modernizacją otoczenia stworzono wysokiej jakości kampus Wydziału Architektury.

²⁶ Budynek E5, dawny dom mieszkalny dyrektorów szkoły przy ul. Rozbrat 7, po II wojnie tzw. tołpówka, przejęty w 2010 r. przez Wydział Architektury został w 2015 r. wyremontowany i poddany pracom renowacyjnym. Przebudowa i rozbudowa budynku E3 wykonana została w latach 2015–2016. W obu wypadkach projekty wykonał Bartosz Żmuda z firmy Creoprojekt Projektowanie i Realizacja Inwestycji, Architektoniczno-Budowlanych. W Konkursie Piękny Wrocław (w 2016 i w 2017 r.) realizacje te otrzymały wyróżnienia za (wzorową) modernizację obiektu historycznego [25]–[27].



Il. 13. Gmach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Hol na trzecim piętrze po rewaloryzacji. Odrestaurowana sztukatorska płaskorzeźba i drewniane drzwi do auli. Na ścianach widoczne urządzenia instalacji przeciwpożarowej i elektrycznej. Okno ponad płaskorzeźbą jest jednocześnie klapę dymową. Kolorystyka ścian zgodnie z wynikami badań i analizami A. Gryglewskiej (fot. A. Krupa, 2019)

Udana rewaloryzacja kompleksu Politechniki Wrocławskiej przy ul. Prusa wpisała się w serię podobnych inwestycji zrealizowanych przez uczelnię, która dysponuje kilkunastoma zabytkowymi obiektami dydaktycznymi i laboratoriami odziedziczonymi po Königlische Technische Hochschule Breslau. Większość tych budynków w ostatnich latach została profesjonalnie wyremontowana i zmodernizowana²⁷, co znacząco poprawiło bazę dydaktyczną Politechniki Wrocławskiej i podniosło jej prestiż.

²⁷ Takie rewaloryzacje finansowane w dużym stopniu z funduszy Unii Europejskiej przeszły m.in. Gmach Główny (A1) przy Wybrzeżu Wyspiańskiego (projekt biura Creoproject), budynki A4, A5 przy ul. Smoluchowskiego (projekt biura Kwollek-Januszkiewicz), B1 przy ul. Smoluchowskiego (projekt biura Archicon). Informacja na temat tych inwestycji zawarta jest w: [28], [29]. Obecnie w trakcie remontu i przebudowy są budynki A3 i D1 oraz zakupiony przez Politechnikę Wrocławską zabytkowy, zaprojektowany przez Maxa Berga szpital przy ul. Hoene-Wrońskiego, który zostanie zaadaptowany na siedzibę Wydziału Matematyki.

Bibliografia

- [1] Gryglewska A., Brzezowski W., *Studium historyczne z wnioskami konserwatorskimi kompleksu dawnej Baugewerk- und Maschinenbauschule, obecnie budynków Politechniki Wrocławskiej przy ul. Bolesława Prusa 53/55 we Wrocławiu*, Politechnika Wrocławska, Wrocław 2009, [mpis].
- [2] Gryglewska A., *Department of Architecture of Wrocław University of Technology in the former seat of Construction Crafts School and Higher School of Machine Building*, „Architectus” 2010, nr 1, s. 31–37.
- [3] Kulak T., *Historia Wrocławia. Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej*, t. 2, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.
- [4] *Wrocławskie szkoły. Historia i architektura*, M. Zwierz (red.), Muzeum Architektury we Wrocławiu, Wrocław 2004.

- [5] Wanat M., Pokryszko B.M., *Museum of Natural History, University of Wrocław – 200 years of history in two countries*, „Genus” 2014, Vol. 24(4), s. 567–582.
- [6] Pytel J., *Technische Hochschule Breslau*, http://weny.pwr.edu.pl/fcp/mGBUKOQtTKIQhbX08SIkTUAxQX2o8DAoHNi-wFE1xVXS1TFVZpCFghUHcKVigEQUw/38/public/o_wydziale/profil_wydzialu/historia/att_historia_techische_hochschule_breslau.pdf [data dostępu: 7.07.2019].
- [7] *Hans Poelzig we Wrocławiu: architektura i sztuka 1900–1916*, J. Ilkosz, B. Störtkuhl (red.), Muzeum Architektury, Wrocław 2000.
- [8] Gryglewska A., *Architektura Wrocławia XIX i XX wieku w twórczości Richarda Plüddemanna*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 1999.
- [9] Kirschke K., *Fasady wrocławskich obiektów komercyjnych z lat 1890–1930. Struktura – kolorystyka – dekoracja*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 2005.
- [10] Kirschke K., Kirschke P., *Sto lat domu handlowego „Feniks” (Warenhaus Gebrüder Barasch)*, Wydawnictwo Feniks, Wrocław 2004.
- [11] Rejestr Zabytków Miasta Wrocławia, <http://bip.um.wroc.pl/artykuly/204/zabytki-wroclawia> [data dostępu: 7.07.2019].
- [12] Piskozub J., Jarczewska M., *Projekty budowlane i wykonawczy remontu zabytkowej elewacji budynku Wydziału Architektury EI Politechniki Wrocławskiej*, Hexagon Sp. z o.o., Wrocław 2003–2008, [mpis w archiwum PWR].
- [13] Bartz W., *Badania petrograficzne lastriko i tynków elewacji budynków Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2011, [mpis].
- [14] Piskozub J., *Projekt wykonawczy remontu stolarki okiennej w zabytkowym budynku Wydziału Architektury EI Politechniki Wrocławskiej*, Hexagon Sp. z o.o., Wrocław 2011, [mpis w archiwum PWR].
- [15] <https://renowacjezabytki.pl/aktualnosci/Czesane-tyniki-elewacji-budynku-Wydzialu-Architektury-Politechniki-Wroclawskiej,820> [data dostępu: 7.07.2019].
- [16] Piskozub J., *Program Funkcjonalno-Użytkowy (PFU) dla zadania pn.: Zwiększenie potencjału dydaktycznego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej poprzez przebudowę budynku E przy ul. B. Prusa 53/55 we Wrocławiu*, Hexagon Sp. z o.o., Wrocław 2016, [mpis].
- [17] Witkowska A., *Program technologiczny remontu i konserwacji elementów wystroju wnętrz gmachu Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej*, Wrocław 2011, [mpis].
- [18] *Opinia geotechniczna o warunkach gruntowo-wodnych na terenie Kampusu Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Opracowanie dla potrzeb PFU*, Hexagon Sp. z o.o., Wrocław 2015, [mpis].
- [19] Czarek D., Klim Z., *Ekspertyza techniczna zabezpieczenia przeciwpożarowego*, Wrocław 2015, [mpis].
- [20] *Ekspertyza z wyników przeprowadzonych oględzin kominów i przewodów kominowych w budynku EI. Opracowanie dla potrzeb PFU*, Ekominiaż Usługi Kominiarskie Piotr Urbanowicz, Wrocław 2016, [mpis].
- [21] *Analiza CFD rozprzestrzeniania się dymu i ciepła w budynku*, Postanowienie nr WZ.5595.476.2.2015 z dnia 18.01.2016 wyd. przez Dolnośląskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu, Opracowanie BEPO Sp. z o.o. Wrocław 2016 r., [mpis].
- [22] Paszyn M., *Projekt budowlany Przebudowa budynku EI Politechniki Wrocławskiej zlokalizowanego we Wrocławiu przy ul. B. Prusa 53–55 dla zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Zwiększenie potencjału dydaktycznego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej poprzez przebudowę budynku E przy ul. B. Prusa 53/55 we Wrocławiu”*, Locum M. Paszyn Sp. Komandytowa, Kalisz 2017, [mpis].
- [23] Paszyn M., *Projekt architektoniczno-budowlany zmian do projektu budowlanego Przebudowa budynku EI Politechniki Wrocławskiej zlokalizowanego we Wrocławiu przy ul. B. Prusa 53-55 dla zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Zwiększenie potencjału dydaktycznego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej poprzez przebudowę budynku E przy ul. B. Prusa 53/55 we Wrocławiu”*, Locum M. Paszyn Sp. Komandytowa, Kalisz 2017, [mpis].
- [24] Niesel-Leffentbin Ch., *Der alte Kinderschlitten, Der Hexentanz*, „Schlesien: Illustrierte Zeitschrift für die Pflege heimatlicher Kultur. Zeitschrift des Kunstgewerbevereins für Breslau u. die Provinz Schlesien” 1911, Jg. 4, Nr. 12, s. 334–335.
- [25] <http://www.pryzmat.pwr.edu.pl/wiadomosci/1121> [data dostępu: 7.07.2019].
- [26] <http://www.pryzmat.pwr.edu.pl/wiadomosci/1555> [data dostępu: 7.07.2019].
- [27] <https://www.wroclaw.pl/piekny-wroclaw-edycja-xxvii> [data dostępu: 7.07.2019].
- [28] Burak M., Dackiewicz K., Pawlikowski J.M., *Budynki i laboratoria Politechniki Wrocławskiej*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 2014.
- [29] <https://www.ncbr.gov.pl/programy/fundusze-europejskie/program-operacyjny-infrastruktura-i-srodowisko/galeria-zakonczonych-projektow-po-iis/> [data dostępu: 7.07.2019].

Streszczenie

W pracy przedstawiono zagadnienia badawcze i projektowe związane z rewitalizacją siedziby Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, zlokalizowanej przy ul. B. Prusa we Wrocławiu. W 2. dekadzie XXI w. mocno zdegradowany technicznie historyczny budynek został poddany przebudowie i modernizacji, w tym odnowie i konserwacji fasad i dachów, a także prze-

budowie i renowacji wnętrza. W rezultacie zwiększono potencjał dydaktyczny, komfort obiektu i bezpieczeństwo użytkowania. Aby osiągnąć te cele, konieczne były szeroko zakrojone prace budowlane i instalacyjne, skoordynowane z konserwacją zabytkowej struktury budynku i zaplanowane tak, aby inwestycja mogła się odbyć bez zakłócania funkcjonowania wydziału. Oznaczało to poważne problemy, które zostały przezwyciężone dzięki zastosowaniu odpowiednich rozwiązań projektowych i intensywnemu nadzorowi. Teraz obiekt funkcjonuje bez zakłóceń, ale w przyszłości musi przejść duży zakres prac konserwatorskich, na które na obecnym etapie zabrakło funduszy.

Słowa kluczowe: architektura użyteczności publicznej, rewaloryzacja, modernizacja, research by design, Wrocław

Abstract

Revalorization of the building of the Faculty of Architecture of the Wrocław University of Science and Technology

The article presents research and design issues connected with the revalorisation of the historic Faculty of Architecture of the Wrocław University of Science and Technology, located at B. Prusa Street in Wrocław. In the 2nd decade of the 21st century, the heavily technically depredated building was subjected to a number of reconstruction works and modernization, including: revival and maintenance of facades and roofs, as well as reconstruction and renovation of the interior. As a result, the didactic potential of the object, comfort and safety of use were increased. To achieve these goals, extensive construction and installation works were necessary, coordinated with the conservation of the historic building structure and planned, so that the investment could take place without interrupting its functioning. This implied serious problems, which were overcome with the use of appropriate design solutions and intensive supervision. Now the facility works well, but in the future it still has to have a large scope of conservation work, for which, at the current stage, there is a lack of funds.

Key words: architecture of public buildings, restoration, modernisation, research by design, Wrocław

Średniowieczne miasto lokacyjne na Śląsku. Kamienice, wieże mieszkalne i konstrukcje ulic

Wprowadzenie

Choć w panoramie późnośredniowiecznego miasta śląskiego wyróżniają się przede wszystkim imponujące bryły mieszczańskich far, świątyń zakonnych oraz kolejne pierścienie obwarowań i fortyfikacji z basztami i bastejami, w końcu ratusze stanowiące ewidentny symbol emancypacji miast, najliczniejszą grupę obiektów zabytkowych stanowią na pewno kamienice mieszczańskie. W odróżnieniu od kamienic z pozostałych dzielnic Polski, śląskie budynki tego typu mają wyjątkowo wczesną metrykę, obejmującą w przypadku Wrocławia, Świdnicy czy Brzegu XIII w., a w przypadku Głogowa, Legnicy i wielu innych – już XIV stulecie. Imponujące są również poprzedzające wkroczenie zabudowy murowanej domy miejskie wzniesione w nowych, dotąd niespotykanych konstrukcjach szkieletowych, datowane w przypadku Wrocławia nawet na początek XIII stulecia, czy domy z murowanymi piwnicami samonośnymi występujące w stolicy Śląska jeszcze przed wzniesieniem pierwszych miejskich obwarowań (2.–3. tercja XIII w.), masowe w Świdnicy przez cały wiek XIII. Dość liczną kategorią budowli są też wieże mieszkalne położone zarówno w samym mieście, jak i w podmiejskich majątkach, stanowiące własność nie tylko feudałów świeckich i duchownych, ale i samego mieszczaństwa, wznoszone od XIII po XVII w. Domom mieszczan towarzyszą od początku bardzo zaawansowane konstrukcje ulic przyjmujące formę stabilnych, szerokich pomostów, zapewniających bezpieczną komunikację w obszarze miejskim.

Wczesne domy mieszczańskie: domy szkieletowe, domy o konstrukcjach mieszanych, problem piwnicy wolnostojącej, wczesne kamienice mieszczańskie

Najwcześniejsza zabudowa parcel mieszczańskich w XIII-wiecznym Wrocławiu była w przeważającej mierze drewniana, szkieletowa [1], [2, s. 52–55, 58], [3, s. 79, 80], [4, s. 49, 50], [5]–[9], [10, s. 154–160], [11], [12, s. 259–278]. W odróżnieniu od tradycyjnych konstrukcji wczesnośredniowiecznych, znanych z Ostrowa Tumskiego: zrębowych, międzysłupowych, palisadowych czy plecionkowych [13]–[16], konstrukcje szkieletowe dawały znaczną oszczędność materiału, a także umożliwiały stawianie budynków co najmniej piętrowych [10, s. 155–159]. Niezwykłą dynamikę przemian osadniczych pierwszych dziesięcioleci po lokacji obrazują dwu-, trzymetrowej miąższości sekwencje nawarstwień, wśród których zwracają uwagę destrukty kolejnych budynków szachulcowych, zniszczonych przez pożary, rzadziej rozbieranych z powodu podnoszącego się poziomu użytkowego [12, s. 259–278]. Coraz liczniej odkrywane są relikty budowli wzniesionych w konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi [9, s. 174–176], [10, s. 153, 154], [12, s. 259–278], [17, s. 125]. Najczęściej jednak występują rozwiązania oparte na systemie podwalin i słupów połączonych w węzeł tyrolski, o wypełnieniu ścian glinianym, mocowanym na strychulcach [18, s. 75–87] (il. 1). Znane są przykłady zdobienia takich ścian ornamentem roślinnym wyciskanim, utrzymanym w stylistyce późnoromańskiej [18, s. 79, 80, ryc. 5, fot. 1]. Prawdopodobne jest stosowanie również wypełnienia ceglanego, o czym mogą świadczyć XIII-wieczne

* ORCID: 0000-0003-1866-3147.



Il. 1. Relikty XIII-wiecznych konstrukcji szkieletowych: Wrocław:
 a) Kurzy Targ – narożnik budynku w konstrukcji ramowo-słupowej,
 datowanego dendrochronologicznie na czas po 1230 r.;
 b) typowe wypełnienie szkieletu drewnianego
 z użyciem strychulców, plecionki i gliny;
 c), d) pozyskany na wtórnym złożu
 tzw. rygiel przyciesiowy (przecięty w trakcie eksploracji);
 e)–g) ul. św. Marii Magdaleny
 – relikty płotu w konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi,
 datowanego dendrochronologicznie na czas po 1239 r.
 (fot. R. Mruczek, 1998–1999)



Il. 2. Relikty XIII- i XIV-wiecznych piwnic wolnostojących pod budynkami szachulcowymi:
 a), b) Wrocław, kamienica Rynek 60 – piwnica samonośna poprzedzająca powstanie kamienicy XIII-wiecznej (fot. T. Kastek, 2008);
 c) Wrocław, Brama Oławska I: narożnik piwnicy samonośnej,
 zniszczonej w trakcie budowy bramy miejskiej w 2. połowie XIII w.;
 d) Głogów: piwnica samonośna przy ul. Długiej, zaadaptowana w trakcie budowy kamienicy w późnym średniowieczu
 (fot. R. Mruczek, 2004–2005)

nawarstwienia archeologiczne z zawartością gruzu ceglanego. Równie prawdopodobne wydaje się występowanie ceglanych lub kamiennych piwnic samonośnych pod budynkami szkieletowymi, znanych z dużych miast śląskich, jak Wrocław czy Świdnica, gdzie pojawiły się w XIII w. [10, s. 72], [17, s. 90–93, 125, 126], [19, s. 348–350, 352, 356, 357], [20, s. 44], [21, s. 66–74, 202, 206] (il. 2).

Zapewne jeszcze w 2. ćwierci XIII w. zaczęły powstawać pierwsze wrocławskie murowane domy miejskie, będące własnością zarówno feudałów, jak i nowej grupy fundatorów pochodzenia mieszczańskiego [3], [4, s. 50–52], [22, s. 9–50], [23, s. 223–225], [24, s. 159–177]¹ (il. 3a–d). Ich lokalizacja pozwala przypuszczać, że obok dawnego centrum przy przeprawach odrzańskich (tzw. lewobrzeżne tereny książęce i strefa nowotarska) bardzo szybko zaczął funkcjonować plac rynkowy miasta lokacyjnego, gdzie w obrębie otaczających go parcel (kuri) mieszczańskich realizowano z rozmachem gęstą, często szeregową – jak w bloku zachodnim – zabudowę [3, s. 20–49], [26, s. 69–71, il. 2–4]. Najstarsze domy miejskie są budowlami bez wyjątku zlokalizowanymi we frontowych częściach parcel [3, s. 27–38], [10, s. 164], [24, s. 162–167], wzniesionymi na planie prostokąta, zazwyczaj jednoprzestrzennymi – rzadko dwu- lub trójdzielnymi [3, s. 36–38], [10, s. 165], [22, s. 14], z zasady niepodpiwniczonymi, o pomieszczeniach krytych stropami, wyjątkowo tylko sklepionych [3, s. 51, 52], [10, s. 166], [22, s. 16]. Komunikacja w ich obrębie była rozwiązana całkowicie na zewnątrz i miała postać pomostów, względnie schodów drabiniastych prowadzących bezpośrednio na poszczególne kondygnacje. Domy

¹ Przywilej z 1272 r. dotyczący budowy trwałych domów w mieście i na obszarze *infra fossata exteriora* wiąże się raczej z intensyfikacją, a nie początkami ruchu budowlanego w mieście; por. [3, s. 5], [25, nr 39].



II. 3. Kamienice mieszczańskie XIII–XV w. Wrocław:

- a) kamienica Rynek 6. Okno 2. kondygnacji w trakcie tylnym domu północnego (XIII w.), wyeksponowane w sieni kamienicy współczesnej; b) okna 3. kondygnacji skrzydła tylnego w domu południowym (XIII w.), widoczne w sieni kamienicy współczesnej; c) tzw. Dom Panien Trzebnickich przy pl. Biskupa Nankiera 8, elewacja zachodnia; d) zbliżenie na otwory okienne piętra (2. ćw. XIII w.); e) kamienica narożna Kurzy Targ 2/Szewska 74 (Pod Złotą Marią) – relikty XIV-wiecznej elewacji ceglanej; f)–h) relikty średniowiecznych kamienic mieszczańskich odkrytych w strefie przymurnej, u zbiegu ulic: Krawieckiej i Zaulek Winogronowy (fot. R. Mruczek, 2008–2018)

wyróżniają się często dużą liczbą wejść z poziomu parteru, co pozwala rekonstruować jeszcze dodatkowe podziały drewniane w obrębie kondygnacji i domyślać się handlowego przeznaczenia obiektów². Sposób zwieńczenia budynków pozostaje dyskusyjny. Wypada zwrócić uwagę, że obok klasycznych dwu- i czterospadowych dachów stosowano przynajmniej w początkowym okresie również krenelaze i obronne ganki (np. Rynek 48/49), zgodnie z wymową dokumentu z 1290 r. [24, s. 165, 166], [25, nr 49, Anhang 1], [27, s. 204–213], [28, s. 72]. Znamy też przykłady wczesnych wież mieszkalnych (np. Rynek 33) [24, s. 165], [29, s. 54–62]. Cechy stylistyczne najstarszych budynków (np. Rynek 17) ustalić możemy dzięki pojedynczym detalom architektonicznym, jak np. kolumny z wielobocznym trzonem, spłaszczonymi bazami ze szponem i głowicami kielichowo-blokowymi. Wskazują one na czas budowy przed 1250 r. [3, s. 5, 54], [4, s. 52], [22, s. 45], [24, s. 159, 166, 167], [30, s. 5–9]. Wykrój uformowanych z cegieł wnęk, otworów drzwiowych i okiennych, zarówno półkolisty, odcinkowy, jak i ostrołuczny znajduje odpowiedniki w budowlach śląskich okresu przejściowego od romanizmu do gotyku. Dalszy rozwój tych najstarszych kamienic wrocławskich odbywał się poprzez dostawianie kolejnych pomieszczeń do pierwotnego budynku. Wzorcowym wręcz przykładem stopniowego zabudowywania parceli jest szerokofrontowa kamienica przy Rynku 6, zajmująca wtórnie utworzoną, 60-stopową działkę mieszczańską [3, s. 24, ryc. 39, 27–47], [5, s. 49–77], [10, s. 165, 166], [31, s. 139–162], [32, s. 295, p. 142] (il. 3a, b). Wśród wrocławskich domów XIII-wiecznych wyróżnia się też z pewnością odległy od Rynku, leżący w sąsiedztwie lewobrzeżnych fundacji książęcych tzw. Dom Panien Trzebnickich (pl. Biskupa Nankiera 8), datowany ostatnio na 2. ćwierć XIII w. („bliżej lat czterdziestych XIII w.”) i wiązany przez badaczy z fundatorem wywodzącym się z kręgów zakonnych³ (il. 3c, d). Przeznaczenie coraz liczniej odkrywanych, ogromnych kubaturowo XIII-wiecznych budynków murowanych w tej części miasta jest dyskusyjne. Zwykle wiąże się je jednak z funkcją rezydencjonalną, szpitalną lub klasztorą [34, s. 7–29, 119–143]⁴.

Nie znamy jeszcze skali zjawiska występowania murowanych z cegły tzw. piwnic samonośnych (wolnostojących) pod domami szkieletowymi. Pojawiały się one jednak zarówno w strefie rynkowej, jak i na obrzeżach miasta, co nie wyklucza ich związku z osadnictwem poprzedzającym rozmieszczenie lokacyjne [10, s. 72], [17, s. 90–93, 125, 126]. Piwnica odkryta na parceli przy Rynku nr 60 stratygraficznie poprzedziła murowany dom XIII-wieczny [17, s. 90, 92, ryc. 11, 125, 126] (il. 2a, b). Analogiczny obiekt zarejestrowany przy ul. Oławskiej, o orientacji odmiennej od sieci lokacyjnej, został zniszczony już w trakcie budowy Bramy Oławskiej I i wewnętrznego muru obronnego w 2.–3. tercji XIII w. (il. 2c). Może on stanowić pozostałość zabudowy jednej z osad dawnej aglomeracji wrocławskiej, może tzw. osady walońskiej lub którejś ze wzmiankowanych w 1226 r. kurii leżących w sąsiedztwie kościoła św. Wojciecha [17, s. 90 i 91, ryc. 10]. Podobny relikw piwnicy zbudowanej bezpośrednio na podłożu calcowym zarejestrowano w obrębie wrocławskiego bloku śródmiejowego, przy ul. Przejście Garncarskie [36]. Niezwykle liczne kamienne obiekty tego typu, z charakterystycznymi pochylniami do toczenia beczek występujące w Świdnicy, zwłaszcza w strefie rynkowej, wychodzące przed linię XIV-wiecznej zabudowy datowane są przez badaczy na lata 1250–1380 [19, s. 348–352, 356–360, ryc. 7], [20, s. 44], [21, s. 10–15, 36, 37, il. 19, 66–74, 202, 206].

We Wrocławiu nie natrafiono do tej pory na pozostałości XIII-wiecznych budynków o mieszanej konstrukcji partii nadziemnych, jak np. domy szkieletowo-ceglane ze steinwerkami. Ich istnienie wydaje się jednak prawdopodobne. Pewną przesłanką pośrednio potwierdzającą ich funkcjonowanie mogą być warstwy gruzu ceglanego rejestrowane w trakcie badań archeologicznych parcel mieszczańskich, np. przy ul. Ruskiej 2, stratygraficznie datowane na XIII w. I to zjawisko znamy z badań Świdnicy, gdzie steinwerki powszechnie budowano w tylnej części działek, za domem frontowym [19, s. 353–355,

² Ze względu na sytuację prawną Wrocławia w XIII w. Jerzy Piekalski sugeruje książęcy charakter tych fundacji; por. [10, s. 160].

³ Tadeusz Kozaczewski [22, s. 15–45] datuje budowlę na lata 1208–1215; por. [10, s. 162], [23, s. 224, 225], [24, s. 162, 167], [33]. Zdaniem Małgorzaty Chorowskiej i Czesława Lasoty cysterki trzebnickie nabyły ten dom nie wcześniej niż po 1260 r. [24, s. 167].

⁴ Rezydencje XIV-wieczne w tym rejonie omawia z kolei Chorowska [4, s. 54], [35, s. 194–202]. Por. też: [24, s. 167].



Il. 4. Głogów. Dom ceglano-szkieletowy ze steinwerkiem u zbiegu ulic: Balwierskiej i Garncarskiej (XV w.):
 a) próba rekonstrukcji; b) rozwarstwienie chronologiczne;
 c)–f) widok ogólny reliktyw i szczegóły konstrukcyjne pierwotnej budowli (rozebranej w XVIII w.)
 (pomiar, rozwarstwienie chronologiczne, rekonstrukcja przestrzenno-funkcjonalna i fot.: R. Mruczek i M. Stefanowicz,
 2004–2005; wizualizacja i modelowanie 3D: M. Caban, 2016)

358–360], [21, s. 69–71, 74, 75, 203, 204]. Zachowany w większych partiach przykład szkieletowego domu ze steinwerkiem, o dwutraktowym układzie z przechodem, datowany jednak dopiero na XV w. znany ze Starego Miasta w Głogowie [37, s. 280–282, ryc. 10], [38, s. 178, 179, il. XIII]. Ta narożna kamienica miała również od frontu, a może i przy ścianie kalenicowej podcień przypominający rozwiązania znane z lubuskiego Świebodzina czy łuzycznego Sulikowa (il. 4).

W porównaniu z innymi miastami nie tylko Śląska, ale również tej części Europy wyróżnia Wrocław wczesna obecność domów murowanych, wznoszonych sporadycznie przed 1241 r., a niemal masowo – przynajmniej w strefie rynkowej – już w 2. połowie XIII w. [3], [10, s. 160]. Wczesna obecność domów

lub piwnic murowanych jest potwierdzona także w innych częściach wrocławskiego Starego Miasta [10, s. 160–162], [17, s. 90–93, 125, 126], [22, s. 9–50]. Nasuwają się oczywiście porównania z Pragą, Magdeburgiem i Wiedniem [3, s. 81], [10, s. 162], por. [22, s. 9]. Kluczowa dla zrozumienia tego zjawiska wydaje się znacznie dłuższa, potwierdzona źródłowo od przełomu XII i XIII w. obecność obcych *hospites* – Żydów, Walonów i Niemców – w leżącym przy Via Regia Wrocławiu, z pewnością jeszcze przed wykształceniem się gminy miejskiej. Działając w realiach przedlokacyjnej aglomeracji wrocławskiej, wyposażeni w immunitet, znacznie wcześniej mogli podjąć trud budowy murowanego domu. Ponadto bliżej nieokreślona liczba domów należała do osób z otoczenia księcia lub hierarchów kościelnych [10, s. 160–162]. Dwory (*curia*) były w krajobrazie wczesnego Wrocławia zjawiskiem dość częstym. Pojawiają się bardzo wcześnie w źródłach historycznych. W 1202 r. wzmiankowana była *curia Gerungi*, przekazana wówczas przez Henryka Brodatego cystersom [39, s. 225, nr 91]. Już w 1208 r. wzmiankowano kurię położoną *in foro Vratislaviensi* [40, s. 25–55, nr 130, przyp. 38], a w 1226 r. wymieniono we wschodniej części miasta kurie księdza Piotra i kupca Ottona [41, s. 143, nr 326].

Ślady podobnej sytuacji odnajdujemy w Głogowie jeszcze przeszło sto lat później, w 1360 r., gdy wzmiankowane są właśnie takie dwory, niejednokrotnie umocnione, co na terenie miasta poddanego od dawna parcelacji jest zjawiskiem zastanawiającym. Wymieniono wówczas jako punkty orientacyjne w topografii Głogowa m.in. umocniony dwór Hanka Schwartzena, dom Krumpfusza, słodownię Swarcza, umocniony kamienny dom Conrada von Brostow, umocnione dwory Heintzen Visschera, Bertrama i Hanka Grozzenów, umocniony dom Hanka Krumpfuzza, umocniony dwór w Herndorff, kamienny dom i dwór Hansa von Bolckowitz, kamienny dom Petera Fieschera, dwór Petera Vischera i dwór Nikla Vogtes [38, s. 165], [42, s. 172–178, nr 47], [43, s. 17–19, nr 34], [44, s. 299].

Domy późnośredniowieczne

W ostatnim ćwierćwieczu liczba rozpoznanych na Śląsku średniowiecznych kamienic mieszczańskich wzrosła wielokrotnie. Obok celującego w badaniach nad domem miejskim Wrocławia, rozpoznanego gruntownie zarówno w obrębie Starego Miasta [3]–[5], [24], [27], [28], [31], [45], [46], jak i Ostrowa Tumskiego [47], podobne wyniki osiągnęli badacze Świdnicy [19]–[21], [48]–[51] i Głogowa [37], [38], [52]–[63]⁵. Na dalszych miejscach wymienić trzeba prace prowadzone w Legnicy [64], [65], Lwówku Śląskim [66] i Żaganiu⁶. Obecnie trwają intensywne rozpoznania kamienic mieszczańskich Brzegu [67, s. 122–138], [68, s. 101–116], por. [69]⁷. Niezwykle ciekawe przykłady wczesnych domów mieszczańskich znamy również z przygranicznych, łużyckich już Żar [70]. Dopelnieniem obrazu śląskiej architektury mieszczańskiej są relikty domów średniowiecznych znanych z Dzierżoniowa [71], Namysłowa [72], Polkowic [73]–[76], Prusic, Strzelina [77] i Środy Śląskiej [78], [79]. Zaskakuje natomiast oblicze domu miejskiego w Sobótce, bliższe zdecydowanie architekturze wiejskiej [80, s. 373–384], [81].

W odróżnieniu od jedno-, dwu-, rzadko trójdzielnego domu mieszczańskiego, jaki można było spotkać w XIII w., późnośredniowieczny śląski dom mieszczański był zazwyczaj obiektem na planie wydłużonego prostokąta, dwutraktowym, w dużej mierze lub w całości podpiwniczonym, z komunikacją rozwiązana już wewnątrz budynku [3], [21], [38], [52], [64], [82] (il. 3e–h, 5). W trakcie frontowym znajduje się obszerna sień, nierzadko sklepiona, i aneks komunikacyjny pozwalający dostać się do piwnic oraz na piętro. W trakcie tylnym szerokość izby jest pomniejszona o pasmo przechodu. Stosunkowo rzadko aneks komunikacyjny przesuwany jest w obręb traktu tylnego. Ze względu na budowę domów wspólnym wysiłkiem sąsiadów, stawiane są masywne ściany graniczne (sąsiedzkie), zaopatrzone we wnęki składające się na wystrój pomieszczeń oraz odsadzki i gniazda służące za oparcie dla sklepień i belek

⁵ Przede wszystkim jednak niezwykle liczne, niepublikowane prace zespołu Czesława Lasoty, przechowywane w archiwum DWKZ we Wrocławiu – Delegatura w Legnicy, archiwum Akme – Zdzisław Wiśniewski we Wrocławiu oraz biblioteczne KHASiT Politechniki Wrocławskiej.

⁶ Niepublikowane sprawozdania konserwatorskie z badań archeologiczno-architektonicznych.

⁷ Prace prowadzone są przez zespoły Lasoty i Chorowskiej.



Il. 5. Głogów. Relikty kamienic mieszczańskich w kwartale zabudowy pomiędzy ulicami: Słodową, Kotlarską, Długą i Garncarską:
 a) część południowa (pomiar i rozwarstwienie chronologiczne: J. Burnita, C. Lasota, R. Mruczek, 2000);
 b) część północna (pomiar i rozwarstwienie chronologiczne: R. Mruczek i M. Stefanowicz, 2004)

stropowych poszczególnych kondygnacji. W tej sytuacji nośny charakter ujawnionej na poziomie piwnic ściany międzytraktowej oraz obu ścian szczytowych często jest iluzoryczny. Niewykluczone, że powyżej nich funkcjonowały ściany o konstrukcji szkieletowej. Często też podobną konstrukcję musiały mieć pierwotne ściany międzypasmowe. Z Głogowa znamy przykłady murowanych ścian wydzielających przechody, powstałych dopiero u schyłku średniowiecza lub w początkach nowożytności w miejsce rozwiązań z nietrwałych materiałów. Zdarzają się za to trzytraktowe, sklepione piwnice, jak np. w Głogowie, u zbiegu ul. Parafialnej i Balwierskiej, czasem nawet dwupoziomowe, jak przy ul. Kotlarskiej. Masywne ściany międzytraktowe z pewnością nie miały kontynuacji w wyższych kondygnacjach, o czym świadczą choćby zachowane na ich koronach posadzki sieni, wykonane z płytek ceramicznych [38], [82].

Zdecydowanie mniej liczne są w miastach śląskich domy szerokofrontowe, o układzie wielopasmowym. We Wrocławiu powstawały one ewolucyjnie, wskutek dostawiania kolejnych pomieszczeń do

pierwotnego założenia, z reguły wypełniając najpierw szerokość frontu parceli, potem tworząc układy skrzydłowe aż do wchłonięcia przechodu lub przejazdu [3]. Z Głogowa i Żar znamy przykłady patrycjuszowskich domów o szerokich frontach, datowanych na XIV w., których układ przestrzenny formował się co prawda etapami, ale w ramach jednej fazy budowlanej, mimo znacznego rozłożenia procesu budowy w czasie [38], [70]. W domach głogowskich przez całe średniowiecze funkcjonowały licznie reprezentowane pochylnie do toczenia beczek, analogiczne do znanych ze Świdnicy [21], [38]. Proces ich przekształcania w schody zdaje się zjawiskiem typowym dopiero dla początków nowożytności. Pod posadzkami niepodpiwniczonych izb tylnych wielu kamienic głogowskich funkcjonowały w średniowieczu piece typu *hypocaustum*, znane z badań archeologicznych [61]. We Wrocławiu, gdzie niemal w stu procentach podpiwniczono kamienice staromiejskie, ewentualne urządzenia grzewcze tego typu musiały zostać zlikwidowane. Mimo to na wtórnym złożu znajdowane są często ich pozostałości. Na podwórzu kamienicy Rynek 60 odkryto duże fragmenty granitowej posadzki zaopatrzonej w typowe dla *hypocaustum* cylindryczne otwory wylotowe [83].

Charakter wnętrza determinowały wnęki i otwory zamknięte ostrołucznie, odcinkowo, rzadziej półkoliście, ceglany wątek ścian z zendrówkami, o podmalowanych spoinach oraz ozdobne stropy [3, s. 61–65], [35, s. 213–227]. Coraz częściej w sieniach zakładano sklepienia żebrowe, znane choćby z licznych kamienic wrocławskich [3, s. 54, 55], [38]. W Żarach sień kamienicy Rynek 12 nawiązywała zapewne układem sklepień (krzyżowo-żebrowych?) do zachowanych jeszcze obecnie sklepień piwnic opartych na centralnym filarze, z którego wyprowadzono cztery półkoliste gurdy [70]. Późnośredniowieczna, zapewne XV-wieczna, czteroprzęsłowa sień o sklepieniach krzyżowych, założonych w miejsce pierwotnych – krzyżowo-żebrowych – wspartych ciągle na ośmiobocznym filarze, przetrwała do dziś w dawnym domu parafialnym przy farze miejskiej w Chojnowie [84, s. 90, 91]⁸. Kamienica wzmiankowana jako dom kapłana dopiero w 1533 r. jest niewątpliwie wcześniejsza. Niewykluczone, że prace budowlane zbiegły się w czasie z ukończeniem budowy sąsiedniej świątyni w 1468 r.; por. [84, s. 83].

Domy wieżowe i wieże mieszkalne

Choć panorama późnośredniowiecznego Wrocławia z pewnością nie przypominała włoskiego San Gimignano, a jej głównymi dominantami były raczej wieże gotyckich kościołów, kolegiaty, katedry i cesarskiego zamku, to jednak dom wieżowy i wieża mieszkalna były często spotykane zarówno w samym mieście, na Ostrowie Tumskim, jak i w podmiejskich majątkach patrycjusza [3, s. 17–19], [4, s. 54], [35, s. 194–197], [85]. Miejski odpowiednik donżonu – steinwerk lub kemenate – oprócz księcia, wójta ksiąźęcego, hierarchów kościelnych czy osiadłego w miastach rycerstwa budowało bogate mieszczaństwo [3], [85], [86, s. 77–101], [87, s. 128]. Wydaje się, że do najwcześniejszych należała wieża przy Rynku 33, u wylotu ul. Kurzy Targ, wzniesiona w 2. połowie XIII w. [24, s. 165], [29, s. 54–62], [85, s. 402, 403]. Także na 2. połowę XIII w. datowana była wieża prepozyta kapituły katedralnej zlokalizowana na Ostrowie Tumskim przy ul. Katedralnej 11; uważana już u schyłku średniowiecza za zbudowaną wcześniej niż miasto [85, s. 395, 396], [88, s. 109, poz. 121]. W 3. ćwierci XIII w. wzniesiono z kolei wieżę dziekana katedralnego na Ostrowie Tumskim przy obecnej ul. Katedralnej 16. W 1468 r. budynki dziekani i otoczono murem [85, s. 396], [89, s. 27, poz. 355], [90, s. 27]. Należy wspomnieć również o rzadkim odkryciu dokonanym podczas badań XIII-wiecznej kamienicy przy Rynku 48/49 [4, s. 52], [27], gdzie zachowały się relikty pierwotnego zwieńczenia mającego najpewniej formę krenelazu. Ten przejaw niezależności obronnej, zarejestrowany w obiekcie niebędącym nawet wieżą, wiązać można chyba z zarządzeniem Rady Miejskiej z 1290 r., wydanym w obliczu spodziewanego zagrożenia tatarskiego [3, s. 77 i n.], [25, Anhang, 1]. Z pewnością na osobne rozważania zasługuje wpływ upowszechnienia się budownictwa ceglano na rozwój siedzib prywatnych, notowanych także w wiejskich majątkach mieszczaństwa, których już w XIII w. było немало; por. [91, s. 35 i n.]. Prawdopodobnie wieżowy charakter miała gotycka,

⁸ Z pierwotnych sklepień zachowały się – częściowo skute – nasady żeber.

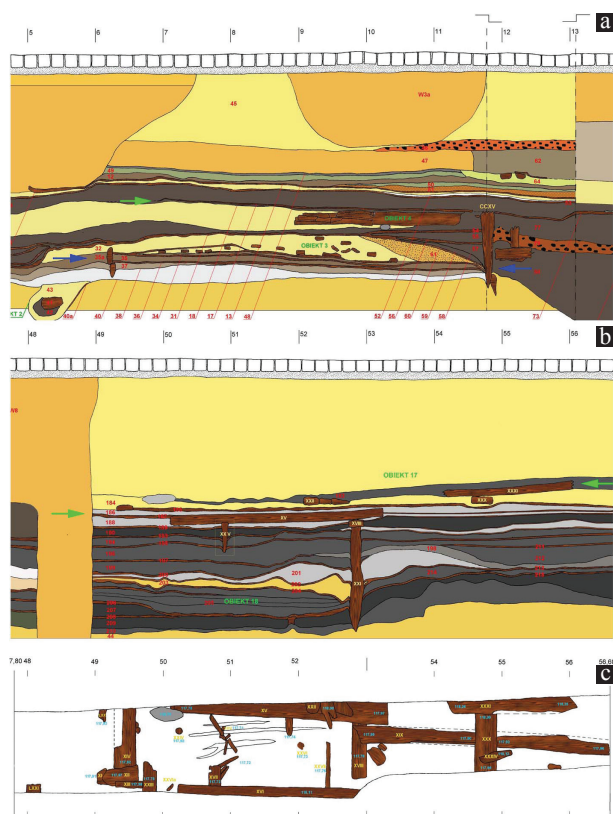
XIV-wieczna zapewne budowla przy ul. św. Idziego 4/6 na Ostrowie Tumskim. Obiekt ten, odkryty w 2001 r. [85, s. 395], należał w późnym średniowieczu do kapituły. Miały się tam znajdować domy niższego duchowieństwa [92, s. 31, poz. 362]. Z pewnością wieżą mieszkalną był czterokondygnacyjny obiekt na planie trapezu istniejący do dziś niemal w całości w obrębie barokowego budynku przy pl. Kościelnym 1. W trakcie badań zarejestrowano w nim relikty górnego wejścia, dwóch kominków, lawabo i drewnianych ścian działowych. Wieża ta, należąca do kapituły świętokrzyskiej, datowana jest dendrochronologicznie na 1354 r.⁹, co koresponduje z końcowym okresem budowy sąsiedniej kolegiaty pw. św. Krzyża (il. 6).

Liczna grupa wież funkcjonowała na terenie Wrocławia lewobrzeżnego. Wczesnym obiektem była wieża mieszkalna z II fazy rozwoju wrocławskiej kamienicy mieszczańskiej, zlokalizowana we frontowej części parceli przy ul. św. Mikołaja 77, u wylotu ul. Kiełbańskiej, dawnej Herrenstrasse – Pańskiej, wzniesiona na początku XIV w. [3, s. 45], [4, s. 54], [85, s. 397]. Ten narożny obiekt sąsiadujący z domem burmistrza przy ul. św. Mikołaja 76 należał chyba właśnie do zabudowy ul. Pańskiej, zamieszkiwanej wówczas m.in. przez rycerstwo. Podobny charakter i zapewne rycerskiego fundatora miała sąsiednia wieża mieszkalna przy ul. Kiełbańskiej 27, odkryta w 1998 r. przez Małgorzatę Chorowską w trakcie badań kwartału zabudowy pomiędzy ul. Rzeźniczą, Ruską, Kiełbańską i św. Mikołaja [4, s. 54], [85, s. 397–400]. Datowana na XIV w. budowla formę wieży zachowała nawet po kolejnych przekształceniach. O rycerskim pochodzeniu mieszkańców ul. Pańskiej w XIII i XIV w. świadczy też charakter znalezisk na sąsiedniej parceli przy ul. Kiełbańskiej 28, gdzie w obrębie stajni z 2. połowy XIII w. pozyskano m.in. buławę [93, s. 163–169] oraz ostrogę z gwiaździstym bodźcem. Warto również wspomnieć znaną tam srebrną figurkę Matki Boskiej, przywiezioną pewnie z odległych podróży [94]. Kolejnym, po ul. Kiełbańskiej, miejscem występowania wież mieszkalnych w obrębie Wrocławia był rejon Kurzego Targu, od 2. połowy XIII w. istotnej arterii komunikacyjnej łączącej Rynek i Ratusz z farą św. Marii Magdaleny [12, s. 259, 271]. Najstarszym założeniem w tym ciągu była wspomniana już wieża narożna Rynek 33/Kurzy Targ 7/8, datowana na 2. połowę (koniec) XIII w. W samym środku południowej pierzei ulicy, na parceli przy Kurzym Targu 1 stanęła kolejna wieża mieszkalna uwieczniona na widokach Barthela st. i Barthela mł. Weinerów z 1562 r. oraz Matthäusa Meriana z czasów po 1650 r. [3, s. 19], [85, s. 401]. Obiekt ten, o czworobocznym planie, stojący we frontowej części działki mieszczańskiej zniknął ostatecznie u progu XX w. w czasie budowy domu handlowego braci Baraschów. Brakuje dziś podstaw do precyzyjnego datowania owej wieży, która powstać mogła w przedziale czasowym od końca XIII do XVI w. Prawdopodobnie analogiczny obiekt istniał w pierzei północnej ulicy, przy Kurzym Targu 6. Był to budynek we frontowej części parceli, prostokątny, zaopatrzonej od podwórza w cylindryczną, zewnętrzną klatkę schodową, przypominający późną chronologicznie, XVI-wieczną wieżę w niezbyt odległym Żmigrodzie [85, s. 401, 402]. Do częściej wspominanych wrocławskich wież mieszkalnych należy obiekt u zbiegu ul. Wita Stwosza i św. Wita [85, s. 404, 405], [95, s. 48], [96, s. 122], [97, s. 104], datowany na przełom XIII i XIV w. W swej pierwotnej postaci został uwieczniony na rysunku Weinerów z 1562 r. jako narożny, zlokalizowany we frontowej części parceli. W 1364 r. ks. legnicko-brzeski Ludwik I kupił go od patrycjusza Dominika Hankego [98, s. 121]. Zupełnie inny charakter miała wieża mieszczańska zbudowana w głębi parceli przy ul. Kotlarskiej [3, s. 19], [85, s. 400, 401], zarejestrowana na znanym rysunku Weinerów z 1562 r. w obrębie kwartału zabudowy ograniczonego ul. Szewską, Kotlarską, Kuźniczą i Nożowniczą. Wzniesiona w 1516 r. przez kuśnierza Łukasza Lindnera *der Stadt zu Ehren, ihm zu einem Gedächtniss* miała upodabniać się, czy nawet karykaturować siedzibę rycerską, w celu wyróżnienia i nobilitacji domu patrycjuszowskiego [86, s. 83], [97, s. 68]. Zwracają uwagę smukłe proporcje obiektu, typowe raczej dla modnych wówczas wież zegarowych. Wprowadzają one w świat „niefunkcjonalnych symboli”, podobnie jak np. „wieża ostatniej obrony” patrycjuszowskiego zamku w pobliskich Wojnowicach, zredukowana do postaci ozdobnej wieżyczki o analogicznych proporcjach [87, s. 128]. Kolejnym niezwykle ciekawym obiektem, prawdopodobnie wieżowym, było założenie z terenu Nowego Miasta zbudowane na narożnej działce u zbiegu

⁹ Badania Akme – Zdzisław Wiśniewski (2006 r. – w przygotowaniu); analizy dendrochronologiczne wykonał Marek Krąpiec; wcześniejsze badania Macieja Małachowicza (2006) – informacja ustna.



Il. 6. Wrocław, pl. Kościelny 1. Dawny dom kapituły świętokrzyskiej z relikdami średniowiecznej wieży mieszkalnej: a) widok ogólny od północnego zachodu; b), c) relikty kominka i lawabo odkryte wraz z górnym wejściem na piętrze (fot. R. Mruczek, 2006–2017)



Il. 7. Relikty konstrukcji ulic wrocławskich (1.–2. tercja XIII w.).

Wrocław, ul. Kurzy Targ i wschodnia pierzeja Rynku:

- a) profil północny wykopu z relikwiami wczesnych rynkowych arterii komunikacyjnych (przeciętych prostopadle; strzałki niebieskie);
- b) profil północny wykopu z relikwiami traktów drewnianych, datowanych dendrochronologicznie na lata 1258–1263 (przeciętych podłużnie; strzałki zielone), odpowiadających traktom wschodniej pierzei Rynku z lat 1254–1259;
- c) rzut relikwii (pomiar i oprac. R. Mruczek, 1998)

75, 203, 204]. Jedną z najstarszych śląskich mieszkalnych wież miejskich – datowaną na XIII w. – odkryto natomiast niedawno w Brzegu [68, s. 101–116]. Jest to zapewne zapowiedź dalszych interesujących odkryć w tym książęcym ośrodku.

Konstrukcje ulic wczesno- i późnośredniowiecznych

Znane z badań Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu i Ostrówka w Opolu solidne, palowo-jarzmowo-rusztowe konstrukcje ulic wczesnośredniowiecznych nie zapewniały odpowiedniej izolacji od mokrego i błotnistego podłoża [13]–[15], [100]. Problem ten rozwiązano dopiero w konstrukcjach traktów późnośredniowiecznych, znanych z centrum lokacyjnego Wrocławia, datowanych precyzyjnie – dzięki dużej liczbie prób dendrochronologicznych – na lata 50. i 60. XIII w. [2, s. 63, 64, ryc. 14], [10, s. 195–200], [12, s. 263–271], [101]. Konstrukcja nośna takiego traktu opierała się na systemie masywnych, zastrzonych pali, zaopatrzonych w trzpień, na którym montowano dźwigary z odpowiednimi gniazdami. Na nich z kolei układano legary, do których mocowano moszczenie ulicy (il. 7). Wiele spostrzeżeń natury stratygraficznej, jak to, że zabytki masowe odpowiadające chronologicznie konstrukcji traktu znajdowały się w warstwach znacznie niżej położonych, a pierwsze warstwy poniżej moszczenia ulicy odkładały się z udziałem dużej ilości wody, wreszcie charakterystyczne ugięcie dolnych warstw w sąsiedztwie poszczególnych pali konstrukcji nośnej przy jednoczesnym idealnie poziomym ułożeniu warstw

ul. Purkyniego i Garncarskiej, badane w 1999 r. [99]. Uwiecznili je Weinerowie na widoku z 1562 r., gdzie w towarzystwie budowli fachwerkowych stoi jako prostokątny w planie obiekt o proporcjach wieżowych, na skraju słabo zabudowanego kwartału mieszczańskiego, w którym przeważają tereny zielone [85, s. 403, 404]. Badania terenowe pozwoliły na powiązanie obiektu z budownictwem gotyckim i datowanie go na późne średniowiecze. Dopelnieniem obrazu wrocławskiej wieży mieszkalnej może być niezwykle ciekawe zjawisko obserwowane także w większości miast śląskich, w których przetrwały średniowieczne obwarowania miejskie. Chodzi o adaptacje wież i baszt miejskich murów obronnych na potrzeby mieszkalne. Z terenu Wrocławia znane są przynajmniej dwa przypadki takich adaptacji baszt, pierwotnie łupinowych, o metryce XIII-wiecznej [97, s. 224]. Wymienić należy zachowany do dziś obiekt przy ul. K. Janickiego (tzw. Baszta Niedźwiadka) oraz kolejny, rozebrany wraz z Rzeźnią Miejską u progu XX w., wzniesiony u zbiegu ul. Łaziennej i Rzeźniczej.

Jeszcze więcej wież mieszkalnych funkcjonowało w średniowiecznej Świdnicy, gdzie wzorem donżonu książęcego zamku zaczęli je masowo wznosić bogaci mieszczanie. Steinwerki świdnickie dla odmiany nie są najstarszymi elementami murowanej zabudowy parcel, ale powstały w ich głębi w okresie późnego średniowiecza, a ich charakter jest bardziej reprezentacyjny niż mieszkalny [19, s. 353–355, 358–360], [21, s. 69–71, 74,

wyższych, o charakterze ilastym, wskazywać mogą, że ulice te miały charakter pomostów zawieszonych znacznie powyżej stropu warstwy kulturowej, celem odizolowania się od mokrego, mierzwiastego podłoża. Nadpalone, kilkufazowe trakty drewniane Kurzego Targu, datowane na lata 1258–1263 (próby z fazy II) [12, s. 270], odpowiadające analogicznym konstrukcjom ze wschodniej pierzei rynkowej wzniesionym w latach 1254–1259 [102, s. 276], musiały być zatem w chwili pożaru suche. Spośród licznych pożarów tej części Wrocławia bliski chronologicznie ogromny kataklizm wywołany został podczas feralnej procesji z okazji kanonizacji św. Stanisława, która wyruszyła w 1254 r. z sąsiedniego kościoła pw. św. Marii Magdaleny i zakończyła się podpaleniem miasta [25, nr 18], [103, s. 5]. Niewykluczone, że to stało się przyczyną ponownej regulacji wrocławskich ulic w 3. ćwierci XIII w. Echem istnienia owych pomostów mogą być funkcjonujące do 1945 r. nazwy wrocławskich ulic zakończone członem *brücke*; jak np. Schmiedebrücke czy Schuhebrücke [10, s. 198], [104, s. 143, 144, 184–190], [105, s. 20, 66]. Mimo dostosowania konstrukcji do funkcjonowania przy mokrym, błotnistym podłożu, prędkość narastania śmieci we Wrocławiu była na tyle duża, że do połowy XIV w. pojawiły się aż cztery poziomy konstrukcyjne takich ulic, po czym w ramach zdecydowanej walki rajców miejskich z nadmiarem śmieci ulice wrocławskie zostały wybrukowane, a poziom użytkowy ostatecznie ustabilizowany; por. [10, s. 199, 200, 205]. W ciągu 150 lat, jakie upłynęły od powstania miasta wokół Rynku do chwili założenia bruków, przyrosło w sposób niekontrolowany od 3,8 do 4,0 m nawarstwień organicznych, przesypanych co jakiś czas piaskiem rzeczonym, pochodzącym z kopania fos miejskich lub piwnic wznoszonych domów; por. [10, s. 188]. Szerokość ówczesnych głównych ulic musiała być znaczna. Szcątkowo zachowany trakt XIII-wieczny, biegnący wzdłuż wschodniej pierzei Rynku, miał szerokość blisko 7 m. Dla odmiany ulice o mniejszym znaczeniu miały szerokość w granicach 2 m i składały się z dranic stabilizowanych za pomocą pojedynczych dybli [12], [17]. Mimo to w strefach peryferycznych Starego Miasta funkcjonowały jeszcze długo ulice pozbawione jakiegokolwiek trwałej nawierzchni [10, s. 198, 199], [106, s. 117–132].

Technika i technologia budowy na Śląsku w średniowieczu

Produktem ubocznym badań śląskich stało się opracowanie co najmniej zadowalająco precyzyjnych schematów chronologiczno-technologicznych, swoistych kluczy do datowania architektury śląskiej. Mają je już Wrocław, Głogów i Świdnica, a przygotowywane są kolejne [3], [21], [38]¹⁰. Ich praktyczna znajomość pozostaje istotnym elementem warsztatu archeologa i historyka architektury, choć w dalszym ciągu nie doczekały się one naukowej publikacji. Nie miejsce to jednak na szczegółowe referowanie tego zagadnienia. Badania świdnickie uczą, że pewne standardy techniczne i technologiczne niekoniecznie wprowadzane są bezpośrednio po sobie, ale mogą funkcjonować przez pewien czas równolegle. Z kolei bezsprzecznie jednoczesne funkcjonowanie „lepszyc” i „gorszych” standardów budowlanych przez całe średniowiecze można zauważyć w Głogowie, gdzie kamienica mieszcząca ma pod tym względem co najmniej dwa oblicza, zależne od zamożności fundatora.

Najnowsze kierunki badań nad warsztatem budowlanym na Śląsku wiążą się ze specjalistycznymi analizami zapraw, a zwłaszcza ponownymi badaniami statystycznymi zabytkowych cegieł, celem określenia korelacji pomiędzy poszczególnymi budowlami, na razie w ramach wybranych ośrodków miejskich [107]–[114]¹¹. W tej dziedzinie odnotowano już pierwsze sukcesy. W dalszej perspektywie celem badań będzie stworzenie schematów-kluczy chronologiczno-technologicznych przydatnych w datowaniu budowli śląskich. Interesujące innowacje do metody Marii Żemigały, sprawdzone już praktycznie w badaniach wrocławskich, przedstawił ostatnio Mariusz Caban [108]. Wykorzystane m.in. w trakcie badań murów obronnych na tyłach wrocławskiego Arsenału Mikołajskiego czy reliktyw kościoła Salwatora

¹⁰ Ogromne zasługi w tej dziedzinie położył archeolog Czesław Lasota – badacz Wrocławia, Głogowa, Świdnicy, Legnicy, Brzegu, Namysłowa i wielu innych miast śląskich.

¹¹ Na przykład badania nad warsztatem budowlanym w ramach projektu „Cmentarz Salwatora. Pierwsza nekropola wrocławskich protestantów” pod kierunkiem Krzysztofa Wachowskiego.

na pl. Czystym stanowią nie tylko podstawę do porównań z innymi budowlami miejskimi i datowania bezwzględno zabytku, ale przede wszystkim znacząco uzupełniają jego rozwarstwienie chronologiczne, wykonywane równolegle metodami tradycyjnymi, ukazując skomplikowane etapowanie procesu budowlanego [111]–[114].

Podsumowanie

Zarysowany w niniejszym szkicu obraz średniowiecznego miasta śląskiego, widzianego przez pryzmat badań kamienic mieszczańskich, wież mieszkalnych i domów wieżowych oraz konstrukcji ulic, jest w dużej mierze efektem niespotykanego wcześniej na taką skalę „boomu” inwestycyjnego ostatniego trzydziestolecia, zauważalnego zwłaszcza we Wrocławiu, Głogowie, Legnicy czy Świdnicy, wiążącego się z koniecznością przeprowadzenia każdorazowo ratowniczych badań archeologiczno-architektonicznych, warunkowanych konsekwentnie przez służby konserwatorskie. Ogrom pozyskanych dotąd danych źródłowych wymaga naukowego opracowania. Podkreślić należy wyjątkowość zespołu wczesnych domów szkieletowych Wrocławia, wznoszonych w zaawansowanych, zachodnioeuropejskich konstrukcjach już w 1. tercji XIII w., a także tamtejszych kamienic mieszczańskich, domów wieżowych i wież mieszkalnych, sięgających swymi początkami 2. ćwierci XIII w., co nie znajduje precedensu na ziemiach polskich. Wymienić należy tutaj, również XIII-wieczne, ceglano-piwnice samonośne pod domami szkieletowymi oraz zaawansowane konstrukcje ulic, czy raczej wygodnych pomostów umożliwiających poruszanie się powyżej błotnistych nawierzchni Rynku i ulic. O ile ówczesna architektura monumentalna powstawała niewątpliwie pod mecenatem elit feudalnych, a swą formą zazwyczaj odzwierciedlała mapę ich szerokich kontaktów politycznych i rodzinnych, o tyle inwestycje mieszczańskie reprezentują kulturę materialną hospitów, dość licznie zamieszkujących Wrocław już od schyłku XII w. Wbrew oczekiwaniom badaczy rzadko jednak odwołują się one do form znanych z terenów macierzystych dla danej grupy osadników. Znacznie częściej jest to kultura materialna spotykana i przyswajana na terenach dłużej ich wędrówki, zwłaszcza w ostatnich jej etapach. Poza stołecznym Wrocławem XIII-wieczne domy murowane są jednak rzadkością. Znamy je m.in. z książęcego Brzegu czy przygranicznych, łużyckich Żar. W kolejnej książęcej stolicy – Głogowie – gdzie ceglana architektura pod mecenatem książęcym i biskupim rozwijała się dynamicznie już od przełomu XII i XIII w., najstarsze murowane inwestycje mieszczańskie datujemy na XIV stulecie, a gwałtowny ich przyrost ilościowy przypada dopiero na XV–XVI w. Wyróżniają się tam szczególnie szerokofrontowe kamienice patrycjuszowskie, a także pojedyncze przykłady domów z murowanymi przedprożami, podpiwniczonymi podcieniami oraz o mieszanych, ceglano-szkieletowych konstrukcjach. W strefie Pogórza Sudeckiego szczególną była rola następnej stolicy książęcej – Świdnicy, gdzie już od połowy XIII w. masowo powstawały kamienne piwnice wolnostojące pod rozległymi domami szkieletowymi, a w XIV w. murowane kamienice oraz zlokalizowane w tylnych częściach parcel steinwerki. Niewykluczone, że tamtejsze warsztaty budowlane są w dużej mierze odpowiedzialne za polityczne sukcesy bardzo prężnego księstwa świdnicko-jaworskiego, kojarzonego przede wszystkim z architekturą *militaris*.

Bibliografia

- [1] Kaźmierczyk J., *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, t. 1, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
- [2] Kaźmierczyk J., *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, t. 2, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- [3] Chorowska M., *Średniowieczna kamienica mieszczańska we Wrocławiu*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 1994.
- [4] Chorowska M., *Średniowieczne domy mieszkalne*, [w:] R. Eysymontt, J. Ilkosc, A. Tomaszewicz i J. Urbanik (red.), *Leksykon architektury Wrocławia*, Via Nova, Wrocław 2011, s. 49–54.
- [5] Chorowska M., Konczewski P., Lasota C., Piekalski J., *Parcela Rynek 6 – ul. Kielbaśnicza 5 we Wrocławiu. Rozwój zabudowy i infrastruktury elitarniej działki mieszczańskiej w XIII–XIV wieku*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 2012, t. 54, s. 49–77.
- [6] Jaworski K., *Późnośredniowieczne budownictwo drewniane we Wrocławiu*, „Mediaevalia Archaeologica Bohemica” 1999, t. 2, s. 54–83.

- [7] Niegoda J., *Zmiany w zagospodarowaniu przestrzeni w rejonie placu Nowy Targ w XII–XIV w.*, [w:] C. Buško (red.), *Wschodnia strefa Starego Miasta we Wrocławiu w XII–XIV wieku. Badania na placu Nowy Targ*, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2005, s. 69–84.
- [8] Piekalski J., *Z badań drewnianej zabudowy średniowiecznej działki mieszczańskiej na Śląsku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1996, t. 44, nr 1, s. 5–12.
- [9] Piekalski J., *Wczesne domy mieszczan w Europie Środkowej*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2004.
- [10] Piekalski J., *Praga, Wrocław, Kraków. Przestrzeń publiczna i prywatna w czasach średniowiecznego przełomu*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2014.
- [11] Trocka-Leszczyńska E., *Wiejska zabudowa mieszkaniowa w regionie sudeckim*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 1995.
- [12] Mruczek R., *Kurzy Targ we Wrocławiu. Uwagi o pierwotnym planie miasta*, [w:] J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Centrum średniowiecznego miasta. Wrocław a Europa środkowa*, „Wratislavia Antiqua”, t. 2, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2000, s. 259–278.
- [13] Kaźmierczyk J., *Ku początkom Wrocławia, cz. 1: Warsztat budowlany i kultura mieszkalna Ostrowa Tumskiego od X do połowy XI wieku*, Volumen, Wrocław 1991.
- [14] Kaźmierczyk J., *Ku początkom Wrocławia, cz. 2: Warsztat budowlany i kultura mieszkalna Ostrowa Tumskiego od połowy XI do połowy XIII wieku*, Oficyna Wydawnicza Sudety, Wrocław 1993.
- [15] Kaźmierczyk J., *Ku początkom Wrocławia, cz. 3: Gród na Ostrowie Tumskim w X–XIII wieku*, Oficyna Wydawnicza Sudety, Wrocław 1995.
- [16] *Kształtowanie się grodu na wrocławskim Ostrowie Tumskim. Badania przy ul. św. Idziego*, A. Limisiewicz, A. Pankiewicz (red.), „In pago Silensi. Wrocławskie Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 1, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2015.
- [17] Limisiewicz A., Mruczek R., *Fara św. Marii Magdaleny na tle przemian przestrzennych wczesnego Wrocławia*, [w:] B. Czechowicz (red.), *Śródmiejska Katedra: kościół św. Marii Magdaleny w dziejach i kulturze Wrocławia*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2010, s. 55–136.
- [18] Piekalski J., *Ze studiów nad drewnianą zabudową Wrocławia w późnym średniowieczu*, [w:] J. Rozpędowski (red.), *Architektura Wrocławia*, t. 1: *Dom*, Wydawnictwo Werk, Wrocław 1995, s. 75–87.
- [19] Chorowska M., *Od szachulców do kamienic. Etapy kształtowania się średniowiecznej zabudowy mieszkalnej w Świdnicy na przykładzie zachodniej pierzei Rynkowej*, [w:] J. Kościuk (red.), *Non solum villae. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Stanisławowi Medekszy*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2010, s. 347–360.
- [20] Chorowska M., Lasota C., *Kamienice w Świdnicy do początku XVII wieku*, [w:] B. Czechowicz (red.), *Dziedzictwo artystyczne Świdnicy*, Polsko-Niemiecki Ośrodek Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Śląska Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Seria Naukowa, t. 2, Wrocław–Świdnica 2003, s. 41–65.
- [21] Chorowska M., Lasota C., *Kamienica mieszczańska w Świdnicy. Karczma i mieszkanie w XIII–XVIII w.*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2013.
- [22] Kozaczewski T., *Murowane domy z XIII wieku we Wrocławiu*, [w:] J. Rozpędowski (red.), *Architektura Wrocławia*, t. 1: *Dom*, Wydawnictwo Werk, Wrocław 1995, s. 9–50.
- [23] Kozaczewski T., Kozaczewska-Golasz H., *Portale trzynastowiecznej architektury na Śląsku*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2009.
- [24] Chorowska M., Lasota C., *O zabudowie murowanej w pierzejach Rynku i ulic*, [w:] J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Ulice średniowiecznego Wrocławia*, „Wratislavia Antiqua”, t. 11, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2010, s. 159–177.
- [25] *Breslauer Urkundenbuch*, G. Korn (red.), Breslau 1870.
- [26] Chorowska M., Lasota C., *O średniowiecznej kamienicy wrocławskiej na tle socjotopografii Starego Miasta*, [w:] J. Rozpędowski (red.), *Architektura Wrocławia*, t. 1: *Dom*, Wydawnictwo Werk, Wrocław 1995, s. 51–73.
- [27] Chorowska M., *Działka mieszczańska Rynek 50–Igielna 18. Przemiany architektoniczne zabudowy posesji i jej sąsiedztwa w XIII–XX w.*, [w:] J. Piekalski (red.), *Rynek wrocławski w świetle badań archeologicznych*, cz. 2, „Wratislavia Antiqua”, t. 5, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2002, s. 204–213.
- [28] Chorowska M., *Pałac i kamienica. Wpływ siedziby pańskiej na wrocławskie i podwrocławskie domy mieszczan w średniowieczu*, [w:] M.R. Pauk, M. Saczyńska (red.), *Dom, majątek, klient, sługa. Manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII–XIX w.)*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2010, s. 63–80.
- [29] Krzywka Ł., *Kamienice Rynek 33 i Kurzy Targ 6-8*, „Renowacje” 2000, R. 3(12), nr 2, s. 54–62.
- [30] Czerner O., Przyłęcki M., Wiklendt J., *Dwie kolumny romańskie odnalezione we Wrocławiu*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1953, t. 8.
- [31] Chorowska M., Lasota C., Rozpędowski J., *Układ przestrzenny kamienicy Rynek 6 we Wrocławiu w XIII–XIX w.*, [w:] J. Rozpędowski (red.), *Architektura Wrocławia*, t. 1: *Dom*, Wydawnictwo Werk, Wrocław 1995, s. 139–162.
- [32] Chorowska M., *Kamienica Pod Złotym Słońcem. Rynek 6*, [w:] R. Eysmontt, J. Ilkosz, A. Tomaszewicz, J. Urbanik (red.), *Leksykon architektury Wrocławia*, Via Nova, Wrocław 2011, s. 295, poz. 142.
- [33] Żurek A., *Tzw. Dom Panien Trzebnickich, obecnie galeria fotografii, pl. Biskupa Nankera 8*, [w:] J. Harasimowicz (red.), *Atlas architektury Wrocławia*, t. 2, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998, s. 33, poz. 369.
- [34] Małachowicz E., *Książęce rezydencje, fundacje i mauzolea w lewobrzeżnym Wrocławiu*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 1994.

- [35] Chorowska M., *Rezydencje średniowieczne na Śląsku. Zamki, palace, wieże mieszkalne*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2003.
- [36] Kastek T., Mruczek R., *Problem tzw. piwnicy wolno stojącej w średniowiecznej architekturze wrocławskiej*, [mpis w archiwum Akme – Zdzisław Wiśniewski Sp. z o.o.].
- [37] Mruczek R., Stefanowicz M., *Z badań kamienicy mieszczańskiej w Głogowie*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 2007, t. 49, s. 265–286.
- [38] Mruczek R., *Średniowieczna i wczesnonowożytna architektura Starego Miasta w Głogowie w świetle nowszych badań*, [w:] B. Czechowicz, M. Konopnicka (red.), *Glogovia Maior: Wielki Głogów między blaskiem dziejów i cieniem ruin*, Urząd Miejski w Głogowie, Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Głogów 2010, s. 139–181.
- [39] *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae. Kodeks dyplomatyczny Śląska*, K. Maleczyński (red.), t. 1, Ossolineum, Wrocław 1951.
- [40] *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae. Kodeks dyplomatyczny Śląska*, K. Maleczyński, A. Skowrońska (red.), t. 2, Ossolineum, Wrocław 1959.
- [41] *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae. Kodeks dyplomatyczny Śląska*, K. Maleczyński (red.), t. 3, Ossolineum, Wrocław 1964.
- [42] *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, C. Grünhagen, H. Markgraf (Hrsg.), Bd. 1, Leipzig 1881 (Publikationen aus den K. Preussischen Stadtarchiven, 17).
- [43] *Regesty Śląskie 1360*, J. Gilewska-Dubis (red.), t. 5, Oficyna Wydawnicza Volumen, Wrocław–Warszawa 1992.
- [44] Eysymontt R., *Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Via Nova, Wrocław 2009.
- [45] Buśko C., *Stan badań nad parcelą mieszczańską w średniowiecznych miastach śląskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1995, t. 43, nr 3, s. 344–350.
- [46] Goliński M., *Przy wrocławskim Rynku. Rekonstrukcja dziejów własności posesji, cz. 1: 1345–1420*, Chronicon, Wrocław 2011.
- [47] Małachowicz E., *Ostrów Tumski i wyspy we Wrocławiu*, Ossolineum, Warszawa 1988.
- [48] Chorowska M., Lasota C., *Zabudowa Rynku świdnickiego do połowy XVI wieku*, [w:] J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Średniowieczny Śląsk i Czechy. Centrum średniowiecznego miasta. Wrocław a Europa Środkowa*, „Wratislavia Antiqua”, t. 5, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2000, s. 349–367.
- [49] Goliński M., *Wokół socjotopografii późnośredniowiecznej Świdnicy*, t. 1, Acta Universitatis Wratislaviensis 2203, Historia 141, Wydawnictwo UW, Wrocław 2000.
- [50] Goliński M., *Wokół socjotopografii późnośredniowiecznej Świdnicy*, t. 2, Acta Universitatis Wratislaviensis 2529, Historia 165, Wydawnictwo UW, Wrocław 2003.
- [51] Gliński R., *Średniowieczny i wczesnonowożytny dom mieszczański w małym i średniej wielkości mieście śląskim – zarys problematyki badawczej*, „Quart” 2013, nr 4(30), s. 3–19.
- [52] Mruczek R., Stefanowicz M., *Z badań architektury Starego Miasta w Głogowie, cz. 1: Relikty kamienic mieszczańskich u zbiegu ulic Parafialnej i Balwierskiej*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 2008, t. 50, s. 259–292.
- [53] Burnita J., Lasota C., Mruczek R., *Badania architektoniczne w obrębie parcel położonych w południowej części kwartału zabudowy ograniczonego ulicami: Słodową, Kotlarską i Garncarską (A15 i A16) w Głogowie*, Wrocław 2000, [mpis w archiwum WUOZ we Wrocławiu – delegatura w Legnicy].
- [54] Ciara G., Mruczek R., Stefanowicz M., *Inwentaryzacja relikwów architektury odkrytych w sąsiedztwie Kolegiaty na Ostrowie Tumskim w Głogowie*, Wrocław 2001, [mpis w archiwum Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Głogowie].
- [55] Ciara G., Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania architektoniczne w południowo-zachodniej części kwartału A-10 (przy skrzyżowaniu ulic Polskiej z Młyńskiej) na Starym Mieście w Głogowie w 2002 r.*, Wrocław 2002, [mpis w archiwum WUOZ we Wrocławiu – delegatura w Legnicy].
- [56] Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania architektoniczne w południowo-wschodniej części kwartału A-10 (u zbiegu ulic Polskiej i H. Kollątaja) na Starym Mieście w Głogowie w 2003 r.*, Wrocław 2003, [mpis w archiwum WUOZ we Wrocławiu – delegatura w Legnicy].
- [57] Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania architektoniczne w południowo-wschodniej części kwartału A-27 (u zbiegu ulic Parafialnej i Balwierskiej) na Starym Mieście w Głogowie w 2003 r.*, Wrocław 2003, [mpis w archiwum WUOZ we Wrocławiu – delegatura w Legnicy].
- [58] Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania historyczno-architektoniczne koron murów wyburzonych kamienic w kwartale A-17 na Starym Mieście w Głogowie w 2003 r.*, Wrocław 2003, [mpis w archiwum WUOZ we Wrocławiu – delegatura w Legnicy].
- [59] Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania architektoniczne w północnej części kwartału A-15 A-16 (u zbiegu ulic Garncarskiej, Długiej i Kotlarskiej) na Starym Mieście w Głogowie w 2004 r.*, Wrocław 2004, [mpis w archiwum WUOZ we Wrocławiu – delegatura w Legnicy].
- [60] Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania architektoniczne w południowo-zachodniej części kwartału A-27 (przy skrzyżowaniu ulic Balwierskiej z Garncarską) na Starym Mieście w Głogowie w 2004 i 2005 r.*, Wrocław 2005, [mpis w archiwum WUOZ we Wrocławiu – delegatura w Legnicy].

- [61] Kastek T., Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania architektoniczne w obrębie kwartałów zabudowy ograniczonych ulicami: Rynek, Kotlarską, Długą i Szewską oraz Rynek, Szewską, Długą i Młyńską na Starym Mieście w Głogowie*, Wrocław 2007, [mpis w archiwum Akme – Zdzisław Wiśniewski].
- [62] Kastek T., Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania architektoniczne w północno-zachodniej części kwartału zabudowy pomiędzy ulicami: Młyńską, Długą, Polską i H. Kollątaja na Starym Mieście w Głogowie*, Wrocław 2007, [mpis w archiwum Akme – Zdzisław Wiśniewski].
- [63] Kastek T., Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania architektoniczne na terenie kwartału zabudowy pomiędzy ulicami: Zakonną, Długą i Bernardyńską oraz nieistniejącym kościołem franciszkańskim p.w. św. Stanisława na Starym Mieście w Głogowie*, Wrocław 2007, [mpis w archiwum Akme – Zdzisław Wiśniewski].
- [64] Lasota C., Lużyniecka E., *O murowanych domach mieszczan w późnośredniowiecznej Legnicy*, [w:] C. Buśko, J. Klapšte, L. Leciejewicz, S. Moździoch (red.), *Civitas & Villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Wrocław–Praha 2002, s. 151–158.
- [65] *Atlas historyczny miast polskich*, M. Młynarska-Kaletynowa (red.), t. 4: *Śląsk*, z. 9: *Legnica*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 2009.
- [66] Zlat M., *Lwówek*, Ossolineum, Wrocław 1961.
- [67] Chorowska M., Lasota C., Skarbak J., *Początki kamienicy mieszczańskiej w Brzegu*, „Opolski Informator Konserwatorski” 2015, nr 12, s. 122–138.
- [68] Skarbak J., *Relikty miejskiej wieży mieszkalnej przy ul. Jabłkowej 6 w Brzegu*, „Opolski Informator Konserwatorski” 2013, nr 11, s. 101–116.
- [69] Zlat M., *Brzeg*, Ossolineum, Wrocław 1960.
- [70] Kastek T., Mruczek R., *Dawna gospoda „Pod złotą gwiazdą”. Kamienica przy Rynku nr 12 na Starym Mieście w Żarach. Cz. 1. Badania architektoniczne*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 2013, t. 55, s. 387–416.
- [71] Boguszewicz A., *Rozwój kamienicy mieszczańskiej w Dzierżonowie w świetle badań archeologicznych*, [w:] B. Gediga (red.), *Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis 2707, Historia Sztuki 20, Wydawnictwo UWr, Wrocław 2004, s. 121–141.
- [72] Lasota C., Legendziewicz A., *Budownictwo murowane w 4. ćwierci XIII – I. tercji XVI w.*, [w:] R. Czaja (red.), *Atlas historyczny miast polskich*, t. 4: *Śląsk*, z. 11: *Namysłów*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Wrocław 2015.
- [73] Ciara G., Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania architektoniczne w obrębie wykopów pod budynek w południowej części kwartału zabudowy przy ulicach: Gdańskiej i Leśnej na Starym Mieście w Polkowicach w 2001 r.*, Wrocław 2001, [mpis w archiwum WOSOZ w Legnicy].
- [74] Ciara G., Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania architektoniczne w obrębie wykopów pod budynek w północnej części kwartału zabudowy przy ulicy Leśnej i Pl. Piastów na Starym Mieście w Polkowicach w 2001 r.*, Wrocław 2001, [mpis w archiwum WOSOZ w Legnicy].
- [75] Ciara G., Mruczek R., Stefanowicz M., *Ratownicze badania architektoniczne w obrębie wykopów pod budynki 35 i 36 przy ulicach Górnej i Malej na Starym Mieście w Polkowicach w 2001 r.*, Wrocław 2001, [mpis w archiwum WOSOZ w Legnicy].
- [76] Ciara G., Mruczek R., Stefanowicz M., *Z badań architektury Starego Miasta w Polkowicach w roku 2001*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 2002, t. 45, s. 207–217.
- [77] Chorowska M., Różycka-Rozpędowska E., Rozpędowski J., *Działka i dom mieszczański w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, [w:] M. Młynarska-Kaletynowa (red.), *Atlas historyczny miast polskich*, t. 4: *Śląsk*, z. 10: *Strzelin*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Wrocław 2017.
- [78] *Atlas historyczny miast polskich*, M. Młynarska-Kaletynowa (red.), t. 4: *Śląsk*, z. 2: *Środa Śląska*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 2003.
- [79] *Środa Śląska. Dzieje miasta wina i skarbów*, R. Żerelik (red.), Wydawnictwo Gajt, Wrocław 2006.
- [80] Limisiewicz A., Mruczek R., *Ratownicze badania archeologiczno-architektoniczne na terenie dawnego folwarku przy Alei św. Anny w Sobótce w 2000 r.*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 2001, t. 43, s. 373–384.
- [81] Nowaczyk W., *Od wsi do miasta. Sobótka jako przykład rozplanowania średniowiecznego założenia targowego na Śląsku*, „Architectus” 2019, nr 1(57), s. 95–111.
- [82] Mruczek R., *Architektura Starego Miasta w Głogowie w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych*, Raporty Instytutu Historii Architektury PWr, Seria SPR, nr 12, Politechnika Wrocławska, Wrocław 2013.
- [83] Kastek T., Mruczek R., *Kamienica Rynek 60 we Wrocławiu. Cz. 1. Wyniki badań architektonicznych*, [mpis w archiwum Akme – Zdzisław Wiśniewski].
- [84] Kozak S., Steinborn B., *Złotoryja–Chojnów–Świerzawa*, Ossolineum, Wrocław 1971.
- [85] Mruczek R., *Zamki wieżowe na Śląsku w średniowieczu*, praca doktorska, Wydział Architektury PWr, Wrocław 2003.
- [86] Zlat M., *Nobilitacja przez sztukę – jedna z funkcji mieszczańskiego mecenatu w XV i XVI w.*, [w:] J. Harasimowicz (red.), *Sztuka miast i mieszczaństwa XV–XVIII wieku w Europie Środkowowschodniej*, PWN, Warszawa 1990, s. 77–101.
- [87] Kutzner M., *Późnogotycka rezydencja patrycjuszowska w Wojnowicach*, [w:] J. Harasimowicz (red.), *Sztuka miast i mieszczaństwa XV–XVIII wieku w Europie Środkowowschodniej*, PWN, Warszawa 1990, s. 103–130.
- [88] Żurek A., *Dawny dom prepozyta kapituły katedralnej, ul. Katedralna 11*, [w:] J. Harasimowicz (red.), *Atlas architektury Wrocławia*, t. 1, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998, s. 109, poz. 121.

- [89] Żurek A., *Dawna dziekania katedralna, obecnie Dom Księży Emerytów i Księgarnia Archidiecezjalna, ul. Kapitulna 2 / Katedralna 16 / św. Idziego 9*, [w:] J. Harasimowicz (red.), *Atlas architektury Wrocławia*, t. 2, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998, s. 27, poz. 355.
- [90] Żurek A., *Kurie kanoniczne Ostrowa Tumskiego*, [w:] J. Harasimowicz (red.), *Atlas architektury Wrocławia*, t. 2, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998, s. 27.
- [91] Mularczyk J., *Władza książęca na Śląsku w XIII wieku*, Wydawnictwo UW, Wrocław 1984.
- [92] Żurek A., *Dawny dom beneficjentów Kaplicy Elektorskiej i muzykantów katedralnych, obecnie budynek mieszkalny, ul. św. Idziego 4/6*, [w:] J. Harasimowicz (red.), *Atlas architektury Wrocławia*, t. 2, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998, s. 31, poz. 362.
- [93] Kamiński K., *Paradna głowica buławy ze Starego Miasta we Wrocławiu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2000, t. 48, z. 3–4, s. 163–169.
- [94] Bykowski K., Cholewa P., Dąbrowa T. et al., *Kwartal Starego Miasta we Wrocławiu ograniczony ulicami Kielbaśniczą, Ruską, Rzeźniczą i Św. Mikołaja – interdyscyplinarne badania ratownicze, Cz. I. Wyniki badań archeologicznych*, Wrocław 2001, [mpis w archiwum Akme – Zdzisław Wiśniewski oraz w archiwum WUOZ we Wrocławiu].
- [95] Buško C., *Badania archeologiczne ulic wrocławskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1999, t. 47, nr 1–2, s. 39–50.
- [96] Brzezowski W., *Ulica św. Wojciecha i jej architektura*, [w:] J. Rozpędowski (red.), *Architektura Wrocławia*, t. 2: *Urbanistyka*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 1995, s. 121–157.
- [97] Goliński M., *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń – podatnicy – rzemiosło)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2010, Historia 134, Wydawnictwo UW, Wrocław 1999.
- [98] Lutsch H., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien, Bd. I. Die Stadt Breslau (Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau im amtlichen Auftrage bearbeitet)*, Breslau 1886.
- [99] Lasota C., Legendziewicz A., Małachowicz M., *Wyniki badań architektonicznych działek przy ulicach: Purkyniego 29, 30, 31, 32 i Garncarskiej 4, 5, 6 na Nowym Mieście we Wrocławiu. Części I–II*, Wrocław 1999, [mpis w archiwum Akme – Zdzisław Wiśniewski].
- [100] Bukowska-Gedigowa J., Gediga B., *Wczesnośredniowieczny gród na Ostrówku w Opolu*, „Polskie Badania Archeologiczne”, t. 25, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- [101] Konczewski P., Piekalski J., *Stratygrafia nawarstwień i konstrukcje ulic*, [w:] J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Ulice średniowiecznego Wrocławia*, „Wratislavia Antiqua”, t. 11, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2010, s. 91–157.
- [102] Kitliński B., *Badania przy wschodniej pierzei Rynku*, [w:] J. Piekalski (red.), *Rynek wrocławski w świetle badań archeologicznych*, cz. 2, „Wratislavia Antiqua”, t. 5, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2002, s. 173–181.
- [103] Broniewski T., Kozaczewski T., *Pierwotny kościół św. Marii Magdaleny we Wrocławiu. Wyniki badań*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1967, t. 12, z. 3/4, s. 3–22.
- [104] Markgraf H., *Die Strassen Breslaus nach ihrer Geschichte und ihren Namen*, Breslau 1896.
- [105] *Bartłomiej Steina renesansowe opisanie Wrocławia (Die Beschreibung der Stadt Breslau der Renaissancezeit durch Bartholomäus Stein)*, R. Żerelik (red.), Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 1995.
- [106] Buško C., *Nawierzchnie ulic średniowiecznego Wrocławia*, „Archaeologia Historica Polona” 1997, t. 5, s. 117–132.
- [107] Bartz W., Caban M., Gąsior M., Kastek T.A., Mruczek R., *Kościół Salwatora we Wrocławiu. Kościół Salwatora na tle wrocławskiego warsztatu budowlanego w 2. połowie XV i w XVI wieku*, [w:] K. Wachowski (red.), *Cmentarz Salwatora. Pierwsza nekropola wrocławskich protestantów*, Wratislavia Antiqua, t. 21, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2015, s. 220–225.
- [108] Caban M., *Kościół Salwatora we Wrocławiu. Porównawcze badania pomiarowe cegieł z kościoła Salwatora we Wrocławiu*, [w:] K. Wachowski (red.), *Cmentarz Salwatora. Pierwsza nekropola wrocławskich protestantów*, „Wratislavia Antiqua”, t. 21, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2015, s. 197–213.
- [109] Gąsior M., Bartz W., Raczyk J., Jaciów P., *Kościół Salwatora we Wrocławiu. Badania zapraw*, [w:] K. Wachowski (red.), *Cmentarz Salwatora. Pierwsza nekropola wrocławskich protestantów*, „Wratislavia Antiqua”, t. 21, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2015, s. 214–220.
- [110] Mruczek R., *Kościół Salwatora we Wrocławiu. Problematyka badawcza wrocławskiego warsztatu budowlanego w 2. połowie XV i w XVI wieku*, [w:] K. Wachowski (red.), *Cmentarz Salwatora. Pierwsza nekropola wrocławskich protestantów*, „Wratislavia Antiqua”, t. 21, Instytut Archeologii UW, Wrocław 2015, s. 190–196.
- [111] Caban M., Kastek T., Mruczek R., *Building Process of 14th Century City Walls of Wrocław Based on the Research of Municipal Armory*, [w:] M. Chorowska, M. Peška, J. Piekalski (ed.), *Forum Urbes Medii Aevi XIII. Bricks and building ceramics in medieval and modern urban architecture of Central Europe, September 22–24, 2014, Programme & Abstracts*, Archaia Brno, Brno–Wrocław 2015, s. 19.
- [112] Caban M., Kastek T., Mruczek R., *Wrocław Construction Workshop in the 15th and 16th Centuries, in the Light of New Research*, [w:] M. Chorowska, M. Peška, J. Piekalski (ed.), *Forum Urbes Medii Aevi XIII. Bricks and building ceramics in medieval and modern urban architecture of Central Europe, September 22–24, 2014, Programme & Abstracts*, Archaia Brno, Brno–Wrocław 2015, s. 21.
- [113] Mruczek R., Caban M., Kastek T., *Process of building outside fortifications of Wrocław in the light research in the vicinity of city Arsenal*, [w:] M. Chorowska, M. Peška, J. Piekalski (ed.), *Forum Urbes Medii Aevi XIII. Bricks and*

building ceramics in medieval and modern urban architecture of Central Europe, September 22–24, 2014, Programme & Abstracts, Archaia Brno, Brno–Wrocław 2015, s. 70–79.

- [114] Mruczek R., Caban M., Kastek T., *Wrocław construction workshop in the 15th and 16th centuries. Results and prospects of new research*, [w:] M. Chorowska, M. Peška, J. Piekalski (ed.), *Forum Urbes Medii Aevi XIII. Bricks and building ceramics in medieval and modern urban architecture of Central Europe, September 22–24, 2014, Programme & Abstracts*, Archaia Brno, Brno–Wrocław 2015, s. 94–105.

Streszczenie

W pracy podjęto próbę krótkiego podsumowania badań nad średniowiecznym miastem śląskim ze szczególnym uwzględnieniem eksploracji prowadzonych po 1989 r. Skoncentrowano się na przejawach znanej głównie z wykopalisk, wczesnej działalności inwestycyjnej gmin miejskich. Poruszono m.in. kwestie najstarszej architektury mieszczańskiej: domów szkieletowych, domów o konstrukcjach mieszanych, piwnic wolnostojących pod budynkami szachulcowymi, pierwszych kamienic mieszczańskich, domów późnośredniowiecznych, wież mieszkalnych, konstrukcji ulic wczesno- i późnośredniowiecznych oraz techniki i technologii budowy. Zaprezentowano fenomen najstarszych domów Wrocławia, wznoszonych w zaawansowanych, zachodnioeuropejskich konstrukcjach drewnianych już w 1. tercji XIII w., a także tamtejszych kamienic mieszczańskich, sięgających swymi początkami 2. ćwierci XIII w. W rozważaniach pojawiły się również XIII-wieczne, ceglane piwnice samonośne, funkcjonujące pod domami szkieletowymi oraz zaawansowane konstrukcje ulic stanowiących rodzaj wygodnych pomostów. Omówiono też przykłady XIII- i XIV-wiecznych domów murowanych z Brzegu, Świdnicy, Głogowa czy łużyckich Żar. W pracy uwzględniono wyniki nowych, często niepublikowanych dotąd badań archeologiczno-architektonicznych, prowadzonych również przez podmioty prywatne.

Słowa kluczowe: Śląsk, średniowiecze, miasto, kamienica, wieża, ulica

Abstract

A medieval town located in Silesia. Town houses, residential towers and street constructions

This paper attempts to briefly summarize the research on a medieval Silesian city with particular emphasis on exploration of activities after 1989. It focuses on the manifestations of the early investment activities of municipalities, well known from excavations, and raises the issue of the oldest bourgeois buildings: skeletal houses, mixed-construction houses, free-standing basements under half-timbered buildings, early burgher houses, late-medieval houses, residential towers, complexes of early and late-medieval streets as well as construction techniques and technologies. It presents the phenomenon of the early houses of Wrocław, raised in advanced West European wooden constructions in the 1st terce of the 13th century, as well as the burgher tenement houses that date back to the 2nd quarter of the 13th century. 13th-century brick self-supporting cellars, functioning under skeletal houses, and advanced street structures constituting a kind of convenient bridges, appeared in the considerations. Examples of 13th- and 14th-century brick houses from Brzeg, Świdnica, Głogów and lusatian Żary have been discussed. The work includes the results of new, often unpublished archaeological and architectural researches, also those led by private entities.

Key words: Silesia, Middle Ages, town, town house, tower, street

